

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Koniuch, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 577

Poznań, poniedziałek dnia 15 grudnia 1930

Rok XXV

Niemcy a Polska

VII. PRZEOBRZENIA MORALNE W ŚWIECIE PROTESTANCKIM.

Pierwszym skutkiem upadku surowej dyscypliny protestanckiej jest zmiana stosunku do pieniądza. Człowiek coraz mniej patrzy nań, jako na podstawę potęgi, a coraz więcej, jako na środek użycia.

Ta jedna zmiana pociąga za sobą bardzo daleko idące konsekwencje.

Przedewszystkiem ludzie chcą mniej pracować, ażeby mieć czas użyć tego, co zapracują. Tę tendencję widać na całej linii w krajach, w których człowiek dotychczas wydobywał z siebie najwyższą sumę energii, imponował całemu światu swą pracą i jej wydajnością — w Anglii, Ameryce i Niemczech. Zaczynając od przedsiębiorcy angielskiego, który woli rzec się znacznego podwyższenia dochodności swego przedsiębiorstwa, niż skazać się na siedzenie o godzinę dłużej w biurze, i od angielskiego górnik, który raczej się zgodzi na obniżenie płacy, niż na przedłużenie pracy dziennej o pół godziny, a kończąc na niemieckim bezrobotnym, który woli siedzieć bez zajęcia, pobierając osiem marek dziennie i czasami dorabiając trochę żebranią, niż pracować uczciwie za dzień sześć marek — u wszystkich pociąg do pracy i szacunek dla niej bardzo się obniżył. Marzenia młodzieży w tych społeczeństwach coraz więcej sprowadzają się do tego, żeby sobie urządzić życie, wymagające jak najmniej wysiłku, jak najmniejszej ilości pracy, a dające jak najwięcej wygody i użycia.

Być może, iż działa tu w pewnej mierze zmęczenie rasy, że dyscyplina protestancka wymagała od szeregu pokoleń wysiłku zbyt wielkiego, tak że to się odbiło na pokoleniach następnych. Tak czy owak, wielki moralista protestancki, Benjamin Franklin, stawiający ludziom za cel pracę, oszczędność i gromadzenie pieniędzy, w grobie się pewnie przewraca, widząc, jak z jego nauk dzisiejsze pokolenia zaczynają sobie nic nie robić.

Z drugiej strony, nie jest chyba do wodom zmęczenia rasy ta żądza użycia, która równolegle z rosnącym wstrętem do pracy zapanowała dziś głównie w społeczeństwach protestanckich. Rozkład dyscypliny sprawia, że dziś coraz mniej się tam grzebi ukrywa, coraz mniej się dba o pozory. Z natury rzeczy, najbrutalniejsze przejawy zepsucia występują tam, gdzie kultura duchowa jest najniższa, gdzie przy znacznej kulturze materialnej, technicznej a nawet prawnej czy raczej policyjnej, dusza ludzka zachowała znaczny stopień surowości. Prusy np. nie mogą dziś już o sobie powiedzieć, żeby były „państwem bojaźni Bożej i dobrych obyczajów”. Berlin jest dziś miastem obyczajowo najrozwiniętszym w Europie. Niema bodaj zbiorowiska ludzkiego, w którym tak kwitły zbrodnie seksualne, grasujące nie tylko w kołach próżniaczych, ale i wśród pracującej inteligencji, i w warstwie robotniczej. To samo stwierdzają obserwatorzy zagra-

Niemcy zadowoleni z nowego rządu francuskiego

Obiecują sobie powetować, co „zepsuł” Tardieu

Berlin, 15. 12. (PAT). W związku z utworzeniem nowego gabinetu francuskiego biuro Conti ogłasza komunikat podkreślający, że z punktu widzenia niemieckiego powitać należy z zadowoleniem gabinet premiera Steega.

Nie było tajemnicą, że minister spraw zagranicznych Briand napotykał na wielkie trudności w gabinecie Tardieu w swej akcji porozumienia niemiecko-francuskiego oraz w utworzeniu unii europejskiej. Obecnie Briand nie musi się już liczyć z temi trudnościami. Będzie on mógł, o ile tylko zechce, dokonać odważnego czynu z gabinetem Steega, usuwając stan zastój z akcji porozumienia niemiecko-francuskiego. Nowy premier francuski Steeg nie pozwoli wiązać się z

nasłami, we Francji dziś popularnymi, których rozpowszechnienie zawdzięczać należy w znacznej mierze Tardieu. Briand może więc usunąć nieufność, którą sztucznie we Francji wyhodowano przeciwko Niemcom. Będzie on mógł powołać się przytem na przeprowadzony program sanacji finansowej w Niemczech, jak również na to, że Reichstag w ostatnich dniach dowiódł, iż stoi na gruncie realnym i chce prowadzić politykę praktyczną, mimo trudności jakie ma do pokonania. Istnieje więc nadzieja, że w gabinecie Steega osobistość ministra Brianda będzie mogła wywrzeć większy wpływ na politykę, aniżeli miało to miejsce w ostatnich miesiącach w gabinecie Tardieu.

Opinia francuska nie wróży długiego żywota gabinetowi Steega

Paryż, 15. 12. (PAT). Prasa omawia obszernie utworzenie nowego gabinetu. Organy lewicowe dowodzą, że sen. Steeg potrafił urzeczywistnić t. zw. koncentrację stronnictw republikańskich i posiada wszelkie dane utrzymania się przy władzy. Natomiast prasa prawicowa nie wróży nic dobrego całej tej kombinacji. Ważniejsza większość pozostała nieprzejednana — pisze dzien-

nik „Le Figaro”. Nie zważając na chwilowe odstępstwo kilku ludzi o słabym sercu oraz o zbyt ambitnych pojęciach, większość ta powinna znów wziąć w ręce kierownictwo, które radykalowie podstępnie jej wyrwali. W dzienniku „L'Ordre” Emil Buret wzywa do obalenia gabinetu sen. Steega przy pierwszym ukazaniu się jego przed Izłą deput.

„Pomoc wschodnia“

poprzedzona wizytami ministrów Curtiusa i Treviranusa

Berlin, 15. 12. (PAT). W poniedziałek wyjeżdża minister Spraw zagranicznych Curtius do Królewca, celem poinformowania się na miejscu o sytuacji w prowincjach wschodniopruskich. Do Berlina powrócić ma minister we środę.

Telegraphen Union donosi, że kanclerz Brüning wraz z ministrami Treviranusem i Hirtsieferem oraz prezydentem Banku Rzeszy Lutherem za-

mierzają wyjechać do prowincji wschodnich, objętych programem pomocy wschodniej, ażeby zbadać położenie tych obszarów i nawiązać kontakt osobisty z tamtejszymi kołami.

Berlin, 15. 12. (Tel. wł.). Dzienniki niemieckie podają, iż Curtius po zwiedzeniu prowincji wschodniopruskiej ma udać się ewentualnie na Śląsk niemiecki.

niczni i co do innych większych miast, jak np. Wrocławia.

To są drogi, po których się posuwa rozkład sił narodu: zagrożony nim naród lepiejby zrobił, myśląc więcej o leczeniu się wewnętrznym, niż o zdobywczach nazewnątrz.

Rozwinięty w społeczeństwach germańskich, w znacznej mierze pod wpływem dyscypliny protestanckiej, materializm i utylitaryzm, który zbudował ich dobrobyt i kulturę materialną, dziś w dobie jej upadku, staje się źródłem ich słabości.

Przedewszystkiem obniża on społeczeństwo umysłowo. Uczynił umysł ludzki tak praktycznym, że zabił w nim zainteresowanie wyższe, nauczył cenić w życiu tylko to, co się kupuje za pieniądze. Tem silniej przywiązali się ludzie do niższych sposobów używania.

Podniosła się ogromnie potrzeba komfortu, zbytku, rozrywek, przy jednoczesnym obniżeniu zdolności do zdobywania środków na jej zaspokojenie.

Obniżyło się wreszcie poczucie obowiązku względem przyszłości. Ludzie tak się zachowują, jakby ich zdaniem cała przeszłość pracowała tylko na to, żeby im w ich pokoleniu było dobrze. Nie mają tego poczucia, że dług, zaciągnięty względem przeszłych

pokoleń, trzeba płacić pokoleniom przyszłym.

Jednym z najjaskrawszych wyrazów tego stanu moralnego jest właśnie ten katastroficzny dla przyszłości rasy spadek liczby urodzeń w krajach germańskich.

Odgrywają tu pewną rolę, w Niemczech mianowicie, przyczyny czysto fizyczne, mianowicie nagłe zmniejszenie się liczby mężczyzn, skutkiem strat w wojnie, i przez to skazanie znacznej liczby kobiet na panieństwo. Główna wszakże rola należy się czynnikom moralnym, przedewszystkiem temu, wyzwolonemu z więzów dyscypliny moralnej egoizmowi usuwającemu ze swej drogi wszelkie przeszkody, krępujące w używaniu życia. A największą przecie przeszkodą jest obowiązek wychowania dzieci. I nie tylko wychowania, ale rodzenia, gdy mowa o kobiecie.

Tu trzeba się zatrzymać nad głębokimi zmianami, które zaszły w kobiecie protestanckiej.

Gdy w społeczeństwach katolickich, zwłaszcza łacińskich, posiadających mocne tradycje rzymskie, między pojęciem roli społecznej kobiety a mężczyzny panuje głęboka różnica, protestantyzm w ostatnich latach kilkudziesięciu poszedł w kierunku szyb-

kiego zacierania tej różnicy. Pierwszą fazą tego procesu było zrównanie kobiety z mężczyzną na wszystkich możliwych polach pracy, leżące zresztą w interesie będącego u szczytu swego rozwoju kapitalizmu, który potrzebował licznych i tanich rąk roboczych. W drugiej fazie nastąpiło zrównanie w prawach politycznych, przeprowadzone we wszystkich krajach protestanckich, z innych zaś przyjęte tylko przez państwa mniejsze, blisko sąsiadujące z światem protestanckim i wzorujące się na nim w większej, niż ktokolwiek mierze — przez Belgję, Czechy, Austrię i Polskę. Dziś kobieta protestancka wchodzi w nową, trzecią fazę w której żąda równouprawnienia z mężczyzną w używaniu życia i jego sposobach.

Jeżeli dla kobiety, pracującej na równi z mężczyzną i pełniącej te same co on funkcje społeczne, macierzyństwo jest wielkim ciężarem, od którego stara się ona bardzo często uwolnić, to już kobieta, która chce podobnie do mężczyzny sposobami używać życia, musi je uważać prawie za niedopuszczalne. Powiada ona otwarcie że nie ma zamiaru marnować swej młodości na rodzenie, karmienie i wychowywanie dzieci. W jej oczach macierzyństwo jest pogwałceniem praw kobiety...

Trzeba zważyć, że zrównanie z mężczyzną w używaniu życia jest programem, który o wiele łatwiej zdobywa sobie adeptki, niż żądania kobiece w dwóch pierwszych fazach. Przenika on do sfer, do których tamte przyniknąć nie mogły: nie wymaga przygotowania, jest przystępniejszy, przyjemniejszy i łatwiej do przekonania trafia. Poczynił też po wojnie światowej niesłychane postępy. Te postępy są pierwszorzędnym faktem w sprawie upadku rozrodczości w społeczeństwach protestanckich.

Tego procesu rozpoczynającego się zaniku rasy należy zrozumieć i jego przyszłego biegu przewidzieć nie można bez zrozumienia zmian w psychologii kobiety germańskiej, na której upadek dyscypliny moralnej protestantyzmu odbija się dziś silniej jeszcze, niż na mężczyźnie.

Wszystko, powiedziane wyżej, nie oznacza, że narody protestanckie są dziś słabe, mniej od innych zdadne do współzawodnictwa. Przeciwnie, narody, które wykonały tyle pracy w ciągu kilku stuleci, nagromadziły tyle zasobów w kapitałach, w instytucjach, w rutynie, w zwyczajach i w instynktach społecznych, że długo jeszcze — trudno powiedzieć, jak długo — mogą nimi żyć i brać górę nad innymi. Znaczący to tylko, że rozpoczął się rozkład i upadek ich sił, który według wszelkich danych będzie postępował szybko, który już dziś nakazuje im i będzie nakazywał coraz bardziej stanowczo redukować ich przedsięwzięcia i ambicje.

Roman Dmowski.

Sędzia Demant w Gdyni

Gdynia 15. 12. (Tel. wł.). Dzisiaj przybył tutaj z Warszawy sędzia śledczy Demant. Pobyt jego w Gdyni nie ma mieć związku ze śledztwem w sprawie uwięzionych posłów.

S. B.

Absolutyzm jednostki

Musimy wyrazić na wstępie zadowolenie, że ostatni wywiad ministra Piłsudskiego, choć ujęty w formę ogólnikową, zawiera jednak pewne konkretne dane, które pozwalają zorientować się, ku czemu zmierzają dążenia ustrojowe kierownika obozu rządowego.

Wyłączny nacisk kładzie min. Piłsudski na zagadnienie Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyśnuwa on w ostatnim ustępie wywiadu plebiscytową formę jego obioru. Powiada, że Prezydent Rzeczypospolitej musi być wybierany „przez cały kraj”. Mielśmy już wielokrotnie sposobność stwierdzić, ile niebezpieczeństw zawiera ta forma obioru, zwłaszcza u nas przy ogromnym niewyrobieniu politycznym szerokich mas, głównie we wschodnich częściach kraju i przy istnieniu mniejszości narodowych w sile 30 proc. ogółu ludności. Przekonywującego argumentu przeciw temu sposobowi obioru Prezydent dostarczył — wbrew swojej intencji — jeden z kierowników B. B., p. Hołdówko, który przyznał, że obiór plebiscytowy zapewni zawsze zwycięstwo kandydata lewicy, bo na niego głosować będą mniejszości narodowe, które rozstrzygać będą o wyborze. System ten dał smutne wyniki w republikach Ameryki południowej, a i u nas przypomina zbyt wybór króla „virilim”, czyli przez ogół szlachty, co dało zbyt smutne wyniki, by móc powracać teraz do tej tradycji.

Zwłaszcza, że Prezydent wyposażony ma być, w myśl koncepcji p. Piłsudskiego, w tak wielką władzę, iż walka o jego wybór będzie zawsze ogromnie gwałtowna i bezwzględna. A chyba nikt nie pragnie, aby metody walki wyborczej, jakich byliśmy ostatnio świadkami, miały się u nas zakorzenić na stałe i nikt chyba również nie przypuszcza, aby tego rodzaju metodami można zawsze zwyciężać.

Według projektu p. Piłsudskiego Prezydent Rzeczypospolitej ma mieć władzę nadrzędną w stosunku zarówno do rządu, jak również do Sejmu i Senatu. Najważniejsze akty swoje ma on wydawać bez kontrasygnaty szefa rządu, lub ministrów, na swoją wyłączną odpowiedzialność. Do takich aktów ma należeć zwalnianie rządów, lub poszczególnych ministrów, którzy tracą zaufanie Prezydenta, a ponadto nie tylko rozwiązywanie Sejmu i Senatu, ale również „regulowanie prac” parlamentu w sposób „rozkazowy”. Z treści i tonu wywiadu wynika jasno, że Piłsudski pragnie uzależnić od Prezydenta nie tylko rząd, ale i parlament.

Nie jesteśmy obrońcami wybujałego parlamentaryzmu, pragniemy jego naprawy, jak również uważamy, że władza wykonawcza w Polsce musi być konstytucyjnie wzmocniona. Ale, jeżeli jesteśmy przeciwnikami przerostu władzy Sejmu, to również uważamy za szkodliwy i niebezpieczny przerost czy zgoda wyłączność władzy wykonawczej. Zasada państwa nowoczesnego, państwa praworządnego jest, by wszelka władza, a więc również

władza wykonawcza, podlegała prawu i ewentualnym sankcjom prawnym. A następnie każda władza musi być kontrolowana, gdyż inaczej wypacza się i prowadzi do nadużyć, szczególnie w dziedzinie budżetowej. Tak, jak w każdym dobrze zorganizowanym stowarzyszeniu, rozporządzającym funduszami, zarząd (władza wykonawcza) kontrolowany jest przez radę nadzorczą (parlament), przez komisję rewizyjną (Najwyższa Izba Kontroli) i przez walne zebranie (ogół wyborców), tak samo musi być w organizacji państwa, o ile chcemy oprzeć ją na zdrowych zasadach.

Tymczasem koncepcja p. Piłsudskiego obala te wszystkie zasady Polską rządzić ma absolutny władca, który wyjdzie z powszechnych i zazwyczaj przypadkowych wyborów. Władca ten niczem nie ma być kontrolowany i kępowany, natomiast on może kępować, a nawet unicestwiać działalność nie tylko rządu, ale i parlamentu. Przy tego rodzaju systemie instytucje „rządu” i „Sejmu” stają się zgola zbyteczne, a ich zachowanie miałoby charakter czysto dekoracyjny.

Do czego ustrój taki gotów byłby doprowadzić Polskę, łatwo sobie wyobrazić, obserwując życie państw Południowej Ameryki, z ich rozmaitymi i dziwaczными nierzadymi dyktatorami, z ich ciągłymi zamachami stanu, rewolucjami itd. Wewnętrzne rozbieżności, nie mogąc znaleźć ujścia na normalnej drodze, to znaczy w parlamencie, wyładowują się wówczas — na ulicy.

Doświadczenie wykazuje, że powierzenie absolutnej władzy dyktatorowi jest niebezpieczniejsze, niż powierzenie jej monarsze, Monarcha, mając zapewnioną ciągłość władzy w swej dynastji, opierając się zazwyczaj na dużej tradycji, ma większe poczucie odpowiedzialności wobec przyszłości kraju i dlatego ma tendencję do umiarkowanego i bezstronnego rządzenia. Dyktator, którego władza jest pod względem czasu ograniczona, pozostając w ciągłej walce z konkurentami, ucieka się zazwyczaj do nadużyć.

Zresztą absolutyzm nie jest ustrojem przyszłości. Rosję doprowadził on do katastrofy. Zapędy absolutystyczne Wilhelma II. w Niemczech zostały potępione i wyśmiane przez historję, ostatecznie w pamiętnikach Bülowa. Rządy absolutne są zawsze wyrazem nieufności do narodu i niechęci do kontroli nad władzą wykonawczą.

Natomiast ewolucja ustrojowa zmierza do coraz silniejszego uwładniania roli zorganizowanego narodu w życiu państwa, sterowanego przez silną, lecz kontrolowaną władzę wykonawczą. Nie można bowiem życia państwowego opierać na czemś niestrawnym, czem jest jednostka.

Ustrój, który wprowadziłby u nas absolutyzm jednostki, nie byłby wbrew przypuszczeniom p. Piłsudskiego, ani ustrojem silnym, ani ustrojem trwałym. Stałby się zarzewiem jeszcze większych walk i wstrząsów.

szczególnych stowarzyszeń, abyśmy mieli prawo w stosunku do niego pracować tak wstrętne i ohydne, jak nasze niecie i nikczemne przyzwyczajenia. Nie na to stawiamy go poza nawias codzienności zjawisk życiowych ze wszystkimi życia drobiazgami, w których tak chętnie nurzamy swoje oblicza i inne części ciała, i nie na to usuwamy go od wszystkiego, co jest brudem życia, sami łapczywie łapy wsuwając wszędzie, gdzie brud — aby nie dać praw zarazem Prezydentowi do spełnienia swej roli Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, o czem chętnie i sroki krzyczą. W sprawie więc regulowania maszyny pracującej ze zgrzytami, w sprawie więc wszystkiego, co jest kryzysem państwowym — mus jest użycia indywidualnych sił jednego człowieka. lecz wra w tedy przeskądzać Jemu w tej wielkiej pracy. Ile razy zastanawiałem się nad tem właśnie rozstrzygnięciem jednej z najważniejszych prawd konstytucyj nowoczesnych państw, tyle razy myśl moja bezwiednie analityczno-krytyczna — biegła ku próbom takiej właśnie jednostki pozostawionej w najkrytyczniejszych dla kilkudziesięciu milionów ludzi momentach, samej sobie, — pozostawionej bez pomocy w największym i najcięższych wątpliwościach i w beznadziejnie trudnych warunkach swojej istnienia. Ja należę do ludzi bardziej silnych, powiedziałbym bardzo wyjątkowo obdarzonych siłą charakteru, ale i mocą decyzji, a zajmowałem urząd nie tylko Naczelnika Państwa, ale i naczelnego wodza podczas wojny, co — zdaniem mojem — znacznie większe presje na duszę wywiera, niż codzienne w porównaniu z wojną tarcia życia politycznego. A jednak, mając tak wyjątkową siłę, przechodziłem wahania tak silne i mocne, i tak piekielnie męczące, że wątpię, by inna męka porównałaby się do tej podobną. I wiem dobrze jak człowiek w takich położeniach szuka jakiegoś oparcia, by chociaż na chwilę odetchnąć, by wiecznie nie być samemu.

Dlatego też zupełnie spokojnie mówię sobie, że w tych największych decyzjach, związanych z nieuniknionymi kryzysami państwa, niewolno nakazywać, lub też zaczepiać, czy inne sposoby, których używa prezydent dla stworzenia w swej głowie jasności sy-

tuacji lub pewności w doborze środków, jest wtedy doprawdy wszystko jedno, gdy komuś pozostawiono decyzję, jakimi drogami człowiek do decyzji dochodzi. Nieraz się śmiałem znając bezczelność sądu mojego plemienia, które takim brakiem decyzji jest piełnowana, gdy szuka jakichś przepisów niemydłych dla załomów duszy ludzkiej, szukającej decyzji. Ja naprzykład, latałem jak dziki osioł i nieledwie rzucając się z kulakami na każdego, kto mi w tej chwili przeskądzał. A będzie mi wtedy jakiś pan przepisowy, że ja się muszę radzić wtedy z jakimś lajdakiem. Inny może zechce w takich wypadkach zająć do kina. I co komu znowu do tego? I jest takich sposobów indywidualnych całe mnóstwo, gdy dusza szuka spokoju i jasności myślenia.

Jakkolwiek jednak patrzylibyśmy na decyzję tych ludzi i na sposoby jej użycia, niechybnie wyda mi się faktem oddanie decyzji we wszystkich kryzysach państwowych w ręce jednego tylko człowieka, który obowiązany jest swoją decyzję przekazać innym do spełnienia. Jest to więc ta wysoka praca regulacyjna całości państwa, która musi być oddana Prezydentowi z zupełnym zabezpieczeniem możliwości jej wykonania przez Niego i możliwości czynienia tego bez specjalnych przeszkód, robionych mu przez namiętności i zawiści ludzkie. W jakie kto paragrafy to moje żądanie ubierze — jest to mi dość obojętne. Nie staram się nawet myślać pracować nad niemi, lecz czuję, że uczyniłbym bardzo źle w moim własnym mniemaniu, gdybym tej sprawy nie podniósł, nie starał się jej bronić i publicznie jej nie przedstawiać.

Na zakończenie dodam, że wiąże zawsze całość poruszonych przeze mnie kwestyj z wyborem Prezydenta inną drogą, niż przez Sejm i Senat, tak by uczynić i prawnie i zwyczajowo Prezydenta możliwie od tej strony niezależnym i wybranym zalem inną drogą przez cały kraj. I wtedy niech mi wolno będzie najśmieszniejszą prawdę wypowiedzieć, że zarzuty pod tym względem czynione, jakoby ta droga oznaczała demagogię — czynione są przez najgłupszych i najdurniejszych demagogów.

Epidemia grypy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Będzin, 14. 12. (PAT). Zjazd inspektorów szkolnych oraz zebranie nauczycieli szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego nie odbyły się z powodu epidemji grypy. Kilku prelegentów, oraz wielu uczestników zjazdu rozchorowało się. Odbyła się jedynie konferencja przedstawicieli kuratorium szkolnego krakowskiego z kierownikami szkół średnich i powszechnych, oraz lekarzami. Postanowiono zwolnić

te klasy, w których liczba chorych na grype przekracza 25 proc. Wskutek tej uchwały, kilka zakładów szkół średnich, oraz szereg szkół powszechnych, jest nieczynnych. W związku z tem odwołano szereg imprez kulturalno-oświatowych.

Wilno, 14. 12. (PAT). Epidemja grypy w Wilnie rozszerza się. Według danych z ostatnich paru dni, liczba chorych wzrosła do 12.000.

Oryginalny sposób bojkotu towarów zagranicznych

Bombay, 15. 12. (PAT). Panuje tu wielkie podniecenie, wywołane czynem jednego z ochotników akcji nieposłuszeństwa cywilnego, który dobrowolnie rzucił się pod samochód ciężarowy, wiozący towary włókiennicze, nadesłane z Manchesteru. Samobójstwo to jest jednym z epizodów bojkotu towarów zagranicznych. Trup samobójcy niesiony był ulicami miasta przez tłum zwolenników tej samej ak-

cji. Rząd zaprzecza energicznie pogłosce, iż pod nakazem oficera policji szofer najechał umyślnie na zabitego, który jakoby wcale nie rzucił się pod samochód. W czasie pochodu przez miasto doszło do starcia z policją, przyczem 20 osób odniosło rany. Sytuacja przez chwilę wydawała się tak poważną, iż zawieszano specjalny oddział wojska. Niedługo potem nastąpiło uspokojenie.

Katastrofa okrętu wycieczkowego

London, 15. 12. (Tel. wt.). Z Miami Beach donoszą: statek wycieczkowy „Euleka II” zniszczony został przez trzy eksplozje. Znajdujących się na pokładzie 135 pasażerów nie można było w obawie przed rekinami skłonić do opuszczenia statku już po pierwszej eksplozji. Dopiero po eksplozji zapasów benzyny pasażerowie powskaki-

wali do morza. Przeszło sto osób zostało wyratowanych przez przybrzeżne statki strażnicze, łodzie rybackie itd., 29 osób zaginęło. Ponieważ odnaleziono dotychczas tylko 3 trupy, przypuszcza się, że część z zaginionych została wyratowana przez którykolwiek ze statków, który władzom o tem jeszcze nie doniósł.

Posada kata w Czechosłowacji.

Praga, 15. 12. (PAT). W ostatnich dniach zwolniony został ze służby kat czechosłowacki za niedotrzymanie tajemnicy służbowej w związku z wykonaniem w ostatnich tygodniach dwóch egzekucyj. Ministerstwo sprawiedliwości — wedle doniesień dzienników — mimo, że jeszcze nie rozpisało konkursu na obsadzenie tego stanowiska, otrzymało już ponad 100 podań od osób, ubiegających się o posadę kata. Wśród kandydatów na kata wiele jest

osób, które ukończyły studia akademickie i posiadają nawet tytuły naukowe.

Stosowne Podarki Gwiazdkowe

poleca bardzo tanio
PERFUMERJA — FOTO — DROGERJA
BR. MACHALLA,
POZNAN, ulica 27 Grudnia nr. 2
Pw 7503-504

Piłsudski o prawach Prezydenta Rzplitej

Z ostatniego wywiadu Piłsudskiego, rozpowszechnionego przez agencję „Ilskra”, opuszczamy pierwsze dwie trzecie, zawierające wywody zawiłe i rozwlekłe, poprzedzone wyznaniem: „Ja zwykle myślę inaczej, niż przeważnie myślą ludzie”. Przechodzimy zaraz do pozytywnej strony oświadczenia Piłsudskiego o prawach, jakie — jego zdaniem — winien mieć Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Uwagi te brzmią, jak następuje:

Gdy nieraz nad tą kwestją się zastanawiałem, przyszedłem do wniosku, że główną pracą Prezydenta musi być regulowanie najwyższej pracy państwa, aby ona zbyt wielkich zgrzytów nie miała, i by przeszkody, które napotyka, nie były rozwijane za nadto jednostronnie, to znaczy, że praca Prezydenta, jako najwyższa, dbać musi o równowagę i harmonję, pomimo wszelkich tarć i nawet walk. Lecz wtedy, gdy ta właśnie rola przypada Prezydentowi, nie może Prezydent być pozbawiony bezpośredniej władzy nad wszystkimi stronami, które dają starcia, brak harmonji i zgrzyty. Nie może zatem konstytucja nie dać Prezydentowi praw bezpośrednich w stosunku do każdego z ministrów, tak samo, jak w stosunku do Sejmu czy Senatu.

Niechybnie powieją mi, że Prezydent tą władzą jest obdarzony, gdyż wątpić nie należy, że konflikt zdania mini-

stra z Prezydentem kończyć się musi dyktando ministra. Lecz jest to tylko zwyczajowy zwyczaj, ale nie zapisana w konstytucji możliwość Prezydenta zwolnienia każdego z ministrów, i ta praca musi być oddana pod bezpośrednią władzę, a nie pośrednią, po przez kogoś.

To samo jednak tyczy się musi i pracy Sejmu i Senatu. nie tylko w wypadku rozwiązania Sejmu, gdyż to nie jest regulowanie pracy i to nie jest codzienne dbanie o to, by maszyna za nadto nie skrzypiała. I gdyby Prezydent miał możność swoje postanowienia w samym porządku pracy Sejmu rozkazywać załatwiać, to kto wie, ilu głupstw i ilu nonsensów z namiętności pochodzących, zdołaloby uniknąć.

Dodam, że wstydemby było dla takiej konstytucji, aby ośmielała się w wypadkach postanowienia Prezydenta w stosunku do poszczególnych ministrów, jak i do Sejmu i Senatu, żądać jakiegokolwiek kontrasygnaty. Nie wydaje mi się bowiem możliwym stwarzanie jakiegokolwiek specjalnej prawdy, związanej z kontrasygnatami, w wypadkach, gdy chodzi jedynie o osobiste rozstrzygnięcie w najwyższych sprawach państwowych.

Nie na to właśnie wybieramy Prezydenta jednego człowieka w całym państwie, na którego wkładamy najcięższy obowiązek reprezentowania całości państwa, a nie poszczególnych jego kawałków, nie poszczególnych grup i nie po-

Bunt w Hiszpanji stłumiony?

Powstańcy poddali się — Organizatorzy buntu rozstrzelani

Paryż, 15. 12. (Tel. wł.) Przebieg dalszych wypadków w północnej Hiszpanji był następujący: w pobliżu Suelwa powstańcy natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, mające przy sobie 8 baterii artylerji. Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców dzieląc ich tak, że po upływie pół godziny powstańcy pierzchli w popłochu. Wojska r. we otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji. Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli. W szeregach powstańców znajdowało się trzech kapitanów i wielu podoficerów. Po stoczonych walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca — celem ostatecznego stłumienia buntu. — Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującymi wojskami.

La Hendaye, 15. 12. (PAT.) Według wiadomości nadeszłych z Madrytu w Huesca ogłoszono wczoraj popoł. stan oblężenia. Powstańcy liczyli wszystkiego 700 złe uzbrojonych żołnierzy oraz kilkudziesięciu studentów z Madrytu, Huesca i Saragossy. Studenci z Madrytu przybyli do Huesca przed kilku dniami samochodami ciężarowymi. W dniu dzisiejszym wszyscy prawie powstańcy, którzy nie zdążyli umknąć, oddali się do dyspozycji władz. Rząd hiszpański ubolewa ogromnie nad tragicznymi następstwami buntu, jest jednak przekonany, że zachowanie nieugiętego stanowiska było konieczne dla przywrócenia spokoju w kraju.

Madryt, 15. 12. (PAT.) Sąd wojenny skazał na karę śmierci kapitanów Galana i Salinas, organizatorów buntu w Jaca. Wyrok został wykonany. Pozostali oficerowie skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Tajemnicze zamachy bombowe w Mysłowicach

Katowice, 15. 12. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa województwa śląskiego zostały zaalarmowane informacjami o szeregu tajemniczych zająć w Mysłowicach. Najpierw nadeszła wiadomość, że kilku nieznanych sprawców wdarło się do ogrodu dyrektora kopalni „Breyer” w Mysłowicach i rzuciło niemal równocześnie dwa granaty. Wszczęty natychmiast alarm nie doprowadził do zatrzymania sprawców, którzy korzystając z zadymki śnieżnej ušli.

Wkrótce potem ci sami lub inni sprawcy rzucili dwie bomby w mieszkaniu urzędnika wyżej wymienionej kopalni p. Jana Reissa. Na miejsce obu zamachów przybyła natychmiast policja, która stwierdziła przedewszystkiem, że z ludzi nikt wprawdzie nie odniósł obrażeń, natomiast oba domy zostały poważnie uszkodzone, wszystkie szyby wybite, ramy okienne zniszczone. Policja zarządziła pościg.

Podczas prowadzenia dochodzeń

Nowa naganka niemiecka przeciw Polsce

Berlin, 15. 12. (Tel. wł.) W związku z wypadkami w Mysłowicach prasa niemiecka wszczęła znów nagankę przeciw Polsce, pisząc o nowych „polskich aktach terroru”.

Organ kanclerza Brüninga, centrowa „Germania” podaje treść drugiej noty niemieckiej, wręczonej w Genewie, a dotyczącej rzekomych nowych „gwałtów polskich” na Górnym Śląsku. Nota ta twierdzi, że od chwili wręczenia pierwszego zażalenia niemieckiego z d. 27 listopada, na Śląsku polskim zaszły szereg nowych „gwałtów” i przytacza opis 10 takich rzekomych faktów.

W zakończeniu noty rząd niemiecki utrzymuje perfidnie, że wyliczenie

to nie obejmuje jednak całości polskich „aktów terroru” wobec mniejszości niemieckiej. Liczba tych aktów terroru, znanych rządowi niemieckiemu, wynosi około 200 (!). We wszystkich tych wypadkach — twierdzi nota — chodzi o obrażenia cielesne i uszkodzenia majątku, często związane z groźbami i naruszeniami miru domowego. Prawie wszędzie stwierdzić należy tę samą beczynność ze strony policji.

Oczywiście nowa nota niemiecka daje asumpt prasie niemieckiej do podjudzania przeciw mniejszości polskiej w Niemczech, która wystawiona jest na najgorsze prześladowania.

Przeciw skomercjalizowanej cywilizacji amerykańskiej

Sensacyjny wykład amerykańskiej laureatki Nobla

Wiedeń, 15. 12. (PAT.) „United Press” donosi ze Sztokholmu: Amerykański laureat Nobla, Sinclair Lewis wygłosił w obecności członków akademji szwedzkiej sensacyjną mowę, zwracającą się przeciwko stosunkom naukowemu i artystycznemu, panującym w Ameryce.

Cywilizacja amerykańska jest, jak powiedział Lewis, skomercjalizowana. W Ameryce budują domy po 80 pięt, produkują miliony samochodów, natomiast nie zwracają uwagi na artystów i uważają ich za błaznów. Na uniwersytetach amerykańskich zajmują się tylko piłką nożną i innymi sportami.

Studenci dążą jedynie do tego, aby poprawić swoją pozycję towarzyską. Lewis z wielką ironią wyrażał się następnie o poziomie oświaty amerykańskiej klasy posiadającej. Zamożny Amerykanin posiada aż trzy samochody w swoim garażu, ale tylko 5 książek w swojej bibliotece. Artyści amerykańscy nie mają do swej dyspozycji publicznych urządzeń, ze strony których mogliby doznać poparcia dla swej twórczości. Prelegent zakończył uwagę, że obecnie mnożą się liczne oznaki, które wskazują na to, że Amerykanie obudzą się wkrótce ze swego ponurego prowincjonalizmu.

Jeszcze jeden sporny film niemiecki

Berlin, 15. 12. (PAT.) Urząd cenzury filmowej zakazał wyświetlania filmu, sporządzonego w czasie zjazdu „Stahlhelmu” w Koblencji. Zakaz ten wydany został mimo oświadczenia rzeczoznawców: urzędu spraw zagranicznych, ministerstwa Reichswehry i ministerstwa spraw wewnętrznych, któ-

rzy wypowiedzieli się za wyświetlaniem filmu. Orzeczenie swe Urząd cenzury motywuje tem, iż film ten nie może być dopuszczony do wyświetlania ze względu na niebezpieczeństwo zakłócenia porządku publicznego, jak również ze względu na niekorzystny wpływ na stosunki Niemiec z zagra-

nicą. Sprawa ta znajdzie się jeszcze w najwyższym urzędzie cenzury filmowej.

Zgon ks. K. Lubomirskiego

Kraków, 15. 12. (Tel. wł.) Dziś rano zmarł w Krakowie ks. Kazimierz Lubomirski, prezes rady naczelnej Związku Organizacji Ziemiańskich i b. poseł w Waszyngtonie.

Sp. ks. Lubomirski odegrał w życiu organizacyjnym ziemianstwa wybitną rolę.

Dekret o wstrzymaniu imigracji do Brazylii

Paryż, 15. 12. (Tel. wł.) Jak donoszą z Rio de Janeiro brazylijskie ministerstwo pracy mocą dekretu wstrzymało imigrację do Brazylii na przeciąg jednego roku, rozpoczynając od 1 stycznia 1931 r. Wyjątek stanowią ci imigranci, którzy zawarli już umowę pracy.

Poincaré chory?

Paryż, 15. 12. (Tel. wł.) Dziennik „L'Ordre” donosi o chorobie Poincarégo, który od dwóch dni leży. Lekarz jego oświadczył, że Poincaré czuje się od soboty niedobrze i musi mieć zupełny spokój.

Pogłoski o kredytach

Genewa, 15. 12. (PAT.) Szwajc. A. T. stwierdza, że doniesienia prasy zagr. o organizowanej przez Ligę Nar. pożyczce dla wschodnioeuropejskich krajów rolniczych są conajmniej przedwczesne. Prawdziwą jest jedynie wiadomość, że rada Ligi Nar. poleciła komitetowi finansowemu zbadać zagadnienie organizacji kredytu rolnego.

Transmisje polskich koncertów do Ameryki

Warszawa, 15. 12. (PAT.) W myśl porozumienia pomiędzy polskim Radio a europejskim przedstawicielstwem National Broadcasting Comp. w końcu stycznia albo połowie lutego 1931 rozpoczną się transmisje koncertów Filharmonji warszawskiej na drugą półkulę. Inicjatywę tych transmisji powzięło towarzystwo amerykańskie.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 15. 12. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr (118,2 f w. h.), b) pszenicy 744 gr (126,4 f w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667 gr (113,1 f w. h.); d) owsa 568,5 gr (78,1 f w. h.)

„Ceny transakcyjne”
Żyto 75 tonn parytet Poznań 0,00—19,00

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Żyto 18,50—19,00

Usposobienie spokojne. 23,00—24,50

Pszenica 20,00—21,50

Usposobienie spokojne. 25,00—27,00

Jęczmień przemiałowy 18,75—20,00

Usposobienie spokojne. 31,50

Owies 43,50—46,50

Usposobienie spokojne. 11,25—12,25

Otręby żytnie 12,75—13,75

Otręby pszenne 14,50—15,50

Otręby pszenne (grube) 41,00—43,00

Rzepak 27,00—32,00

Groch Victoria 2,00—2,30

Ziemniaki jadalne

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Obróty na odmiennych warunkach: 220 tonn żyta i 90 tonn jęczmienia.

Sytuacja naogół bez większych zmian.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,895 zł; w Gdańsku na Warszawę 8,924 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 212,44 do 212,74 zł; gotówką 212,74 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 172,92 zł do 173,18 zł, gotówką 172,58 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 12. 1930 r.

Przebieg dzisiejszego zebrań giełdowego był spokojny przy niezmienionej tendencji.

Z papierów procent. poszukiwano 5% poz. konwers. po 49 1/2 proc. oraz 5 proc. premj. dolarowe po 52. — Poszukiwano również 8% listy zast. Zach. Pol. T-wa Kredyt. Miejsk. po 91 1/2 proc. natomiast ukazał się większy materiał w 8 proc. listach dolarowych (starych), które ofiarowano po 90 proc. w małych obrotach, jak

również 4 proc. listy zast. konwert., które oddawano po 40 proc. — 8 proc. listy dolarowe amortyz. handlowano po 88 proc. w transakcjach. Mniejszą ilość 6 proc. listów żytnich handlowano po 17 1/2 bez notowania.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych notowano jedynie Herzfelda po 27,50 w placeniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).

5% Pożyczka konwersyjna 49,50 % P.

8% listy zast. Zach. Polsk. T-wa Kredyt. Miejsk. w Poznaniu 91 1/2 % P.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 90.—% O.

8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 88.—% +

4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 40.—% O.

(Kurs w złotych).

5% Pożyczka premijowa seria II 52.— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Herzfeld - Victorius I — II em. zł. 27 1/2 P.

Tendencja bez zmiany

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 12. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: —

Dewizy:

trans. sprzed. kup

Holandja 359,42 360,32 358,52

Londyn 43,33 43,44 43,22

Nowy Jork 8,915 8,935 8,895

Nowy Jork kabel 8,924 8,944 8,904

Paryż 35,06 35,15 34,97

Praga 26,47 26,53 26,41

Szwajcaria 173,11 173,54 172,78

Sztokholm 239,50 240,10 238,90

Wiedeń 125,61 125,92 125,30

Włochy 46,74 46,86 46,62

Berlin 212,76

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 99,80

3% poz. bud. 50,00

5% poz. premj. dol. 55,00

5% poz. konw. 50,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 136,00—155,75

Bank Handlowy 0,00—108,00

Bank Zachodni 0,00—70,00

Elektrownia w Dabr. 0,00—45,00

Częstocice 31,50—81,00

W. T. F. Cukru 0,00—31,50

W. T. Węgla 0,00—36,50

Modrzejów 0,00—9,75

Parowozy 0,00—18,00

Starachowice 0,00—13,75

Borkowski 0,00—3,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Komentarz.

Papiery państwowe przeważnie bez zmiany. Z listów zastawnych tendencja cokolwiek słabsza dla prowincjonalnych. dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza. Z bankowych mocniejszy Bank Polski, utrzymany Zachodni i Handlowy. Elektr. w Dąbrowie mocniejsza, cukrowe obie słabsze, Węgiel utrzymany, metalurgiczne mocniejsze, Modrzejów utrzymany. Norblin, Parowozy i Starachowice, z handlowych utrzymany Borkowski

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg

reszta za 100 kg.

Berlin, 15. 12. 1930 r.

Pszenica ma. ch. 75—76 kg. 243,00—245,00

Tendencja mocna.

Pszenica jara 80 kg. fr. wag. 0,00—270,00

Berlin 0,00—270,00

Tendencja mocna.

Pszenica jara 72—73 kg. fr. 0,00—245,00

wag. Berlin 0,00—245,00

Tendencja mocna.

Żyto marca. 70—71 kg. . . 154,50—156,00

Tendencja stała.

Żyto 69 kg. fr. wag. Berlin 0,00—163,00

Tendencja stała.

Jęczmień march. brow. od st. 202,00—219,00

załadowania

Tendencja spokojna.

Jęczmień pastewny i prze- 190,00—194,00

mysłowy

Tendencja spokojna.

Owies march. od st. załad. 140,00—145,00

Tendencja mocna.

Maka pszena 29,00—36,75

Tendencja spokojna.

Maka żytnia przemiał. do 60% 23,50—26,75

Tendencja spokojna.

Ospa pszena 10,00—10,25

Tendencja ledwo utrzymana.

Ospa żytnia 9,00—9,50

Tendencja spokojna.

Groch Victoria 24,00—31,00

Groch jadalny 23,00—25,00

Groch pastewny 19,00—21,00

Peluszka 20,00—21,00

Bób polny 17,00—18,00

Wyka 18,00—21,00

Makuch rzepakowy 9,20—9,90

Ma uch lniany 15,20—15,50

Wytłoki suche paryt. Berlin 5,50—5,90

Śrót Soja 13,10—13,30

Ziemniaki jadalne białe . . 1,00—1,15

Ziemniaki jadalne czerwone 1,20—1,35

Ziemniaki jadalne żółte . . 1,40—1,60

Ziemniaki fabryczne . . . 5—6 tg.

Ogólna tendencja wzmocniona.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 15. 12. 1930 r.

Wyplaty na Warszawę . . . 46,90—47,10

Noty wielkie 46,75—47,15



! Najwyższa Nagroda PeWuKa w r. 1929!

Pijcie

Znakomite WINA Krajowe

NAJWIĘKSZEJ Wytwórni w Polsce

H. MAKOWSKIEGO

w Kruszwicy.

! Wielki Złoty Medal PAŃSTWOWY!

Skrócenie frontu

Najważniejszym zdarzeniem od chwili zebrania się nowego Sejmu, obok wytoczenia przez Klub Narodowy sprawy brzeskiej, jest utworzenie wspólnego klubu trzech stronnictw ludowych: Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego.

Nie jest to jeszcze zupełne zlanie tych stronnictw, które w pracy organizacyjnej poza Sejmem utrzymują nadal swoją niezależność. Dopiero na wiosnę projektowany jest wielki kongres chłopski, który ma zdecydować o ściślejszym złączeniu. W ten sposób obecna sesja będzie pewnego rodzaju okresem próby, podczas którego kontrahenci będą mieli sposobność poznać się wzajemnie, rozważyć warunki wspólnego bytowania w przyszłości i przygotować ostateczne decyzje.

Do sprawy tej odnosimy się spokojnie i obiektywnie. Wbrew entuzjastom z jednej, a strachajłom z drugiej strony nie przypuszczamy, aby zjednoczenie stronnictw chłopskich, dokonane w obecnej sytuacji, wywołało głębsze zmiany nastrojów na terenie wsi. Wiśta pozostać nadal otwartym dla wszystkich — także i dla nas — terenem politycznym, kryjącym w sobie na razie różne możliwości, a w niezbyt może już dalekiej przyszłości stabilizację naszych stosunków politycznych. Wierzymy głęboko w unarodowienie chłopów polskiego i w dążeniu do przyspieszenia tego procesu nikt i nie nas nie zatrzyma.

Być może, że w niektórych dzielnicach kraju połączenie się stronnictw chłopskich wpłynie przejściowo na wzrost radykalizmu, czego spodziewają się socjaliści. Być też może, że w obecnym układzie stosunków połączenie to spowoduje zupełną likwidację najumiarkowańszego ze stronnictw ludowych, a mianowicie Piasta, który, pozbawiony kierownictwa Witosa, nie rozumie tego, że, łącząc się z lewymi swymi sąsiadami, rozgrzesza ich z fatalnego błędu, jakim było poparcie przewrotu majowego w r. 1926, a przez to pozabawia się dobrowolnie swojej wielkiej przewagi nad nimi. Mimo tego wszystkiego patrzymy spokojnie na ruchy stronnictw chłopskich, albowiem uprzedziliśmy je, stając podczas wyborów bardzo mocno na terenie wsi z wyraźnym narodowym programem.

Nie lekceważąc przejściowych trudności w mniej oświeconych częściach kraju, polegających na nowej fali radykalizmu, stwierdzamy, że pod pewnym względem zjednoczenie stronnictw chłopskich wpłynie dodatnio na obecną sytuację polityczną i dalsze jej ewolucję.

Nastąpi mianowicie rzecz bardzo pożądana w naszych stosunkach wewnętrznych — politycznych, którą jest — skrócenie frontu. Jeśli z obecnego narzeczeństwa wypłynie na wiosnę dożgonne małżeństwo, to — nie licząc drobnych, nie znaczących grup w rodzaju Ch. D. — będziemy mieli w Polsce cztery duże obozy polityczne: 1) „sanację”, 2) zjednoczenie chłopskie, 3) socjalizm w rozmaitych odcieniach i 4) obóz narodowy.

Przejęciowo może się tak zdarzyć, że z dokonanego zjednoczenia stronnictw ludowych będą zadowoleni wszyscy trzej pozostali przeciwnicy, bo każdy będzie liczył na możliwość oddziaływania na połączony klub chłopski. Wyrażnie mówią to socjaliści, spodziewając się, że w utworzonym zespole wezmą górę ich starzy przyjaciele Wyzwolenia, co nawet na sam początek wyraziło się w wyborze posła Rogo z Wyzwolenia na prezesa wspólnego klubu. Ciszej, ale nie mniej żywo interesują się tą sprawą pilsudczycy, marząc o tem, że — tak czy inaczej — opanują zjednoczenie ludowców, aby potem rozprawić się ostatecznie z najważniejszym od trzydziestu lat wrogiem swoim, obozem narodowym.

Dla nas sytuacja wygląda nieco inaczej. My ewentualnej zupełnej fuzji stronnictw ludowych nie uważamy za końcowe stadium skracania się frontu politycznego. Naszym zdaniem front ten za kilka lat dozna dalszego znakomitego skrócenia przez zniknięcie odcinka „sanacyjnego”. To nie żadna fantazja, ale nieubłagana konieczność, nie zależna od liczby piastowanych mandatów i tek ministerjalnych. Co z niczego nagle powstało, to — w ten sam sposób w nicosis się obróci. Wtedy pozostaną trzy odcinki: narodowy, chłopski i socjalistyczno-radykalny. Walka toczyć się będzie, jak toczy się na całym świecie, między dwoma skrajniami. Wynik tej walki w poszczególnych jej fazach będzie zależał nie tyle od siły i zachowania się środowiska stronnictwa chłopskiego, ile od nastawienia politycznego szerokich mas ludności wiejskiej.

Wierzymy mocno — nie z teorii, ale z bezpośrednich obserwacji i wyników naszej pracy politycznej — w zdrowy instynkt narodowy, przywiązanie do religii katolickiej i realizm polityczny chłopów polskiego. I dlatego jesteśmy spokojni o ostateczny wynik walki, a na ruchy koncentracyjne stronnictw chłopskich patrzymy jako na zjawisko, upraszczające i wyjaśniające wewnętrzne stosunki polityczne w Polsce. M. K.

O zmianie na stanowisku ministra handlu i przemysłu

Z kół gospodarczych otrzymujemy następujące uwagi:

Gdy przed wyborami, na tem miejscu ostrzegaliśmy, że kół gospodarcze przed ryzykiem etatyzmu, grożącym stale ze strony grupy pułkownikowskiej, nie przypuszczaliśmy sami, że obawy nasze, już w dwa tygodnie po niedzielnych wyborach, znajdują swe uzasadnienie tak całkowite, jakim jest nowo utworzony gabinet pułk. Sławka.

Powierzenie teki przemysłu i handlu pułk. Prystorowi — żeby tylko o tym fakcie mówić — zaskoczyło wszystkich, którzy zdolali przywyknąć do inż. Kwiatkowskiego, jako władcy gmachu przy ul. Elekoralnej.

Warto przypomnieć, że on to był pierwszym ministrem „sanacyjnym”, który po przewrocie majowym przybył do Poznania. Jego właśnie wybrano do

tej delikatnej misji nawiązania stosunków między stolicą państwa i stolicą Wielkopolski, mając wzgląd zarówno na gospodarczy, a nie polityczny charakter resortu, kierowanego przez p. Kwiatkowskiego, jak i na poczucie taktu, które niewątpliwie cechowało b. dyrektora Zakładów Chorzowskich.

W ciągu czteroletniej swej działalności ministerjalnej p. Kwiatkowski, ze stosunkowo nielicznymi wyjątkami, potrafił być przede wszystkim szefem resortu gospodarczego, a dopiero w drugiej linii: członkiem gabinetu „sanacyjnego”. Na tydzień przed wyborami do Sejmu, w odczycie p. t. „Ślask i Pomorze” wypowiedział przez radio:

„Zbyt wielkie, a zarazem zbyt małostkowe różniczkowanie prądów i zwalczających się ugrupowań politycznych jest naszą zastarzałą, dziedziczną chorobą. A oto: wobec wybrzeża morskiego, wobec obowiązków, wynikających z jego posiadania i jego obrony, jesteśmy wszyscy solidarni, zjednoczeni, zgodni, ofiarni”.

ków, wynikających z jego posiadania i jego obrony, jesteśmy wszyscy solidarni, zjednoczeni, zgodni, ofiarni”.

To powiedzenie jest charakterystyczne nie tylko dla działalności min Kwiatkowskiego w sprawach morskich, ale wogóle dla jego stosunku do obowiązków, ciążyących na kierowniku ministerstwa gospodarczego, który to stosunek winien przede wszystkim opierać się na rzeczowości i trzeźwym pojmowaniu rzeczywistości.

Jeśli — niestety — dosyć często takim właśnie stosunek ministerstwa przemysłu i handlu do spraw gospodarczych nie był, nie można z tej racji oskarżać wyłącznie min Kwiatkowskiego, który nie mógł uporać się z przemożnymi wpływami etatystów z pod znaku I-szej brygady gospodarczej. A jak silne są owe wpływy, tego udowodniły przez wyrugowanie inż. Kwiatkowskiego ze stanowiska, na którym od lat czterech działał pracowicie i rzeczowo.

Po nim objął ster pułk. Prystor, „homo novus” — jeśli chodzi o znajomość spraw gospodarczych. Na poprzednich stanowiskach zaznaczył się zmianami osobowymi w wojsku najpierw, potem w kasach chorych. Sztab wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu składa się z pracowników, zajmujących stanowiska od dawien dawna. Byłoby to wielką krzywdą dla gospodarstwa połączone, gdyby z racji partyni — politycznych p. Prystor miał zastosować swoje metody do tego czulego aparatu administracyjnego, jakim jest ministerstwo przemysłu i handlu.

Jeśli zaś chodzi o politykę gospodarczą ministra — pułkownika, trudno obiecywać sobie czegoś dobrego. P. Prystor musi wprawy przejść szkołę. Naukę zapłaci życie gospodarcze. A kierunek polityki gospodarczej p. Prystora? Sfery gospodarcze nie oddają się złudzeniu: będzie to kierunek etatystyczny.

Z obrad właścicieli nieruchomości

Groźba wprowadzenia przymusu meldunkowego. — Protesty właścicieli domów.

Pod przewodnictwem p. prezesa Małkiewicza w sali p. Jarockiego odbyło się zebranie członków Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości, budzące specjalne tym razem zainteresowanie członków. Na wstępie p. radny Małkiewicz, jako prezes Towarzystwa, przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu w ostatnich czasach. O aktualnej obecnie bardzo sprawie kominiarskiej, po przywróceniu obwodów kominiarskich, referował członek zarządu p. Wiktor Gładysz. Jak wiadomo, wbrew opinii właścicieli nieruchomości, województwo wprowadziło ponownie obwody kominiarskie, dzieląc miasto na 12 obwodów. P. Gładysz podał przytem szereg szczegółów informacyjnych, dotyczących taryfy opłat kominiarskich. — O sprawie wywozu śmieci, a przede wszystkim niewspółmiernego wzrostu kosztów za wywóz mówił p. Al. Ratajczak, skarbnik zarządu. Podkreślił starania Towarzystwa w deputacji miejskiej spalenia śmieci, mające na celu uchronienie właścicieli domów od nadmiernych ciężarów, szczególnie właścicieli domów z mniejszymi mieszkaniami, które to nieruchomości są masowo poprostu producentami śmieci ze szkodą dla ogólnego budżetu administracji danej nieruchomości. Również przeprowadziło Towarzystwo pertraktacje z pewną firmą w sprawie trutek na szczury; na ten temat konferowano też z władzami bezpieczeństwa publicznego. Projektowany pierwotnie pomysł zakładania trutek, zakażających szczury zarażkami tyfusu, nie doszedł do skutku. Sprawa wytruwania szczurów będzie aktualna już w najbliższych dniach. Szereg wiadomości informacyjnych udzielił sekretarz p. radca Nowakowski. Mówca przypomniał konieczność oświetlania klatek schodowych mieszkań podczas zimy od zapada-

jącego zmroku do godz. 22, a wobec śliżgawic przypominał konsekwencje wynikające z zaniedbania posypywania chodników. W razie wypadków nieszcześliwych odpowiedzialność spada na właściciela. Zalecano ubezpieczanie się od wypadków.

Największe jednak zainteresowanie wzbudziła sprawa wprowadzenia przymusu meldunkowego. Rozporządzenie w tej sprawie wyszło już w r. 1928, a w tych dniach w numerze 84 Dz. U. opublikowane zostały przepisy wykonawcze. Przymus meldunkowy w projektowanej formie nakłada na właścicieli domów nowe obowiązki bardzo skomplikowane i niezwykle trudne. Doświadczenia z b. Kongresówki, gdzie przepisy te są jeszcze w mocy z czasów zaborczych, ilustrują aż nazbyt wymownie trudności i kłopoty, wypływające z tych krępujących bardzo i niecelowych zresztą rozporządzeń. P. radca Nowakowski zapoznał zebranych z szczegółami tej sprawy. Przeprowadzono dyskusję, która była wyrazem niezadowolenia. Stawiono wniosek, aby zarząd poczynił wszystko, celem odroczenia tej sprawy, zarząd główny zaś ma poczynić starania, by ziemie zachodnie zostały uchronione od wprowadzenia przymusu meldunkowego. W sprawie tej specjalna delegacja właścicieli nieruchomości z pp. Al. Ratajczaka, Cofta i Jeziorowskiego, ma interwenjować w miejskim urzędzie policyjnym. Ponadto właściciele nieruchomości mają poczynić starania, aby w tej sprawie zajęło stanowisko także koło radnych Narodowego Koła Gospodarczego. Wprowadzenie przepisów meldunkowych na ziemiach zachodnich stanowiłoby niespodziewaną i bardzo przykłą inowację, nakładając na właścicieli lub administratora domu nieznane mu dotychczas czynności natury policyjnej. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp.: inż. Godlewski, Kąkowski, Mikołajewski, Jeziorowski, Tynowska, Cofta, Ratajczak, dr. Grochowski i inni. (k)

Wstrzymanie importu mięsa do Niemiec

Berlin, 15. 12. (PAT) „Deutscher Ztgdsdienst” donosi, że wkrótce należy oczekiwać zupełnego powstrzymania importu świn i mięsa wieprzowego, ponieważ premie wywozowe zostały całkowicie wyczerpane.

Najlepszy lekarz na nieczystą cerę

Krem
Puder
Mydło

Oryginalne tylko z firmą

HENRYK ŻAK - POZNAŃ

EPIDEMIA GRYPY objęła całą Polskę. Fatalne obecnie pogody są jej potężnym sprzymierzeńcem. Grypa grozi dziś każdemu. Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarażki grypy, anginy, dyfterji, szkarlatyny, odry jest Paramint Erbe. Zależy wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint Erbe.
Pw 7 490-50.19

Rano —
po obiedzie —
wieczorem
najlepiej smakuje
HERBATA LIPTONA

Cynizm w sprawie Brześcia

Warszawski „sanacyjny” „Express Poranny” wystąpił z artykułem o Brześciu p. t.: „W wirze plotek około murów Brześcia”. Więc to... plotki? Organ „sanacyjny” udaje, że sam nie zna prawdy, ponurej, tragicznej, Polskę ciężko krzywdzącej prawdy? Żąda konkretnych „dowodów”? Usłyszy je jutro z trybuny parlamentarnej, ale niech się postara o to, żeby większą B. B. uznała nagłość wniosku Klubu Narodowego i umożliwiła merytoryczne bez odroczenia jego omówienie.

„Express Poranny”, udając naiwnego, pisze dalej:

„W tem wszystkim jest jedna rzecz niesłychanie charakterystyczna i zastanawiająca: o znęcaniu się nad więźniami brzeskimi mówią i piszą wyłącznie ich przyjaciele polityczni, oni sami zaś milczą uporczywie. Ci przyjaciele powołują się wprawdzie na świadectwa b. więźniów, ale nikomu — przynajmniej z poza koła zaufanych — nie udało się jeszcze usłyszeć oskarżenia z ust osób bezpośrednio zainteresowanych. Dlaczego? Gdy dawniej, w czasie kiedy byli i aktualni posłowie przebywali jeszcze w więzieniu zapytywano, dlaczego nie występują oni ze skargami na sposób ich traktowania, znajdując odpowiedź na poczekaniu: „Boją się zemsty”. Ale teraz, skoro znajdują się na wolności, mogliby przecież zaryzykować i złożyć prokuraturze skargę: robiono z nami to i tamto. Wszak teraz zemsta nie byłaby tak łatwa i możnaby się było zdobyć na odwagę”.

Sprawa Brześcia sprawą sumienia

P. Jan Matyasik, omawiając na łamach krakowskiego „Głosu Narodu” sprawę Brześcia, pisze:

„Sprawa Brześcia weszła już do Sejmów w Warszawie i Katowicach. Z tą chwilą staje się ona publiczną własnością narodu i każdy obywatel musi wobec niej zastosować wszystkie rygory swego sumienia. W tej sprawie nie wolno być neutralnym, bo neutralność oznaczałaby nędzne tchórzostwo. Słuchaj więc uważnie, obywatelu, co ci się o Brześciu mówi i szepce, słuchaj i sądz. Niech nikt nie opuści tego wstrząsającego wykładu o Polsce współczesnej. Niech każdy weźmie w siebie część tych cierpień i niech z nich na przyszłość pomoże nam odbudować w narodzie sumienie i uczciwość, panowanie prawa i wstydu”.

Echa Brześcia

„Ziemia Przemyska” (nr. 67) donosi: „Przed paru dniami odbyło się w jednej z sal kasyna oficerskiego w Przemyśle walne zebranie „sanacyjnej” „Rodziny Wojskowej”, któremu przewodniczyła żona p. Biernacka. Pojmijmy niezwykle niski poziom i obrad i kłótnie, trwające przez cały czas zebrania i przechodzący do rzeczy. Kiedy przyszło do głosowania na nową przewodniczącą okazało się, że za wszelką cenę pragnie nią zostać żona komendanta Brześcia, p. Biernacka, która zjawiała się na zebraniu w towarzystwie żon oficerów i podoficerów 38 p. p. Kiedy ogłoszono wynik głosowania, okazało się, że p. Biernacka otrzymała głosów 73, kontrkandydatka 60. Wybrano z kolei 12 pań do Wydziału. I tu sensacja. Wszystkie panie jednomyślnie oświadczyły, że z p. Biernacką w jednym zarządzie zasiadać bezwarunkowo nie będą. Wśród ogólnej konsternacji zebranie dla wyboru zarządu na parę dni odroczone”.

Uchwała Sejmu śląskiego w sprawie Korfantego

Donosiliśmy już wczoraj w depeszy z Katowic, że Sejm śląski na sobotnim swym posiedzeniu uchwalił zażądać zawieszenia wszystkich postępowań sądowo - karnych przeciw Wojciechowi Korfantemu i zwolnienia go z więzienia.

Uchwałę taką powzięto najpierw na posiedzeniu komisji regulaminowej, z ramienia której referował sprawę na plenum poseł adw. Kempka. Następnie imieniem bloku Korfantego poseł dr Hager wśród ogólnego poruszenia i zainteresowania złożył następującą treść oświadczenia:

„W imieniu zespołu Ch. Dem. i N. P. R. składam następujące oświadczenie:

Powtarzamy: to naiwność udana. To cynizm.

Wiadomo, że więźniowie, chociaż są „na wolności” — jak pisze „Express” — pozostają nadal pod śledztwem i postępują tak, jak tego wymaga dalszy bieg ich sprawy, a nie jakby sobie życzył brukowiec „sanacyjny”.

Skarga została wniesiona do Sejmu, a nie do prokuratury, nie tylko dlatego, że skarżącemu przysługuje prawo wyboru drogi, jaką on uznaje za najodpowiedniejszą, ale przede wszystkim dlatego, że — jak to wyraźnie napisano we wniosku — skarga ta jest skierowana między innymi także przeciw prokuraturze i śledczym władzom sądowym.

„Gazeta Warsz.” wyraża nadzieję, że mamy tutaj do czynienia nie z inspirowanym, podstępny manewrem w stosunku do więźniów brzeskich, lecz z wyrzutami sumienia, objawiającymi się narazie w chęci usprawiedliwienia dotychczasowego stanowiska wobec sprawy brzeskiej.

Czyżby istotnie tak było? My tych cyników nie umiemy posądzać o wyrzuty sumienia.

Zdumiewa, że artykuł warszawskiego „Expressu Porannego” spotkał się z uznaniem — „Głosu Leszczyńskiego”. Nie zazdrościmy tego ani „Expressowi”, ani „Głosowi Leszczyńskiemu”. Może „Głos Leszczyński” tego uznania wkrótce pożałuje, gdy przemówi o Brześciu takie fakty, które wstrząsną sumieniami nawet elastycznym.

Więźniowie brzescy o swych przeżyciach

Warszawskie „ABC” stwierdza, że zarzuty ogólne, zawarte we wniosku Klubu Narodowego, a dotyczące „bicia, katowania, głodzenia i poniewierania” więźniów brzeskich, oparte zostały na zeznaniach szeregu zwolnionych więźniów, którzy zresztą każdej chwili gotowi są do złożenia zeznań szczegółowych. O ile dotychczas nie zostały one w formie szczegółowej podane do publicznej wiadomości, to tylko dlatego, że ze względu na dalsze przetrzymywanie w więzieniu kilku więźniów, nie istniała dotychczas możliwość przedstawienia całokształtu sprawy, a mianowicie faktów, odnoszących się i do tamtych więźniów.

„Wiemy — kończy redakcja „ABC” — iż więźniowie brzescy noszą się z zamiarem wystąpienia wspólnego, opartego na zeznaniach wszystkich więźniów, ustalających niewątpliwie całokształt stosunków w Brześciu”.

Korfanty o Brześciu

Z Warszawy donoszą:

Przebywający obecnie w więzieniu mokotowski senator i poseł na Sejm śląski p. Wojciech Korfanty czuje się obecnie znacznie lepiej na zdrowiu, choć ma jeszcze dokuczliwy ból reumatyczny. Na zapytanie jednego z więźniów, który przed paru dniami opuścił więzienie, jak się czuje po Brześciu w więzieniu mokotowskim, p. Korfanty odpowiedział: „Po Brześciu w więzieniu mokotowskim odetchnąłem — czasami mi się zdaje, że przyjechałem na Riwierę”. Widocznie bardzo przygnębiające odniosł wrażenia z więzienia brzeskiego, skoro przy ostrym regulaminie więzienia mokotowskiego zdobył się na tego rodzaju porównanie.

zabrał następnie głos pos. Glücksmann, który oświadczył m. i.:

„Muszę stwierdzić, że poseł Korfanty znajduje się w więzieniu od 27 września br. do dziś, t. j. przeszło 10 tygodni. A w tym czasie nie zdolało nawet sprezyć punktów oskarżenia! Jakże zbrodnie ten człowiek popełnił? Jeżeli mowa jest o dawniejszych jakichś zbrodniach — to trzeba się już dawno było zwrócić do ubiegłych Sejmów o wydanie go sądom.

„Stwierdzam, że tego nie uczyniono. Brześć stanowiłby dla Polski najczarniejszą kartę dziejów naszych! — Wszystko, co się o tem pisze — ulega konfiskacie. Nie pozwala się pisać i mówić prawdy o tych rzeczach!”

„Dlatego też my będziemy za wnioskiem. Głosujemy dlatego za wnioskiem, że poseł Lieberman przed uwięzieniem był rzeźki i pełen sił, a wrócił z więzienia jako starzec złamany z przegrysm wzrokiem! Nie wątpię, że Korfantego spotkał ten sam los. co innych więźniów brzeskich. Wszyscy tam byli równi wobec Kostka - Biernackiego!”

„Panowie (mówca przemawia, odwrócony do „sanacji”, starającej się mu przerywać). Ponoś odpowiedzialność

za swą działalność wobec moich wyborców i konstytucji. Gdybym mógł mój przywilej nietykalności stawić do dyspozycji, tobym to uczynił, ale tego mi nie wolno! (Poruszenie na ławach „sanacji”). Głos z ław opozycji: Ci, którzy żądają zniesienia nietykalności, są tymi, którym nie się nie stanie! — Wesołość na sali i galerji).

Następnie marszałek poddał pod głosowanie wnioski, który uchwalono wszystkimi głosami przy wstrzymaniu się od głosowania 18 „sanatorów”. — Wniosek ten ma brzmienie następujące:

„Na mocy art. 17 ustawy konstytucyjnej z dnia 15-go lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) 1920 r. (Nr. 26, poz. 146, Nr. 69, poz. 449 i Nr. 85 poz. 608) 1921 r. i art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17-go marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) żąda Sejm śląski zawieszenia wszystkich postępowań karno - sądowych, wdrożonych przeciwko posłowi na Sejm śląski Wojciechowi Korfantemu z Katowic, aż do wygaśnięcia jego mandatu i zwolenia posła Korfantego z więzienia”.

Piękna uroczystość jugosłowiańska

Z niedzielnej akademii w Auli uniwersyteckiej

Urządzana w Poznaniu co rok w okresie przedwigodkowym akademii jugosłowiańska cieszyła się wczorajszej niedzieli wyjątkowym zainteresowaniem. Przybyli bowiem na tę uroczystość wyjątkowi goście, m. in. obecny poseł i minister pełnomocny Król Jugosławji w Warszawie Branko Lazarević, protektor niedzielnej akademii. Organizacja uroczystości spoczywała, jak zwykle, w rękach Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego, które dołożyło wszystkich starań, aby uroczystość wypadła jak najwspanialej.

Piękną akademię rozpoczęła orkiestra 57 pp. pod kier. por. Szalkowskiego odegraniem „fanfar”. Z kolei wstąpił na mównicę prezes Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego p. gen. Serda-Teodorski, omawiając w krótkim przemówieniu charakter i znaczenie święta jugosłowiańskiego. Po odegraniu hymnu narodowego jugosłowiańskiego nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Przemawiał: prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski, konsul Czechosłowacji p. inż. Matousek, prezes Towarzystwa Słowiańskiego prof. U. P. Ułaszyn i prezes Tow. Polsko - Czechosłowackiego p. red. B. Jarochoński. Bardzo pięknie wypadł utwór fortepianowy Petara Konjovića p. t. „Pastorale-Igra”, odegrany przez prof. Łukasiewicza. Wiel-

kiem zainteresowaniem cieszyło się ciekawe przemówienie prezesa Ligi Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich ks. red. Kneblewskiego. Pani Włodzimiera Jarochońska wykonała następujące pieśni: Benito Bersa „Kad”, Jakób Gotovac „Djevojka i mjesec”, Zlatko Grgosevic „Pastirska” i „U kolu”. Akompanjował prof. Fr. Łukasiewicz. Huczne oklaski świadczyły o doskonałym wrażeniu, jakie pieśni te wywarły.

Tak samo z wielkim uznaniem spotkały się występy p. K. Zabskiej, a przede wszystkim tenora opery poznańskiej St. Drabika. Pierwsza wykonała na wiolonczeli Petara Konjovića „Hajducka” i „Dance”. P. St. Drabik odśpiewał Josipa Hatze „Kad midija umrieti”, „Majka” i „Ti”. Akompanjament objął kapelmistrz opery p. M. Eichstaedt. Z kolei wystąpił chór „Hasło” pod kierownictwem prof. Kwaśnika. Odśpiewano kilka pieśni jugosłowiańskich. Przemówienie posła p. Branka Lazarevića, który ze swadą omówił konieczność zbliżenia posko - jugosłowiańskiego, oklaskiwano bardzo gorąco.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnów narodowych obu bratnich narodów przez chór „Hasło”. (tr.)

Odnowienie kaplicy Sobieskiego

Piszą nam, co następuje:

Kaplica na Kahlenbergu, w której król Jan Sobieski przed wielkopomną bitwą 12 września 1683 służył Delegatowi papieskiemu Marco d'Aviano do mszy świętej i przyjął komunię świętą wraz ze swoim synem Jakóbem i innymi wodzami, została w tych dniach przez prof. Jana Henryka Rosena ze Lwowa wykończona. Na dekorację ścian składają się trzy obrazy historyczne. Obraz na ścianie ołtarzowej przedstawia burzę nadiagającą ze wschodu, co znamionują w dali umieszczone minarety, Chrystusa na Krzyżu, wstrzymującego tę turecką nawałnicę; Innocenta XI, modlącego się o pomoc nieba w tej ciężkiej potrzebie i wpatzonego w Labarum w którym widnieje słowo: in hoc signo — w tym znaku.

Obraz drugi, część górna przedstawia: pochód Krucjaty św. Ludwika, króla francuskiego, część dolna: Delegata papieskiego, odprawiającego mszę świętą i wypowiadającego do króla Sobieskiego służącego do mszy świętej w duchu proroczym te słowa: Joannes vinces zamiast słów: Ite missa est!

Trzeci obraz przedstawia św. Józefa, patrona Kościoła katolickiego, św. Leopolda, patrona Austrii i św. Jana Kapistrana, którym u stóp rycerz polski składa zielony sztandar proroka, zdobyty przez króla Jana III. nad Turkami.

Na suficie i na ścianie wołoko okna rozmieszczonych jest 100 herbów rycerzy polskich, którzy z królem walczili pod Wiedniem i wstawili oręż polski po wszystkie wieki. W ten sposób stworzyło się dokument historyczny, pomnik chlubny dla króla bohatera i polskich rycerzy, drogocenną pamiątkę dla ich potomków i całego narodu polskiego.

ra i polskich rycerzy, drogocenną pamiątkę dla ich potomków i całego narodu polskiego.

Koszta odnowienia i upiększenia kaplicy są bardzo znaczne a część kosztów nie została dotąd pokryta. Potrzebna jest ofiarna pomoc szlachetnych rodaków i publicznych instytucji.

Prosimy o tę pomoc, byśmy w czasie umówionym mogli spłacić wszystkie zobowiązania i w lecie 1931 roku przystąpić do uroczystego poświęcenia tej drogiej, narodowej pamiątki. Do złotej pamiątkowej księgi wpisane będą nazwiska tych ofiarodawców, którzy na kaplicę króla Sobieskiego złożyli co najmniej 10 zł.

Za Ks. Ks. Zmartwychwstańców: Ks. Jakób Kukliński, Poznań - Wilda — Ks. W. Niemier C. R. Wiedeń XIX. Kahlenberg.

„Szczerbiec”

Ukazał się najnowszy (32 numer) dwutygodnika „Szczerbiec”. Artykuł wstępny pt.: „Wyniki wyborów” zawiera bardzo ciekawe uwagi na temat ukończonych wyborów do ciał ustawodawczych. Kwestię wpływów czynników obcych (m. in. masonerji) na wybuch i przebieg powstania listopadowego omawia drugi z kolei artykuł „W Rocznicę Listopadową”.

„Niepotrzebne biadania” są odpowiedzią na artykuł podający krytykę kandydowanie Młodych O. W. P. do Sejmu. Cenne uwagi na temat tworzenia własnego kapitału daje artykuł „O rodzimą kapitalizację”. Obrazek „Agent z Rypna” ukazuje nam jeszcze jedną z tak charakterystycznych dla „sanacji” metod wyborczych. „Gdzie cenzura?” jest głosem domagającym się reakcji na traktowanie postaci Chrystusa przez pisma żydowskie. Artykuły „My, a Niemcy”, „O program gospodarczy”, „Ostrzeżenie” doskonale ujmuje najbardziej nas dziś interesujące zagadnienia.

Numer uzupełnia interesujący przegląd prasy, oraz wydawnictw nadesłanych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Choinka na placu Wolności

Akcja „Caritasu” z okazji tegorocznej „gwiazdki” — Niech każdy kupi choć jedną zabawkę dla najbiedniejszej dziatwy

Poznański okręg Caritasu przy Nowym Rynku 13 wyciąga wszystkie siły, by przyjąć z pomocą licznej biedocie, której nie brak również i w Poznaniu. Aby akcja wielkiego miłosierdzia udała się w całej pełni zwołal „Caritas” na zlecenie magistratu zebranie konstytucyjne, na którym wybrano komitet gwiazdkowy dla dzieci.

Ks. dyr. E. Wołkowski zagaiwszy posiedzenie wyluszczył po krótkie motywy, dla których zwołano zebranie. Imieniem magistratu b. gorąco przemawiał p. radca Nowicki składając zarazem na cel gwiazdki 1000 zł. Poza tem przemawiali p. i. pp.: ks. dyr. Wołkowski, Kostecka, Majewska, Kędzierska, Skrzypczakowa i t. d. W skład komitetu wykonawczego wchodzi pp.: ks. dyr. Wołkowski — prezes, Czubkowska, Chłapowska, Długolecka, Gąsiorowska, Henke, Janikowa, Kużajowa, Kotowiczowa, Kędzierska, Kostecka, Krajnowa Helena, Majewska, rad. Nowicki, Nowacka, Rana-chowska, Helena, Skrzypczakowa, Witkowska. Komitet honorowy tworzą m. i. pp.: ks. prał. Rankowski, ks. dyr. Janiak, gen. Dzierżanowski, prezes Samulski, prezyd. Żychliński, radca Cichowicz i t. d. Protoktorami akcji gwiazdkowej są ks. biskup Dymek i prezydent Ratajski.

Komitet zaraz zabrał się do pracy. Nowością będzie wielka symboliczna choinka ustawiona na środku pl.

Wenta gwiazdkowa

na rzecz harcerstwa udała się w całej pełni

Wczorajszej niedzieli poznańska młodzież harcerska przeżywała nadzwyczajną radosną chwilę. Z inicjatywy Kół Przyjaciół Harcerstwa odbyła się w sali „Belwederu” wenta, w której, oprócz młodzieży, niezwykle liczny udział wzięło starsze społeczeństwo. Organizatorowie z p. prezydentową Żychlińską na czele dołożyli wszelkich starań, by impreza wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. To też przygotowania organizacyjne szły nadzwyczaj harmonijnie, dając bardzo dobry rezultat. Wenta udała się wspaniale. Jest to dowodem, że idea harcerska coraz szersze zakreśla rozmiary.

Widocznie harcerze cieszą się u św. Mikołaja specjalną łaską, skoro przybył do nich na wczorajszą wenta w pięknym białym płaszczu i na białym koniu. Od samego rana popadywał, obficie bielutkami śnieżek, sprawiając młodzieży wielką uciechę. To też gdy nadeszła godz. 15, ze wszystkich stron miasta dążono do Belwederu.

Na program wenty złożyło się szereg niespodzianek. Była loteria, licytacja amerykańska i t. d. Zwłaszcza ostatnia cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem. A było zresztą o co się targować. Indyki, kury, perlice, zające, bażanty — wszystko od 50 groszy. Niejednemu szczęście sprzyjało — wygrywał tu i tam. Ale i pech ma swoje prawa, platając wielu bardzo złośliwe figle. To też dobrze zrobiło, urządzając bogato zastawiony bufet, gdzie każdy „pechowiec” bez ryzyka mógł wymagania swe zadowolić.

Najlepiej jednak bawiła się młodzież. Obdarowywano się nawzajem podarkami, co wywoływało często wielkie okrzyki radości i śmiechu. Nastrój panował tak serdeczny, że strach było pomyśleć, iż z nadejściem godz. 17-ej trzeba zabawa skończyć i ze wszystkim się pożegnać. Niedzielna impreza u harcerzy pozostawi wśród młodzieży skautowskiej długie i niezatarte wrażenie. (tr.)

Tajemniczy mord

Był to prawdopodobnie akt zemsty
Nasz korespondent gnieźnieński (br.) donosi telefonicznie:

W sprawie morderstwa na osobie Jana Pytlowskiego dochodzenia wykazały, że wymieniony, liczący lat 58, inwalida wojenny, zamieszkały w Sirzyczowie Czarniejewskim, ojciec czwórki dzieci, robotnik sezonowy, — w ubiegły piątek po południu udał się pieszo do Czarniejewa, ażeby tam na-

Wolności. Zgromadzą się pod nią wszyscy ci, którzy nie będą mogli urządzić u siebie wigilii i swym dzieciom rozłożyć podarków pod bogato przybranym drzewkiem. Potężną choinkę na pl. Wolności oświetlił rzęsiście kolorowymi żarówkami bezinteresownie firma Kaczmarek (St. Rynek). Wieczorem, od wilgi począwszy, transmitowana będzie z Radia Poznańskiego muzyka koładowa. Oprócz tego na wszystkich dziedzińcach w przytułkach miejskich ustawia również także oświetlone choinki, a ubodzy już obecnie dostaną odzież, obuwie, bieliznę, ziemniaki, opał i t. d.

Cheć obdarzyć ubogie dzieci również zabawkami, Caritas we wszystkich sklepach umieszcza wielkie afisze z następującym napisem: „Kupując zabawki gwiazdkowe swoim dzieciom — pamiętaj o dzieciach ubogich i zakup tutaj i dla nich choć drobny podarek gwiazdkowy”. Będą przy tem rozmieszczane kosze i kupujący może choć małą zabawkę wrzucić dla biednego dziecka. Umożliwia się w ten sposób każdemu spełnienie szlachetnego czynu, a radość dzieci będzie stokrotną nagrodą.

Wszelkie datki na ten cel składać można pod rubryką „na gwiazdkę dla ubogich miasta Poznania” — do P. K. O. nr. 213 005, do administracji naszego pisma, względnie pod adresem komitetu gwiazdkowego „Caritas” N. Rynek 13. (z)

pisano wniosek o podwyższenie renty wojennej.

Po załatwieniu sprawy około godz. 19 udał się w powrotną drogę i od tego czasu ślad zaginął. Żona jego w sobotę rano udała się na poszukiwanie męża i gdy się w Czarniejewie dowiedziała, że już wrócił do domu w piątek wieczorem, szła tą samą drogą z powrotem. Na ścieżce polnej, około 600 metrów od wioski Pakszyn, znalazła w brudzie zwłoki swego męża. Pytlowski miał na głowie ranę, zadaną tępm narzędziem. Czaszka była pęknięta w dwóch miejscach, ponadto miał prawą rękę koło łokcia pokaleczoną.

Pierwsze badania wykazały, że nie popełniono tu morderstwa rabunkowego, lecz chodzi prawdopodobnie o akt zemsty. Dalsze dochodzenia są w toku. Narazie nie natrafiono na ślad zbrodniarzy.

Wybuch gazów

w timie „Hadroga” nastąpił z powodu wadliwości szkła butelki

W związku z notatką w nr. 574 naszego pisma dowiadujemy się w tej sprawie jeszcze następujących uzupełnień.

Wybuch benzyny powstał w ten sposób, że w szkło od butelki musiał być błąd, gdyż przy lekkim wtlaczaniu korka, butelka pękła. Nie wchodziła zatem w grę jakaś nieostrożność, jak nas pierwotnie informowano. W firmie „Hadroga” korkuje się dziennie setki butelek i nie było w tym roku podobnego wypadku.

Należy ponadto podkreślić, że pracownik, który butelkę korkował, znajdował się o conajmniej 4 m. od pieca, który w tym czasie nie był wcale rozpalony. Eksplozja powstała przez zapalenie się gazów, a nie benzyny.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 15 grudnia 1930.
Słońce: wschód 7.56 — zachód 15.38 — długość dnia 7 godzin 42 min.
Księżyc: wschód 2.22 — zachód 12.59 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska + 1 st. C., pochmurno, wiatr połudn.-wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 749 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 1 st. C., najniższa — 1 st. C. Ilość opadu 2 mm.

Przewidywania pogody na wtorek: Chwilowe wypogodzenia przy znacznym ochłodzeniu.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj + 2,68 m; dziś + 2,63 m.
Kal. rz.-kat.: Euzebjusz — jutro Adalajda ces.

Kal. słow.: Wolimur — jutro Zdzisław.

Nocna służba aptek.

Sródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12.
Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek.
Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, nar. Niegolewskich.
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wilda nr. 61.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 18 min. 30. Porządek obrad: Różne drobne wybory oraz sprawy urzędniczo-personalne, wybór niepłatnych członków Magistratu w miejsce pp. Robińskiego i dr. Ślawnickiego, sprawa zakupu lokomotywy dla Przeglądni Miejskiej, sprzedaż hotelu „Polonia”, sprawa przejęcia gwarancji przez miasto za Burzę Rzemieślniczą, zażądanie odpłatnego odstąpienia terenu państwowego Rybaki karta 283, uzupełnienie 10-letniego programu rozbudowy miasta, orzeczenie Komisji prawniczej w sprawie wydawania orzeczeń przez Miejski Urząd Nadzoru Budowlanego, sprawa przejęcia dróg popofortecznych.

— **Tow. Polsko-Angielskie w Poznaniu.** W poniedziałek, tj. dziś odbędzie się o godz. 19 w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Mickiewicza 31 (wejście z ul. Sienkiewicza) zebranie ogólne towarzystwa. Na porządku obrad: sprawy organizacyjne, pogadanka w języku angielskim, wymiana książek angielskich itd.

— **Koło Zw. Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej O. K. VII.** Nadzwyczajne zebranie członków 16 bm. o godz. 18 w sali restauracji p. Jarockiego, ul. Masztalarska 2. Na porządku obrad m. in. uroczystość z okazji setnej rocznicy Powstania listopadowego oraz uchwalenie statutu kasy funduszu pośmiertnego.

— **Wolny Cech Krawiecki.** Zebranie dnia 16 grudnia br. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym. Na porządku obrad referat na temat ulgowych egzaminów mistrzowskich oraz inne bardzo ważne sprawy.

— **W poniedziałek, 15 bm.** o godz. 20 odbędzie się zebranie placówki O. W. P. Łazarz w lokalu przy ul. Marsz. Focha 62 narodził ul. Spokojnej.

— **Koło Kuźniczanek.** Zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 16 u p. Zakrzewskiej przy Włach Wazów 15.

WIECZORY, KONCERTY

— **Konkurs orkiestr kolejowych.** Dnia 21 bm. o godz. 16 odbędzie się w auli uniwersyteckiej konkurs orkiestr kolejowych, z którego dochód przeznaczony na gwiazdkę dla sierot po pracownikach kolejowych. Bilety wstępu po 1 zł i 50 gr można nabywać wcześniej w składzie cygar p. Szejbrowskiego przy ul. Gwarnej nr. 20 a w dniu koncertu w kasie auli o godz. 15.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Do dzisiejszego wydania pisma naszego dołączamy prospekt „Tęczy” na rok 1931.** dw 2346

— **Nowe źródło słodczy.** W wielkim gmachu znajdującego się na wykończeniu kompleksu budowlń Zakładu Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych przy ul. Dąbrowskiego 12-16 narożnik Mickiewicza, oprócz biur Zakładu, jest również kilka mieszkań oraz kilka pięknie urządzonych sklepów na parterze. W niedzielę odbyło się otwarcie pierwszego sklepu w tym kompleksie przez p. Jadwigę Szyman. Podobnie jak przez szereg lat w Bydgoszczy właścicielka będzie prowadzić i u nas pod firmą „Oleńka” różne cukry, kawy, herbaty i owoce południowe. Nowe źródło słodczy urządzone jest bardzo gustownie z artystycznym wprost wdziękiem. Poświęcenia składu dokonał ks. radca Putz w obecności ks. prałata Taczaka, licznych gości i przedstawicieli miejscowych organizacji kupieckich oraz prasy. Wszyscy składali serdeczne życzenia właścicielce. Do tych życzeń dorzucamy również z naszej strony staropolskie „Szczęść Boże”. (k.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Tragedja mieszkańców schronów.** W pobliżu prochowni wojskowej przy szosie swarzędzkiej mieszkają trzy rodziny w dawniejszych schronach wojskowych. Są to doraźne, więc bardzo niewygodne mieszkania. Szczególnie dokuczają tam wilgoć, woda wprost zalewa mieszkania. Wczoraj po raz trzeci w ostatnim czasie przywołać musiano straż pożarną, która wypompuwała wodę, osuszając choć względnie te nory. (k.)

— **Koń kopnął w głowę 39-letniego Marcina Wrzeszczyńskiego,** zamieszkałego przy ul. Piaskowej. Żadane nieszczęśliwemu okaleczenia opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło ofiarę w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej. (k.)

— **Drobny pożar.** Dziś o godz. 10 przywołano nagle do gmachu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przy ul. Sew. Mielżyńskiego straż ogniową, gdzie w piwnicy powstał pożar. Przy energicznym wysiłku naszej straży nie-

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 5940

bezpieczeństwo usunięto i pożar umiejscowiono. Jak się okazało ogień powstał w ubikacji, gdzie mieszczą się piece dla centralnego ogrzewania biur. Wskutek nieuwagi wypadły żarzące się węgielki, od których zapalił się nagromadzony papier oraz węgle i drobne szpargały. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Bomba pod oknem.** Zamieszkały przy ul. Dąbrowskiego 43 p. Stanisław Kwieciński doniósł policji, że nieznani osobnicy podłożyli pod okno jego mieszkania jakiś przedmiot wybuchowy. Prawdopodobnie lont był już zapalony w chwili podżucenia, to też nastąpił wybuch, od którego uszkodzona została szyba. (z.)

— **Kradzież przesyłek pocztowych.** W niewyjaśniony narazie sposób skradziono w urzędzie pocztowym III na Łazarzu dwa worki z przesyłkami pocztowymi. W sprawie tej wdrożono natychmiast śledztwo. (z.)

— **Kradzież w warsztacie ślusarskim.** W warsztacie ślusarskim p. Dachterskiego przy ul. Dąbrowskiego 81 dokonano włamania i skradziono antaby do samochodów. W dochodzeniach ujawniono sprawców kradzieży w osobach Romana Schmidta (Polna 4), Bolesława Hermana (Staszica 19) i Karola Gergensa (Staszica nr. 25). Odebrano im skradzione antaby i zwrócono właścicielowi. (z.)

— **Kradzieże i włamania.** Do zakładu fryzjerskiego przy ul. Kraszewskiego 19 włamali się złodzieje i skradli różnego towaru za 2740 zł. — Do mieszkania p. Bronisława Kaszaka przy Wielkich Garbarach 48 włamali się złodzieje i skradli zegarek, tekę skórzaną i większą ilość garderoby męskiej i bielizny, ogólnej wartości 500 zł. — P. Wiśniewskiemu Wacławowi przy ul. św. Marcina 4, skradziono ze sklepu 15 skórek silowych, wartości 300 zł. — Na strych przy ul. Wspólnej 51 włamali się złodzieje i skradli odzież, bieliznę damską i męską oraz pierzynę, ogólnej wartości 800 zł. — P. Lewandowskiemu Janowi, zam. w Naramowicach-wieś, skradziono kozuch wart. 375 zł z wozu, stojącego na ulicy. — Do pokoju służby hotelu „Royal” przy ul. św. Marcina 38 włamali się złodzieje i skradli odzież damską wartości 397 zł. — P. Chudy Marcina, zam. przy ul. Półwiejskiej 15, wręczył Buszkemu Stanisławowi (bez mieszkania) banknot 100 zł, by go zmienił na drobne. Buszke jednak banknotu nie zmienił i ułotnił się w niewiadomym kierunku. — Z sklepu firmy Kaczmarek przy ul. Nowej 3 skradziono 25 mtr. jedwabiu, wartości 600 zł. Sprawczyńie kradzieży ujęto w osobach Nowakowskiej Franciszki i Frankowskiej Genowefy, którym odebrano skradziony towar. — P. Leipeltowi Zbigniewowi przy ul. Ogródowej 9 skradziono z mieszkania płaszcz i kapelusz, wartości 300 zł. Dochodzenia w toku. (z.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Głowa w kosę.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w Stalówce pod Kcynią wymiernik Marcin Owczarek. Niosąc worek z mąką na strych swego mieszkania, zahaczył głową o zawieszoną na strychu kosę. Pokaleczenia były tak niebezpieczne, że nieszczęśliwego przewieźć musiano do szpitala w Szubinie. (k.)

JARMARKI

— **Gostyń.** Jarmark kramny i na konie odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. Spęd byłby raciocowego niedozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— **Kościan.** (Osobiste.) Dotychczasowy ks. mans. Marjan Finko został przeniesiony na stanowisko prefekta przy gimnazjum w Rogoźnie. Miejsce jego objął ks. Hałas z Poznania.

— **(Z życia harcerki.)** Harcerski hufiec żeński urządził w dniu 15 b. m. przy ulicy Wrocławskiej uroczyste otwarcie „Gwiazdkowego Bazaru Harcerskiego”. — Przedmioty wystawiane w Bazarze, są to prace wyłącznie tutejszych harcerki i zuchów. (mk)

— **Jutrosin.** (Dla ścisłości.) W związku z ogłoszeniem w numerze 561 naszego pisma o samobójstwie Wojciecha Wojtkowiaka, donosi nam p. Emiljan Wojtkowiak, że powód targnięcia się na życie nie jest znany. Doniesienie, jakoby powodem były nieporozumienia z rodziną i warunki materialne, jest bezpodstawne, gdyż zmarły sytuowany był dobrze.

— **Rawicz.** (Koncert.) Dnia 3 bm. zjechała do Rawicza orkiestra wojskowa 58 p. p. z Poznania i urządziła koncert z bardzo urozmaiconym programem. Odegrano mianowicie kilka przedniejszych dzieł Schuberta i Wagnera, kilka kompozycji Moniuszki oraz szereg nowszych utworów. Odegrano również „Tańce Polskie” kpt. Bogusława Sidorowicza z Rawicza, które wywoływały niemiłkające oklaski i bisowania, aż pojawiał się na scenie autor, pod którego batutą orkiestra wykonała powtórnie wspomniane utwory. Publiczność zajęła prawie wszystkie

miejsca na sali strzelnicy i wysłuchała koncertu ze skupieniem, okazując w ten sposób należyte zrozumienie dla muzyki artystycznej.

— (Z więzienia karnego.) W dniu 30 ub. m. odegrali więźniowie tutejszego więzienia karnego dramat 4-aktowy pod tyt. „Gwiazda Syberji”. Amatorowie wywiązali się bardzo dobrze z swego zadania. Atoli dnia 6 bm. wieczorem wybuchł bunt więźniów. Daleko poza więzieniem słyszano na ulicach przeraźliwe krzyki więźniów, w rodzaju skarg, że ich ktoś bije, wołania pomocy itp. Więźniowie domagali się lepszego pożywienia. Są przypuszczenia, że uznanie, z jakim spotkali się więźniowie po przedstawieniu, wpłynęło na wzmożenie ich żądań. (rk)

— * **Ujęcie.** (Rocznica listopadowa.) W ubiegłym tygodniu urządzono w sali p. Mazurkiewicza akademię z okazji setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Na program składały się: referaty, wiersze, deklamacje, śpiewy itd. Nastroj był bardzo uroczysty.

— (Bezrobocie trwa) Już od sierpnia tutejsza huta szkła jest nieczynna, a 400 robotników i hutników bez pracy i utrzymania. Najgorsze to, że obecnie kończy się 13-tygodniowy okres pobierania zasiłków przez przeaźną część bezrobotnych z Funduszu Bezrobocia. Na uruchomienie huty niema jeszcze widoków. Leżą jeszcze całe stopy butelek, na które nie ma nabywców. Jak się dowiadujemy, korporacje miejskie wszczęły w tej sprawie pertraktację z władzami państwowymi.

— (Z Rady Miejskiej.) Ostatnio odbyło się w salce magistrackiej posiedzenie Rady miejskiej. Przyjęto do wiadomości, że Inspekcja Dróg Wodnych przystąpi na wiosnę do naprawy brzegów Gldy. Debatowano obszernie nad drogą do Byszek i uchwalono w tej sprawie zwrócić się do starosty, gdyż droga ta jest w opłakanym stanie. Debatowano bardzo obszernie nad kwestją bezrobotnych. Na podstawie zezwolenia Ministerstwa na zaciągnięcie pożyczek przez Komunalną Kasę Oszczędności, zmieniono odpowiednio par. 52 statutu Kasy Oszczędności, upoważniając ją do zaciągania pożyczek za poręką Rady miejskiej jako zwiastu poręczającego. Po omówieniu różnych interpelacji zamknął przewodniczący posiedzenie. (um)

— * **Pleszew.** (Z Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego.) Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. dr. Karola Marcinkowskiego w Pleszewie, odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20 w hotelu Wiktoria. Na porządku obrad sprawozdania, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór komitetu powiatowego, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd do Poznania, wolne głosy i zamknięcie.

— * **Skalmierzyce, pow. ostrowski.** (Obchód listopadowy.) Tutejsza miejscowość obchodziła 100 rocznicę Powstania Listopadowego nadzwyczaj uroczystości. — Dnia 29 ub. m. odbywano w kościele parafialnym nabożeństwo za dusze poległych bohaterów. Podniosło kazanie parafialne wygłosił ks. radca Piotrowicz. Po nabożeństwie udano się na groby powstańców śp. Jana Niemcewskiego oraz Henryka Reklewskiego. Tu wygłosił ks. radca przemówienie na cześć zmarłych. Dnia 7 bm. odbyła się staraniem Stow. Młodzieży Polskiej, Młodych Polek i Chóru Kościelnego w sali Domu Katolickiego akademja. Zainaugurował ją ks. radca Piotrowicz, witając gości oraz wskazując w swem przemówieniu na czyny, zasługi i bohaterstwo powstańców. Chór Kościelny pod dyr. p. Kurkiewicza odśpiewał cztery utwory patriotyczne. Referat o powstaniu listopadowym wygłosił p. Narekiewicz. Dalszy program wypełniły piosenki narodowe, deklamacje i utwór sceniczny p. t. „Noc w Belwederze”. Liczne zebrana publiczność przyjmowała frenetycznymi oklaskami poszczególne punkty programu. Dochód przeznaczono na dzwony kościelne.

— * **Czempin.** (100 rocznica Powstania Listopadowego.) Tutejsze towarzystwa wojskowe - wychowawcze zorganizowały, dnia 30 ub. m. piękny pochód dla uczczenia setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Podczas mszy św. wygłosił odpowiednie kazanie ks. dziekan Ruszczyński. Wieczorem odbyła się akademja w sali Hotelu Polskiego. Obszerny referat, różne deklamacje i śpiewy „Lutni” uzupełniły program. (cz)

— * **Września.** (Święto młodzieży.) W uroczysty sposób uczcili młodzież wrzesińska dnia 7 bm. święto swego patrona, św. Stanisława Kostki. Po wspólnej spowiedzi świętej przybyło Stow. Mi. Polskiej z sztandarem na nabożeństwo i przystępowało do komunji św. W południe zebrała się młodzież i dużo starszych osób na akademji, którą zagaił treściwym przemówieniem patron S. M. P. ks. Staszak. Referat o życiu patrona młodzieży wygłosił p. Kromolicki. Deklamacja i śpiewem chórowym urozmaiciła akademję młodzież sama. Dnia 8 bm. odegrało S. M. P. w sali „Odeon” utwór sceniczny, który wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. (y)

— * **Chodzież.** (Z życia rzemieślników.) W dniu 7 bm. w sali Hotelu Centralnego odbyło się zebranie rzemieślników pow. chodzieskiego. Zagaił je p. Stepczyński, mistrz rzeźnicki z Chodzieży, witając przybyłych członków zarządu Izby Rzemieślniczej pp. Grześkowiaka i Dutkowskiego oraz zebranych kolegów. P. Dut-



Ilustracja

Polska

jest naszą najmiłą lekturą.

Z niecierpliwością

wyczekujemy każdego nowego numeru.

Zalecamy

wszystkim amatorom wartościowych pism ilustrowanych
należymy do niej zaobowiązać!

kowski zaznajomił zebranych z ustawą o kształceniu uczniów i wyjaśnił sprawę o wyjątkowo ulgowych egzaminach na mistrzów. Poza tem udzielił wyjaśnień w sprawach podatkowych i nabywaniu świadectw rzemieślniczych. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący solwował zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu”. (jm)

Placówka walki z alkoholizmem

W Gościejowie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno), w województwie poznańskim znajduje się specjalny zakład leczenia alkoholików pod nazwą „Wojewódzkie Schronisko dla Alkoholików”. Zakład ten przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych, jak i członków instytucji rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnym doręczeniu Zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów utrzymania, które wynoszą na dobę i osobę 6 zł, płatne miesięcznie z góry. Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4—6 miesięcy. Lekarzem zakładowym jest dr. Ręczkowski z Rogoźna, kierownikiem administracyjnym w zakładzie p. Karwat. Właścicielem Zakładu jest Skarb Państwa, nadzór administracyjny sprawuje Starostwo Krajowe w Poznaniu, a nadzór lekarski p. dr. Gantkowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **N. A.** Tow. Akc. Arkona, Wytwórnia Wyrobów Metalowych w Tczewie. — Warsz. Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia” Sp. Akc., Warszawa, ul. Przemysłowa 19. — Fabryka Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych „Blacha”, Warszawa, Ilipietowska 3. — Butelczki: Huta Szklana „Dąbrowa” Sp. Akc. w Dąbrowie st. kol. Krzywda. — Huta Szklana „Ozarów” K. A. Kamiński, Warszawa, ul. Piękna 8. — Huta Szklana „Inowrocław” Sp. Akc., Inowrocław, ul. Dworcowa 20. — Sp. Akc. Przemysł Szklany w Polsce, Warszawa, ul. Zgoda 7. (K.)

— **Zainteresowana.** O cechu marszantek w Poznaniu nie słyszeliśmy dotąd. — Wypowiedzenie dla robotnika dwa tygodnie. Okres wypowiedzenia kończy się w sobotę lub w przyjęty dzień wypłaty. Wypowiedzenie dla pracownika umysłowego trzy miesiące do końca trzeciego miesiąca kalendarzowego. Ma Pani prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia, pl. Drzewskiego, a do bezpłatnej pomocy prawnej na podstawie świadectwa ubóstwa, uzyskanego w Magistracie, które winna Pani przedstawić sądowi z wnioskiem o przydzielenie adwokata. (K.)

— **B. M.** Pyta się Pan o kwestję, co do której orzecznictwo sądów, m. in. Sąd Najwyższego, było przez dłuższy czas chwiejne. Pełnomocnictwo do podpisania wekslu jako takie nie podlega żadnej formie, może więc być udzielone ustnie. Jednak według przeczenia S. N., wiążącego ostatecznie, podpis na wekslu musi uwiadożniać stosunek zastępstwa, t. zn. nie może podpisywać np. Iksiński poprostu nazwiskiem „Igrekowski”, lecz musi na-

piisać: „jako pełnomocnik Igrekowskiego: Iksiński”. Przyznajemy jednak, że w praktyce handlowej bardzo często dzieje się inaczej. Prawnie natomiast wobec innych uprawnionych z wekslu odpowiada wekslowo pełnomocnik, a ew. szkody może poszukiwać na zleceniodawcy już poza weksłem. W niniejszym wypadku na korzyść Pana mógłby ew. przemawiać fakt, że podpisywał Pan przy pieczęcie firmowej, z czego mógłby wynikać stosunek pełnomocnictwa, jednak czy w danym wypadku sąd na tem stanowisku stanie, trudno przewidzieć. Ze względu na rygor wekslowy zupełnie możliwe jest stanowisko negatywne sądu. (ak)

— **Estel 23 532.** Ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej nie mamy konwencji o pomocy prawnej. Skutkiem tego wyrok polski nie można tam wykonać. Można natomiast wdrożyć postępowanie o uzyskanie t. zw. exequatur, tj. wyroku wykonawczego. Niech Pan przesyła wyrok polski z klauzulą prawomocności do konsulatu polskiego najbliższego miejsca zamieszkania dłużnika, i poprosi o zapośredniczenie dalszego postępowania. Konsulat wskaże Panu conajmniej rzeczownika amerykańskiego, z którym będzie Pan już korespondował bezpośrednio, i który przeprowadzi wszystko, co potrzeba. Pretensja nie jest przedawniona. (ak)

— **B. Krz., Poniec.** Burmistrz opiera się na pewnym okólniku Ministerstwa Skarbu jednak stanowisko Min. Sk. jest prawnie nieuzasadnione. Niech Pani od nakazu egzekucyjnego zgłosi rekurs, ew. przeprowadzi sprawę przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, o ile podatek wymierzono na Pani nazwisko. O ile natomiast nakaz opiera na nazwisko męża, a zajęto Pani własność, niech Pani wnieśli skargę interwencyjną do sądu. (ak)

— **P. F. Bł.** Zasadniczo służy Panu odszkodowanie od lokatora za cały okres kontraktowy, tj. rok. Jeżeli w międzyczasie mieszkanie zostanie wynajęte, zmniejszy się suma odszkodowawcza o kwotę wpływu z czynszu drugiego lokatora. Zwracamy jednak uwagę na przepis par. 544 kodeksu cywilnego, który powiada: „Jeżeli mieszkanie jest tego rodzaju, iż używanie jest połączone ze znacznym narażeniem zdrowia, najemca może wypowiedzieć stosunek najmu bez dotrzymywania czasokresu wypowiedzenia nawet wtedy, gdy przy zawarciu umowy wieział o tej narażającej na niebezpieczeństwo właściwości tych pomieszczeń...”. W toku ew. procesu będzie więc kwestja, czy wilgoć w mieszkaniu „znacząco” narażała zdrowie mieszkańców. Jeżeli tak, przegra Pan proces. (ak)

— **B. B.** Nadgodziny przedawnione. Może Pani wnieść skargę, lub nakaz zapłaty, o ustawowe odsetki zwłoki od sumy wyskarżonej, wynoszą one jednak 10 proc. w stosunku rocznym. Koszt dochodzenia pretensyj natomiast należy zgłosić w sądzie celem ustalenia ich i ściągnięcia razem z pretensją główną. Wydaje się nam jednak wątpliwe, czy otrzyma Pani zwrot kosztów podróży II klasą pociągu pospiesznego. (ak)

— **P. Szalamecka.** Dość trudna sprawa. Można zasadniczo na podstawie wyroku dawnego wnieść o ponowne ustalenie alimentów z powodu zmienionych warunków. Jednak kwestja zapłaty skapitalizowanej pretensji jest dość niepewna, i często sądy odmawiały takim wnioskom. W drugiej sprawie epozostaje Pani jeszcze jedna droga: o wszystkie kwoty niesłusznie ściągnięte może Pani wnieść skargę z tytułu niesłusznego wzbogacenia się przeciwników. Niech Pani

wnieśli o prawo ubogich na taką skargę i poprosi o przydział adwokata. (ak)

— **P. J. B. Przyprostynia.** Należy wnieść skargę przeciw Skarbowi Państwa do Sądu w Poznaniu. Przeliczenie wyda-je się nam prawidłowe. (ak)

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś po raz trzeci „Siła przeznaczenia” w premierowej obsadzie z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Royem Zathemem, Karpackim, Urbanowiczem w partjach głównych; piękne ewolucje taneczne układow p. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne p. Bolesława Tyłji, piękne dekoracje projektu art. malarza p. Leona Dolżyckiego. We wtorek Pucciniego „Madame Butterfly” z primadonną Zmigród-Fedyczkowską i p. Drabikiem na czele, kierownictwo muzyczne dyr. Zygmunt Wojciechowski.

„Fiolek z Montmartru”, najnowsza ta operetka Kalmiana ukaże się u nas w stylowym wykonaniu, ściśle zastosowanem do epoki w inscenizacji art. malarza p. Dolżyckiego, w reżyserji p. Senddeckiego, z wielu pomysłami ewolucjami tanecznymi układow p. Ciesielskiego i pod kierownictwem muzycznym p. Latoszewskiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś wybor-na komedja A. Engla, na której publiczność zaśmiewa się do łez, oklaskując gorąco świetnego artystę p. Józefa Sosnowskiego w roli głównej, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu Teatru Polskiego. We wtorek i środę ostatnia nowość repertuarowa, arcyciekawa sztuka Verneuil-la „Radość kochania”, doskonale grana przez cały zespół z p. Grabowską w roli lorrach, Wierzejską, Zarebińską, Godlewskim, Kwiatkowskim i Noskowskim.

— * **Arcywesola premiera.** W Teatrze Polskim odbywają się codziennie próby słynnej farsy „Koralja i Sp.”, która w komizmie swym równa się może z najweselejszymi sztukami lekkiego pokroju. Zawrotnie zabawna akcja, wyborne groteskowe typy, szereg powikłań czynią z „Koralji” widowisko niesłychanie ucielnione. — Premierę wyznaczono na czwartek.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, jutro i dni następnych świetna, pełna żywiołowego humoru i słonecznej pogody komedja Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”. Na sobotnim i niedzielnej przedstawieniu widownia była przepelniona rozbawiona publicznością, która owacyjnie przyjmowała sztukę i wykonawców z p. Kadenem (rola tytułowa) i p. Koronkiewiczówną na czele. Inne role grają z powodzeniem pp. Czarnecka, Trojanowska, Mazanek Gliński, Górski, Przebiński, Rudnicki. Reżyserja dyr. M. Rudkowskiego. Piękne wnętrza pomysłu p. A. Kobrynia.

— * **Z Teatru Popularnego.** Dziś teatr nieczynny. Jutro po raz 15-ty grana będzie znakomita komedja M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka” czyli „Cud nad Wisłą”. — W próbach misterjum religijnego Calderona „Tajemnica mszy św.” z udziałem Wandy Siemaszkowej. Realizacja sceniczna spoczywa w rękach p. Jerzego Rygiera. Uczestniczy w przedstawieniu cały zespół oraz chór mieszany.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Siła przeznaczenia”.

Wtorek, 16. 12. „Madame Butterfly”.
Środa, 17. 12. o godz. 3 po poł. „Verbum nobile” i „Flis”.

Środa, 17. 12. wieczorem „Orlow”.

Czwartek, 18. 12. „Siła przeznaczenia”.
Piątek, 19. 12. „Verbum nobile” i „Flis”.

Sobota, 20. 12. „Fiolek z Montmartru” — operetka Kalmiana — premiera.

Niedziela, 21. 12. wieczorem „Fiolek z Montmartru”.

Poniedziałek, 22. 12. „Siła przeznaczenia”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18. od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11,30 do 13,45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Wiecznie młody”.

Wtorek, 16. 12. „Radość kochania”.
Środa, 17. 12. „Radość kochania”.

Czwartek, 18. 12. „Koralja i Ska.” — (Premjera).

Piątek, 19. 12. „Koralja i Ska.”

Sobota, 20. 12. „Koralja i Ska.”

Niedziela, 21. 12. o godz. 3 po poł. „Proboszcz wśród biedaków”. (Ceny zniżone).

Niedziela, 21. 12. „Koralja i Ska.”

Poniedziałek, 22. 12. „Radość kochania”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Gdy kawaler zostaje papą”.

Wtorek, 16. 12. „Gdy kawaler zostaje papą”.

Środa, 17. 12. „Gdy kawaler zostaje papą”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Popularny

DZIŚ — Teatr nieczynny.

Wtorek, 16. 12. „Wierna kochanka”.

Środa, 17. 12. „Wierna kochanka”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Dipplia, plac Wolności nr 11, tel. 17,94, a w kasie teatru na godzinę przed każdym przedstawieniem; w niedziele i święta przez cały dzień od godziny 11 przed południem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE NAUKA

Nowi członkowie Warszawskiego Tow. Naukowego. Z Warszawy piszą nam: Wobec utworzenia w łonie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego nowego wydziału nauk technicznych oraz 3 sekcji: nauk prawnych i ekonomicznych, nauk lekarskich i nauk rolniczych, zostali doń zaproszeni nowi członkowie. Na dorocznym walnym zebraniu ogłoszona została lista nowych członków. Są to pp.: Stanisław Belzecki, Witold Broniewski, Henryk Czapowski, Wiesław Chrzanowski, Maksymilian Huber, Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Antoni Przeborski, Wacław Paszkowski, Andrzej Pszenicki, Jan Piotrowski, Aleksander Rothert, Kazimierz Smoleński, Leon Staniawicz, Aleksander Wasilutyński, Czesław Witoszyński, Konstanty Zorawski, Stanisław Zwierzchowski, Ludwik Hirsfeld, Henryk Nushbaum, Edward Flatau, Edmund Malinowski, Stefan Moszczeński, Józef Mikulowski-Pomorski, i Ignacy Kosiński. (nw)

Nowe przyczynki do Niemcewicza. Jedną z wielkich postaci naszej literatury jest bezprzecznie Niemcewicz. Jego związek z życiem polskim był tak silny, że nie pozwolił mu się nigdy skupić nad dziełem na prawdę artystycznie dojrziałem. Niemniej znaczenie jego w literaturze i życiu polskim było nad wyraz ogromne. Tę nieoficjalną władzę moralną nad społeczeństwem Niemcewicza wyjaśnia w „Przeglądzie Współczesnym” Marjan Tyrowicz. Chodzi mu o pokazanie jego stosunku do przodujących osób świata politycznego o treść i zasadniczy charakter jego politycznego credo, o ustosunkowanie się do ważniejszych współczesnych zamierzeń i wydarzeń. Okazuje się, że liberalne reformy Aleksandra I. rozwinęły w Niemcewiczu koncepcję rusyfikacji i kompromisowości. Potem odniósł się on krytycznie do rządu rosyjskiego i stanął na opak jego planom politycznym. Przed rewolucją listopadową Niemcewicz, którego twórczość ilustruje każdą zmianę, zajął już w rewolucji wybitną pozycję. (T. Gr.)

POLONICA WŁOSKIE

Cykl odczytów we Florencji. Staraniem prof. Pavoliniego, który z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością za okazaną mu gościnność wspomina swoją wiosenną podróż do Polski, odbędzie się we Florencji cykl odczytów, poświęconych naszej kulturze. Pierwszy wygłosił R. Pollak w Palazzo della Porta Guelfa dnia 21 listopada na temat „Wschodnie kresy kultury łacińskiej”. Następny odczyt poświęcony J. Kochanowskiemu, wygłosił prof. Mover z Rzymu, trzecim z rzędu będzie wykład dra Tłuchowskiego, stale mieszkającego we Florencji, o Mickiewiczu. Ostatni odczyt w tym cyklu wygłosi prof. Pavolini o „Anhellim”, którego jest świetnym tłumaczem. Ten „cykl polski” jest zapowiedzią poważniejszej akcji propolskiej w tem mieście. (P)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Kościół w kształcie organów”. W ostatnim zeszycie „Ilustracji Polskiej” znajdujemy artykuł o ciekawym dziele współczesnej architektury kościelnej. Jest to neogotycki kościół protestancki w Kopenhagrze, nazwany „Grundtvigskirken” od nazwiska wielkiego społecznika duńskiego, biskupa Grundtviga. Kościół wybudowany z jasnej żółtej cegły, ma kształt piramidy o bokach urozmaiconych zębami, wygląda od frontu, jak wielkie organy: wąskie długie okna przypominają odstępy między piszczałkami organów. Wnętrze kościoła odznacza się niezwykłą prostotą w ornamentach. Zwraca uwagę oryginalny siedmioramienny o geometrycznych liniach lichtarz na ołtarzu. Kazalnica zbudowana jest z cegły. Świątynia ta będzie za rok wykończona. Artykuł ilustrowany jest dokładnymi zdjęciami kościoła oraz fotografią twórcy budowli, znakomitego architekta duńskiego, Jeusena Klinta. (tk)

MUZYKA

Koncert kameralny z dzieł Haydna i Mozarta. Donoszą nam z Warszawy: Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki obchodziło w tych dniach mały jubileusz, mianowicie odbyła się w sali Konserwatorium 70-ta w ciągu dwóch lat audycja Stowarzyszenia. Na programie umieszczono J. Haydna trio smyczkowe op. 53 Nr. 1 (G-dur) na skrzypce, altówkę i wiolonczellę. W. Am. Mozarta siódme trio (op. 14) Es-dur na skrzypce, altówkę i fortepian; trio to zostało napisane w Kegelstadcie — do wyboru można altówkę zastąpić klarinetem. Partie skrzypcowe w obu utworach, jak również w sonacie Mozarta B-dur (z 1781 r.) odegrała Irena Dubiska, wiolonczelowa Zofia Adamska, altówkowe M. Szaleski, zaś fortepianowe Janina Wysocka-Ochlewska. Ponadto Stanisława Korwin-Szymanowska przy akompaniamencie swego brata, Feliksa Szymanowskiego odśpiewała Mozarta 3 pieśni oraz arje: Pamiń z „Czarodziejskiego Fletu” i Zerling z „Don Juana”. Następna audycja odbędzie się 15 grudnia i zawierać będzie szereg utworów instrumentalno-wokalnych XVIII wieku. (w. m.)

Z NASZYCH REGJONÓW MUZEUM MIEJSKIE W TORUNIU ZNACZNIE SIĘ POWIĘKSZY

Piękne Muzeum Miejskie w Toruniu nie posiadało nigdy warunków rozwoju. Wtłoczone było od czasów jeszcze niemieckich w cztery ciasne ubikacje w zachodnim skrzydle naszego ratusza, istny magazyn, przeładowany muzealjami. W takich warunkach trudnych nie było mowy o celowym rozmieszczeniu zbiorów według jakiegos systemu, a tem mniej o należytej ich konserwacji i inwentaryzacji. To też Muzeum miało się ze swojemi celami i nie przynosiło pożytku ani zwiedzającym, ani pracownikom naukowemu, a nawet nie zapewniało należytej opieki zbiorom, wśród których jest wiele okazów rzadkich i wartościowych.

Wskutek starań i zabiegów kustosza p. Gwidona Chmarzyńskiego Magistrat toruński pomyślał teraz o rozszerzeniu Muzeum i przeznaczył na ten cel szereg pokoi w skrzydle południowym. Obecnie przeprowadza się gruntowny remont sal muzealnych. Ukończono już roboty murarskie i rozpoczęto prace malarskie. W lokalu powiększonym przeszło w dwójna słoń i należycie odnowionym i urządzonym, znajdują niedługo odpowiednie pomieszczenie cenne zbiory obecnego Muzeum a wśród nich szczególnie bogaty dział przedhistoryczny z szeregiem pierwszorzędnych znalezisk pomorskich, jak wspaniałe naszyjnik bronzowy z Piaseczna, miecz rzymski z Konojadow, przedhistoryczne radio z Popowa Toruńskiego i w. in., a dalej liczne wartościowe zabytki średniowiecznego rękodziela jak ceramika, broń i wyroby ślusarskie, rzeźby i malowidła z XIV-go i XV-go stulecia, piękne okazy snycerstwa i stolarstwa z epoki odrodzenia i baroku, stare fajanse i majoliki, pamiątki i zabytki cechowe, kolekcje form piernikowych od XVII-go wieku, bogaty zbiór monet i nader rzadkich stempli mennicznych, cenna kolekcja pięknych czepców pomorskich, a wreszcie zbiór portretów królów polskich i wybitnych przedstawicieli państwa toruńskiego z dziełami takich mistrzów pendzla, jak Silvestre (portret Augusta III), Bacciarelli (portret króla Stanisława Augusta) i gdańszczanin Bartłomiej Strobel (portret rajcy Miłkołaja Hübnera).

Znajdzie się tam również miejsce dla zasobnych, acz mniej bogatych zbiorów Muzeum Towarzystwa Naukowego, które posiada liczne zabytki i pamiątki przeszłości Pomorza, oraz cenną kolekcję pomorskich wykopalisk archeologicznych (wśród nich rzadkie okazy urn twarzowych i słynna urna z Darzłubia z rytami scenami figuralnymi). Zbiory te oddane będą miastu jako depozyt.

Powiększone i rozszerzone w ten sposób Muzeum Miejskie, zorganizowane i urządzone na modłę nowoczesną, ilustrować będzie w zarysie przyrodę Pomorza oraz dziejowy rozwój jego kultury. Stanowić będzie poważny zaczątek przyszłego regionalnego Muzeum Pomorskiego, o którego utworzenie ze względu na wielkie bogactwo muzealnej, rozrzuconych po całym Pomorzu, zabiega usilnie specjalny Komitet Budowy Muzeum z dr. Ottonem Steinbornem na czele.

Adam Münnich.

Toruń.

Pod znakiem opisu miasta Czarnkowa wychodzi ostatni zeszyc listopadowy „Ziemi Nadnoteckiej”, organu koła krajoznawczego młodzieży gimnazjalnej tego miasta. W. Feigel opisuje herb miasta wywodząc go od herbu Nalecz rodziny Czarnkowskich. Zygmunt Ratajczak zajmuje się nagrobkami i pomnikami grobowymi w kościele czarnkowskim. Widziany tam epitafium nagrobne już od r. 1192. C. Wojtkiewicz podaje b. ciekawe wiadomości o targach w Czarnkowie, podając wiadomości statystyczne oparte na notowaniu przybywających na targi włościan. Obraz miasta uzupełniają jeszcze artykuły M. objaśniające ile mięsa spożywają mieszkańcy Czarnkowa, oraz jak wyglądają ulice tego miasta. Pod względem spożycia mięsa istotnie Czarnków góruje nad wielu miastami, skoro dziennie wypada 147 gr. na jedną osobę. Poza tem są tu ciekawe wiadomości o chacie wiejskiej w Sarbji, o medycynie ludowej i podaniach o djablach w powiecie czarnkowskim. (J. St.)

ZUPA Z GWOŹDZIA

Niedawno jedno z pism brukowych oburzało się na to, że w szkołach zawodowych — handlowych i rzemieślniczych — prowadzi się między innymi obowiązkowy kurs literatury polskiej. „Jakby to nie można było być dobrym szewcem lub krawcem, nie wiedząc, kto napisał „Śluby Panieńskie”, albo jaka jest treść Kordjana!” Wniosek: szewcy winni patrzeć tylko kopyta, a krawcy igły.

Nie wiem, czy artykuł ów pisany był pro domo sua przez kogoś, kto niebardzo pamiętał nazwisko autora „Ślubów” i treść „Kordjana”, czy zatem ów „ktoś” wiedział o tem, że „Śluby Panieńskie” są komedią lepszą niż „Majster i czeladnik”, a w „Kordjanie” jest mowa i o Janku, co uciekł od pognę szewckiego terminu... W każdym razie domyślam się, że ów złorzeczący literat. pismak miał w żywej i tęsknej pamięci owe „dobre czasy przedwojenne” kiedy to nauczanie literatury ojczystej było przywilejem niektórych tylko gimnazjów a ważnym (bo zakazanym) przedmiotem na różnych tajnych kursach, dzięki którym „duchaśmy nie dali” w najcięższych dniach prześladowania narodowego... „Myśmy wszystko zapomnieli”...

Dziś — czy się to komu podoba czy nie podoba — skarby naszej literatury są (i winny być) dostępne bez ograniczeń i trudności wszystkim warstwom społeczeństwa. Co więcej, właśnie pożądaną byłoby rzeczą, by do rąk młodzieży rzemieślniczej dostawały się zamiast szmat brukowych najlepsze arcydzieła naszych poetów i powieściopisarzy — budziły wśród niej oddźwięk i znajdowały zrozumienie. Dużo na ten temat możnaby mówić i pisać. Narazie za wspomnianym gryziółką stwierdzimy fakt w oczy bijący: — iż nauka literatury ojczystej szeroko dziś się rozpostarła w odzyskanej Polsce, obejmując wszystkie szczeble nauczania, od szkół powszechnych aż do najwyższych uczelni.

To też jednym z najniezbędniejszych i najbardziej rozbijanych podręczników jest obecnie podręcznik literatury polskiej. Od czasów wojny dostaliśmy ledwie kilka nowych podręczników literatury polskiej — i to żaden z nich nie został doprowadzony do końca,*) gros wydawanych dzisiaj podręczników literatury polskiej to jedno ponowienie, uzupełnienie i przeróbki prac dawniejszych. Prym dziery kapitalnie, barwnie napisana „Historja literatury niepodległej Polski” Ignacego Chrzanowskiego, która doczekała się już dziesięciu wydań. Za nią idzie „Współczesna literatura polska” W. Feldmana, niedawno nadzłutkowana przez Lama, a obecnie ponownie uzupełniana i retuszowana przez Kołaczewskiego. Retuszom w nowym wydaniu uległ i „Pilat”, stanowiący dla kilku pokoleń polonistycznych fundament wiedzy na egzaminach; tą samą ręką przygladzona została do dzisiajszych wymagań sążnista literatura Chmielowskiego. Długowieczny Brückner (oby żył najdłużej!) nie potrzebuje operacji podobnej powierzać cudzej ręce, skoro sam potrafi sporządzać co raz to nowe wydania swego podręcznika, z których żadne nie jest podobne do poprzedniego...

Natomiast prawdziwej sekcji poświęconej dokonanej przez całe konsylium doktorów (nie medycyny wprawdzie lecz filozofii), poddane zostały — i to już po raz drugi — „Dzieje literatury polskiej” śp. prof. Konst. Wojciechowskiego. Nie będę się rozwodził nad wielkimi zaletami tego przemiego i pięknego, a tak pożytecznego dzieła. Dość przytoczyć zamieszczony na jej wstępie sąd Ignacego Chrzanowskiego: „Pisana nietylko jasno i przystępnie, ale i żywo, miejscami z zacięciem, zawsze z ujmującą prostotą i gorącą miłością literatury ojczystej, jest to książka jedyna w swoim rodzaju; drugiej bowiem takiej, która mogła najszerszym warstwom społeczeństwa dać jasne pojęcie o bogactwie naszej literatury i nauczyć kochać jej skarby — niema”.

Do słów tych dodam tylko słowa, które kiedyś napisałem o pewnej książce

*) Prócz Kleinera, ale ten wydany został po niemiecku.

*) Konstanty Wojciechowski: Dzieje literatury polskiej. Wydanie trzecie, przygotowane pod redakcją dr. J. Balickiego, wstępem poprzedzone przez Ign. Chrzanowskiego z 134 ilustracjami i 2 tablicami. Książnica Atlas. Lwów — Kraków 1930.

zce tłumaczonej: „chcąc ocenić jej artystyzm i bogactwo, trzeba ją czytać w oryginalnej”.

Albowiem wszystkie powyższe wypowiedziane pochwały stosują się tylko do tych miejsc i rozdziałów książki, które nie wyszły z pod pióra śp. Konstantego Wojciechowskiego. Owe amputacje i przyszwycy (tak niejednakowej prowenjencji!) nie zrosły się i nie szarmonizowały z właściwym organizmem książki i już na pierwszy rzut oka różnią się odeń swą barwą (a często raczej bezbarwnością), nastrojem (wcale niedostrojonym), a co najważniejsze — gustem, metodą i... ciężarem gatunkowym.

Od czasu pierwszego wydania „Dziejów” upłynęło już ćwierć wieku, zatem jest rzeczą zrozumiałą, że niejedną dawniejszą sęd należało dziś skasować lub przekształcić. Szczególniej jednak uwagi warte samodzielne i dłuższe rozdziały czy ustępy, dodane przez przerabiaczy. Tu godne wielkiej pochwały są opracowania dziejów historjografji polskiej, przeprowadzone sumiennie i przejrzyście, choć stosunkowo może za obszernie, przez Zygmunta Wojciechowskiego. Innym natomiast współpracownikom trudno nie stawiać wielu zarzutów. Najważniejszym ich błędem jest brak perspektywy i skali porównawczej, wskutek czego nieraz autorom i dziełom podręcznym poświęcił stosunkowo zbyt wiele miejsca, natomiast zbywali lub pomijali nazwiska i dzieła większej wagi; całe zszczęście, że dzięki interwencji prof. Cywińskiego poświęcono nieco uwagi Norwidowi, o którym w poprzednim wydaniu nie było ani słowa! W każdym razie, gdy całe utwory lwaskiewicza cytuję się in extenso, to twórcę tej miary i doniosłości co Władysław Orkan takim jedynie (na str. 354) obdarzono frazezem: „znany także (?) z nowel i dramatów osnutych na tle życia gór...” Gdy mówi się o „cennych pierwiokach talentu dramatycznego” u A. Rybickiego (s. 403), to ani słówkiem nie wspomniano o A. Nowaczynskim, który w ciągu 30 lat swej twórczości „objawił” już nie „pierwociny”, ale zdawna dojrzały, bogaty i płodny talent dramatyczny. Litanję wybitnych autorów przemilczanych, a z drugiej strony litanję autorów niepotrzebnie wzmiankowanych w ostatnim zwłaszcza rozdziale książki możnaby powiększyć kilkakrotnie.

Bo też ten rozdział ostatni — pisany niedbale i dość płytko — najmniej się udał. Najcięższą jego wadą jest to, że jego autor prawie nigdzie nie ma własnego sądu, tylko wciąż na kogoś się powołuje. Raz po raz spotykamy tu zwroty: „zdaniem krytyków”. „jak uważają znawcy” etc. a nawet tam, gdzie zwrotów tych niema, należy je sobie uzupełniać — gdyż cały niemal tok wykładu idzie w duchu utartych już i oficjalnie aprobowanych modeli.. po linii najmniejszego oporu. Mojem zdaniem należało opracowanie tego rozdziału powierzyć jakiemuś specjalistcie, który dał już wprawdzie dowody, że literaturę najnowszą studjuje i umie nad nią czynić spostrzeżenia.

Gdy przeczytałem całą książkę Wojciechowskiego, tak osobliwie spreparowaną, przyszła mi na myśl owa słynna „zupa z gwoździa”, którą przyrządził pewien cygan. Jak wiadomo, dawał on do owego gwoździa kolejno różne przyprawy — sól, pieprz, krupy, sadło — a na koniec gwoździ wyrzucił, bo już mu do „smaku” był niepotrzebny. Książkę Wojciechowskiego przyrządza się w naszych oczach tak właśnie po cygańsku: wsypuje się w nią coraz nowe krupy, sole i pieprze, to i owo z niej się ujmuje — boję się przeto, żeby z czasem, w następstwie któregoś wydania, nie wyrzucono z niej tego, co było jej „gwoździem” (clou), a mianowicie: jej jasności, przystępności, żywości, zacięcia, ujmającej prostoty i gorącej miłości przedmiotowi...

Józef Birkenmajer.
Warszawa.

Pisma nadesłane

„Lwowski Wiadomości Muzyczne i Literackie”. Nr. 12 (61). Treść: J. E. Plomeński: „Demagogia literacka” — C. Jellenta: „Turniej myślicielski w Kralowie” — Dr. Z. Lissa: „O słuchaniu „Łowej Muzyki” — Ze sceny. — M. Opalek: „Oniemiały szpinet”. — Książki. — Koncerty. — Opera. — Operetka. — Plastyka. — Wydawnictwa na czasie. — Pisma. — Kronika. — Literatura muzyczna.

Znowu misjonarze porwani przez komunistów chińskich

Agencja misyjna „Fides” podaje wzruszające opowiadanie misjonarza katolickiego, ks. de Jenlis, który aresztowany był w dniu 5 października r. b. przez komunistów chińskich w mieście Kiangfu, a w 10 dni potem wypuszczony na wolność razem z młgrem Mignaniem, biskupem wspomnianego miasta, i ks. Breukerem, celem zebrania i dostarczenia 600 000 dolarów okupu za siebie i za więzionych czterech innych misjonarzy oraz za 9 zakonnic. Ks. de Jenlis opisuje walkę o miasto, odwrót wojsk rządowych oraz rzeź mieszkańców, dokonaną przez oddziały czerwonych i głównie przez bandy skomunizowanych chłopów, zwanych „czerwonymi lancami”. Ci chłopcy napadli na mieszkarnie biskupa Mignani, pobili go dotkliwie, wrzucili do więzienia stawili przed trybunałem komunistycznym w Kiangfu. Trybunał zażądał okupu i tymczasem odesłał więźnia do szpitala siostr zakonnych, by opatrywał tam rannych. Następnego dnia po bitwie, dzięki interwencji pewnego lekarza chińskiego, — wszyscy aresztowani księża zostali sprowadzeni do tego szpitala, gdzie mieli pracować jako infirmerzy. W więzieniu pozostał tylko jeden młody misjonarz włoski, ks. Purino, który dopiero przed 6 miesiącami przybył do Chin. Za odesłanie go do szpitala „czerwone lance” zażądały 20 000 dolarów. Gdy 11 października księża wysłali list do „pułkownika” dywizji komunistycznej z prośbą o uwolnienie ks. Purino, pułkownik wpadł we wściekłość i kazał natychmiast wszystkich ponownie wrzucić do więzienia.

Wreszcie dnia 13 października została ustalona ostateczna suma okupu na 600 000 dolarów. Gubernator cywilny Yang, młody 28-letni człowiek, kazał stawić przed sobą „jeńców”, wybrał z pośród nich tych, co mieli udać się do Szanghaju, by szukać pieniędzy, poinformował ich, gdzie znajdują się wojska rządu nankińskiego i wręczył im paszporty, które miały umożliwić więźniom przejście przez linię czerwonych oddziałów. Rankiem 15 października mgr. Mignani oraz ks. Breuker i ks. de Jenlis udali się w drogę, zatrzymywani wszędzie przez żołnierzy komunistycznych, którzy po obejrzeniu głoćw natychmiast przepuszczali misjonarzy. Zatrzymanych księży francuskich i włoskich przewieziono na drugą stronę rzeki Kan, by pielęgnowali rannych w szpitalu polowym, założonym przez komunistów, którzy w ostatnich walkach ponieśli krwawe straty. Po drodze z Kiangfu do Tszangchow misjonarze mieli możliwość stwierdzić, że oddziały czerwone, które opanowały te okolice, były dobrze uzbrojone i zdyscyplinowane. Tłumaczy się to niewątpliwie obecnością licznych agentów trzeciej międzynarodówki. (KAP.)

Czy należy poświęcać pomniki?

(KAP.) Zdarza się, iż pewne osoby lub komitety zwracają się do księży proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź na cmentarzach. W kwestji powyższej władze kościelne wyjaśniają, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odsłania bez poświęcenia kościelnego. Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą na sobie emblematy religijne.

Cudowny lekarz w Ljubuszcze

Moda na znachorów szerzy się w Europie powojennej coraz gwałtowniej. Grają oni wszędzie, zarówno wśród warstw oświeconych i kulturalnych, jak wśród analfabetów, zarówno w Anglii i Francji, jak w Bułgarii czy Jugosławii.

Po Zeileisie z Galspachu, który wsławił Austrię i przyczynił się pośrednio do rozwoju „ruchu turystycznego”, przychodzi kolej na Hercogowinę (Jugosławia), gdzie wykwiła nowa gwiazda znachorska — Sadyk Sadykowicz.

Cudowny lekarz Sadykowicz, którego sława wybiegła już nawet poza granice ojczyzny Hercogowiny, rezyduje w wiosce Ljubuska. Do Ljubuski dojeżdża się koleją, przesiadając się na stacji magistralnej Caplina.

Sadykowicz przyjmuje pacjentów codziennie, o każdej godzinie. Ale nie w domu — lecz tylko w tureckiej kawiarni. Siedzi wygodnie przy stoliku, przy swej kawie, obok niego „asystent”, który wywołuje pacjentów.

„Przyjścia” chorych odbywają się na miejscu, w kawiarni, w sposób wysoce oryginalny. Pacjenci siedzą rzędem naokoło stolika, przy którym celebrować znachor. Są tu artretycy, reumatycy, paralitycy, chorzy na jaglicę, na diabetes, na zapalenie stawów, z ranami, wrzodami — słowem cała kolekcja chorób i cierpień ludzkich.

„Asystent”, wieśniak o chytrych oczach, wywołuje pacjenta. Sadykowicz „stawia diagnozę”. Bierze chorego za łokieć prawej ręki, obmacuje go, zagląda pacjentowi bystro i przenikliwie w oczy, nakazującym tonem poleca mu opowiedzieć historję swej choroby. Teraz Sadykowicz zabiera głos:

— „Rozumiesz, kochany? Przez dwa razy tyle dni ile lat liczysz będziesz zja-

dał codziennie po trzy cytryny, całe, razem ze skórą, a będziesz zdrow!”

Pacjent, który liczy 30 lat będzie przez 60 dni zjadał po 3 cytryny dziennie i... zapewne poczuje się zdrowym. Bo ludzie, a zwłaszcza chorzy, wierzą w Sadykowicza. Opowiadają tu o nim cuda, cudenka. Pokazują uleczone cudownie przez znachora: starą wieśniaczkę, która chodziła o kulach a teraz biega jakby jej 50 lat ubył, chłopca, którego znachor wyleczył rzekomo ze ślepoty, i t. d.

Do Sadyka Sadykowicza przybywają pacjenci nie tylko z okolic, nie tylko z krańców Hercogowiny, ale i z zagranicy. Przybywają też doń bogaci i możni, we własnych autach, w salonkach.

Sadykowicz leczy ziołami, djętą, kompresami z traw, wywarami z jagód. Twierdzi on, że sztuki lekarskiej nauczył się ze starych ksiąg arabskich.

Notabene — Sadykowicz leczy bezpłatnie. Psychologiczny efekt — piorunujący. Pacjenci wierzą święcie w każde słowo znachora, w każdą jego diagnozę i roznoszą sławę jego na wszystkie strony. Kto wie, czy Sadykowicz nie doścignie słynnego Zeileisa i czy za jego sprawą cicha wioska hercogowińska nie wyrośnie na uzdrowisko o światowej sławie. Ro.

Ile i komu pożyczły Stany Zjednoczone?

Stany Zjednoczone są i do tej chwili nawet, pomimo kryzysu, największym bankierem świata. Sumy, które Stany pożyczły różnym krajom sięgają cyfr astronomicznych, i świadczą nacznie o potęgę finansową ojczyzny dolara.

Otóż ogólna suma pożyczek zagranicznych Stanów Zjednoczonych wynosi 7 miliardów 478 milionów dolarów. Z tej sumy przypada na Europę 1352 000 000 dolarów, na Kanadę — 1960 000 000 dolarów, na Kubę i Antyllę — 1053 000 000 dolarów, na Meksyk i Amerykę Centralną — 917 000 000 dolarów, na Amerykę Południową — 1547 000 000 dolarów, na Afrykę — 102 000 000 dolarów, na Azję — 394 000 000 dolarów, na Australję — 149 000 000 dolarów.

Po Kanadzie drugie miejsce co do wysokości pożyczek amerykańskich zajmują republiki Południowej Ameryki, który to fakt tłumaczy w znacznym stopniu ciągłe ruchawki rewolucyjne w tych republikach, dążących do uwolnienia się z pod przeważającego wpływu Stanów Zjednoczonych nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale i politycznej. Tutaj rywalizują Stany Zjednoczone z Anglią, która jeszcze przed wojną w r. 1914 zdążyła opanować w znacznym stopniu rynki południowo-amerykańskie i inwestowała wielkie kapitały, zwłaszcza w dziedzinie kolejnictwa np. w Argentynie.

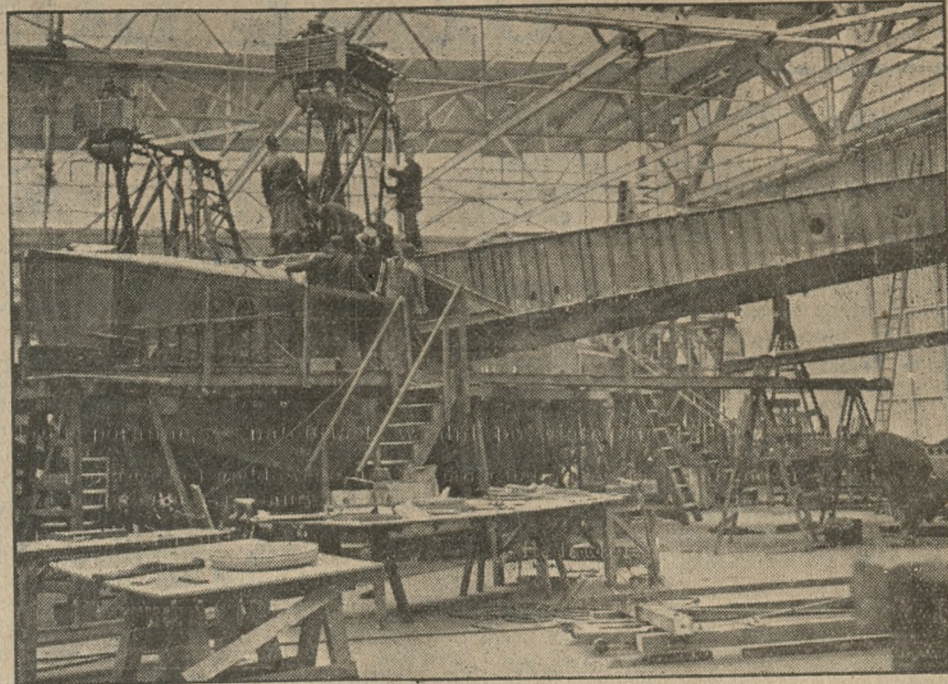
Jeśli chodzi o podział pożyczek według kategorii ich użytkowania, należy stwierdzić, iż największe sumy inwestowały kapitałiści amerykańscy w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej (gaz, elektryczność i t. d.) — przeszło 1 miliard 700 milionów dolarów, drugie zaś miejsce zajmuje z kolei przemysł manufakturowy — ½ miljaru dolarów, trzecie zaś — przemysł naftowy — 1 200 000 000 dolarów.

Teatr na kołach

W Medjolanie skonstruowano wóz mieszczący nie tylko zespół teatralny, ale i sam teatr, przedstawienia zaś tego teatru na kołach wywołują ogólny entuzjazm. Wóz wykonany z najlepszych materiałów, aluminium i opony balonowej, jest tak wielki, że scena mierzy 12½ metra szerokości, a pomimo to można go w ciągu jednego dnia zmontować i zdemontować. Nie wielka waga pozwala umieścić wóz nawet na pontonach. W ten sposób odegrano w Torre del Lago ku czci Pucciniego „Cyganerię”, w Viareggio zaś dano przedstawienie na morzu pośrodku zatoki. (wl.)

Wypowiedzenie wojny... ołowianym żołnierzom

W tygodniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia, w okresie których wypowiadają się życzenia i pragnienia najmniejszych naszych „milusińskich” a portfele rodziców — by urzeczywistnić marzenia swych pociec — wypróżniają się na korzyść składów z zabawkami, rozpoczęto w Paryżu akcję na rzecz zwałczania... ołowianym żołnierzom i wogóle zabawek, przypominających karabiny, szpady, armaty i wszelkiego rodzaju broń w postaci rozrywkowej chłopięcej. Szczególną gorliwość w tym względzie okazuje p. Marita Bray, paryżanka, która wypowiedziała bezwzględna walkę biednym i nieszkodliwym ołowianym żołnierzom. Wymaga ona, by kupcy odmawiali dzieciom sprzedaż podobnych zabawek, gdyż — jej zdaniem — przedmioty te obudzają w dziecięcych duszyczkach i fantazjach instynkt okrucieństw i nienawiści. Impetyczna ta niewiasta twierdzi, że o ile jej wskazówki będą zastosowane, fabryki zabawek z czasem przestaną zarzucać rynek kupiecki tego rodzaju wyrobami. W tym celu, pani Bray i jej zwolennicy zwrócili się do wielkich składów z prośbą, by wystawiały na widok publiczny tylko zabawki „pacyfistyczne”. Ponadto zamierza pani Bray tuż przed Bożem Narodzeniem, gdy sprzedaż zabawek wzrasta z godziny na godzinę, urządzić wiecze uliczne w pobliżu większych składów zabawek, niszcząc wobec publiczności pudelka z ołowianymi żoł-



Samolot - olbrzym p. n. „Rohrbach - Romar”, który na zamówienie francuskiego ministerstwa awiatyki buduje się w zakładach niemieckich. Fotografia przedstawia moment wstawiania motorów; samolot ten już wkrótce ma rozpocząć loty próbne.

nierzakami tak „niebezpiecznymi wrogami światowego braterstwa i pokoju”. Z jakim uczuciem będą patrzył, na takie „egzekucje” dzieci i z jakim to będzie pożytkiem dla światowego pokoju, łatwo sobie wyobrazić! S. F.

Maskowanie się zbrodniarzy

„Ktoś dokonał włamania. Był to jego pierwszy występ zbrodniczy. Wszystko poszło jak z płatka. Nikt mu nie przeszkodził. Łup był maly, ale drogocenny. Raduje się złoźczyńca wewnątrz. Udało się wszystko świetnie. Odtąd nigdy już nie będzie pracował! Zbrodnia zbrukala mu duszę... Niedaleko miejsca włamania — a wybrał się sobie na pierwsze w odległej części miasta, — spotkał swego współtowarzysza pracy. Przeraził się i usunął się na ubocze. Na południe ogłoszone włamanie w gazecie. Jego towarzysz czyta o tem. Przypomniało mu się poranne spotkanie. O kilka kroków od miejsca włamania? A potem ucieczka?!

Następnego ranka pukanie energiczne do mieszkania włamywacza. — Otwiera! Policja kryminalna! — Przeraził się! Ale co policja wie o nim? Jako odpowiedź wyłoniło się w jego wyobraźni owo spotkanie o brzasku dnia!... Skok z okna uratował go od zaareztowania. W gazecie wieczornej wymieniono jego nazwisko i rysopis... „wysoki, blondyn, wygolony, koło ust znaczna blizna”.

Jedyny ratunek — sztuczny zarost! Poszedł copredzej do fryzjera, który nie czytał jeszcze najnowszej gazety. Powód na sztuczny zarost podał od razu. — Mam narzeczoną, którą muszę śledzić. Muszę wiedzieć z kim przestaje — powiedział. Wyseł na ulicę jako godny mężczyzna. Przez zarost nikt nie spostrzeże blizny! Ale policjant dziwnie mu się przygląda i kiwa na niego. Przeczuwa niebezpieczeństwo. Policjant wola... przechodnie zatrzymują go... i nastąpiło zaareztowanie. Policjant zdjął mu z twarzy zarost.

Po kilku godzinach opowiada włamywacz o swem „nieszczęściu” towarzyszowi w celi, który jest widocznie „zawodowcem”. Towarzysz śmieje się i powiada: Ty głupcze! Zarost nosi się, idąc na „wyprawę” i wyrzuca się go za mur p o „wyprawie”. Wtedy piszą gazety: „Podejrzany jest człowiek o rudym zarostie”.

Stwierdzoną jest rzeczą, że tylko początkujący zbrodniarze, charakteryzują się po dokonaniu włamania. Rafinowany przestępca, który musi działać przy świetle dziennem, jak fałszerz weksli, złoźczyńca kieszonkowy i t. p. rozporządza innymi metodami.

Zawodowi zbrodniarze rzucają podejście w zupełnie innym kierunku i to na osobę o szczególnych znamionach. Maskują się przed zbrodnią, a demaskują wtedy, gdy czują, że niebezpieczeństwo minęło. Chodzą z sztucznym garbem, udają cale miesiace kaleki o jednej ręce, a drugą chowają pod odzież. Udają chorych, noszą sztuczne nosy, jakają się, kuleją, chodząc na jednej nodze po caleni mieście, nadają twarzy sztuczną bladeść — po udanej wyprawie złoźczyńskiej myją się w kali hypermanganikum, nadając sobie wygląd ogorzalego południowca.

Przestępcy zawodowi narzucają się poprostu policji, starając się, aby ich policja zapamiętała doskonale i w chwili rabunku umiała dokładnie i szczegółowo podać ich wygląd. Pewien oszust wekslowy, który stale miał do czynienia z urzędnikiem bankowym, starał się zwrócić jego uwagę na brodawkę, szpeczącą w okropny sposób jego nos. Po dokonaniu sprzeniewierzenia przez oszusta na olbrzymią sumę, umieszczono jego rysopis w gazetach i naturalnie na pierwszym miejscu wymieniono, jako cechę charakterystyczną, jego brodawkę. Kiedy go schwyciono, dzięki nadzwyczajnemu wypadkowi, nie było na jego nosie ani śladu brodawki, która składała się z delikatnie ciętej skóry i kleju.

Inny oszust wekslowy zniekształcał twarz, zastrzykując za skórę parafinę. List gończy mówił o nim — „twarz oszpeca na wybojami, pod okiem workowata narodziła”. Oszusta przyłapano po jakimś czasie w innym mieście. Zdażył już parafinę wypocić i miał twarz zupełnie normalną.

W Londynie wywołało przed laty wielkie poruszenie szczególnie rafinowane zamaskowanie. Dokonano wtedy włamania i skradziono beczenne kosztowności. Złoźczyńcem nie mógł być nikt inny, tylko lokator, zajmujący mieszkanie nad składem. Był to człowiek cichego usposobienia i tak przez naturę upośledzony, że prawie nie wychodził na świat, jak twierdziła jego gospodyni. Miał garb i szpotawą stopę. Nawet jubiler, u którego kaleka kupował niegdyś zegarek, twierdził, że to wykluczono, aby on mógł być sprawcą rabunku. A jednak z pokoju kaleki przedostano się przez sufit do składu. Od tej pory przypadał i kaleka.

Wyobrażano sobie, że schwytanie jego nie będzie przedstawiało żadnej trudności. A jednak minęły lata zanim go ujęto. Jego gospodyni spotkała go w pociągu. Nie był już garbaty i nogi obie miał w porządku. Podczas przesłuchów wykłaskł się i zaprzeczal wszelkiej styczności z kradzieżą. Zdradziła go dopiero karta tramwajowa. Przyjechał z przedmieścia. Zawieziono go tam i stwierdzono, że jest właścicielem pięknej willi. Garb i nogę znaleziono na strychu.

Przypadki podobne spotyka się dość często między złoźczyńcami, że przypomniemy tylko sławnego włamywacza paryskiego Lemanta. Przyłapano go w chwili, gdy nocą zakradał się do pewnego pokoju w hotelu, w którym ukryto drogocenną biżuterję. Złoźczyńcem był, jak się później wykazało, właściciel willi i kawaler — legji honorowej.

Niedawno temu włamano się w Zurichu do składu jubilerskiego. Ślad za złoźczyńcami zaginal. Wkrótce potem zastrzelono w Bazylei złoźczyńca — w chwili, kiedy się włamywano do składu. Towarzysz jego zbiegl. Przy zmarłym znaleziono papiery, które wskazywały, że on był sprawcą kradzieży w Zurichu, poza tem wykaz osobisty na nazwisko Brachmanna zpod Wejmaru. Informację zaciągnięte u tamtejszej policji wywołały powszechne zdumienie. Pokazało się bowiem, że ów Brachmann posiadał piękną willę i uchodził za człowieka bogatego i uciwego. W willi jego i u przyjaciela, zbiegłego w Bazylei, znaleziono składnice skradzionych kosztowności. Policja stwierdziła, że Brachmann był jednym z największych złoźczyń międzynarodowych.

Jak więc z tego wynika, zawodowi złoźczyńcy posiadają w wysokim stopniu wypracowaną sztukę charakteryzacji, ale ostatecznie i to ich nie zdoła uratować od reki sprawiedliwości. W. K.

Dziele sławnego torreadora

W Meksyku, gdzie walki byków są równie ulubionem widowiskiem jak w Hiszpanji, jednym z najsławniejszych i najpopularniejszych torreadorów jest 27-letni Esterban Haretez. Ten nieustraszony pogromca areny nazywa się naprawdę Stefan, a pochodzi z Wiednia, gdzie rodzice jego są spokojnymi, solidnymi mieszczanami. Stefan od dziecka już objawiał usposobienie bardzo niespokojne. Do nauki nie miał wcale ochoty, chociaż rodzice pragneli go wykierować na człowieka. Gdy Stefan miał lat 20, poznał w Wiedniu pewną artystkę meksykańską i pojechał z nią do Meksyku. Niebawem rozstał się z tą artystką i ożenił się z niezmiernie bogatą wdową, właścicielką obszernych posiadłości. Ale i z nią nie mógł się pogodzić i poprostu od niej uciekł. Przechodził później różne koleje, był kupcem, artystą kabaretowym, reporterem, aż wreszcie, został torreadorem. Czy awanturnik poprzestanie na dotychczasowym „zawodzie”, czy też znowu spróbuje szczęścia na innej polu — nie wiadomo. S. F.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jeszcze o winach krajowych

Jakkolwiek czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” już mogli się spotkać z kwestją win krajowych, pozwalamy sobie raz jeszcze w tej sprawie nadmienić słów parę.

„Pijcie wina krajowe” — oto hasło, które propagujemy od dawna. Wino krajowe naturalne z solidnej wytwórni jest dzisiaj tak smacznym i wysokim jakościowo napojem, iż możemy być dumni, że ta gałąź polskiej produkcji tak szybkimi krokami naprzód krokami. Jakże jednak trudno przekonać o tem szarego konsumenta, mimo, że produkt krajowy nietylko jakościowo, lecz także co do taniości przewyższa mierniejsze wina zagraniczne.

W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się o tem, że różnica ceny wina owocowego i zagranicznego jest tak nieznaczna, iż lepiej jest konsumować wina zagraniczne. Jest to tylko złudzenie — tak przynajmniej twierdzą prawdziwi znawcy win. Wprawdzie pojawiły się na rynku wina zaopatrzone w zagraniczną etykietę po cenie detalicznej nawet już od 3,50 do 4,00 za butelkę trzydziściową, lecz, pożałuj Boże, jak okropnie one smakują! Właśnie prawdziwy znawca wina a nie dyktant bez wahania wybierze butelkę naturalnego wina owocowego zamiast wina zagranicznego, o którym wspominaliśmy wyżej. Jeśli bowiem przy naturalnym winie owocowym z poważnej krajowej wytwórni konsument jest pewien, że dostaje produkt naturalny, czysty, sporządzony na najlepszym cukrze, to czyż ma on jakąkolwiek gwarancję przy zakupie omawianego wina zagranicznego? Dlaczego zatem płacić tylko za samą etykietę?

Niestety jesteśmy jeszcze na tyle niewyrobieni, że nie potrafimy sobie tego śmiało powiedzieć i konsumować wyłącznie wina krajowej produkcji.

Jakkolwiek sytuacja tak się przedstawia, to niepodobna jednak przemilczeć także, że władze, jeśli chodzi nawet o politykę celną — zbyt mało popierają wytwórczość win krajowych, nie mówiąc już zupełnie o braku cel wycelowanych. Jak wiadomo, wina importowane z krajów, korzystających z niższych konwencyjnych, opłacają cło i podatek wewnętrzny łącznie w wysokości około 1,75 zł od 1 litra wina. Ponieważ zaś wina krajowe obciążone jest podatkiem wewnętrznym w wysokości 28 gr, więc różnica wynosi tylko około 1,50 zł. Czy przy tak małej premii może być mowa o rozbudowie na szerszą skalę w powiaskach jeszcze znajdującego się przemysłu, jakim jest wytwórczość win krajowych?

Jest dowiedzione, że np. Francja w sposób najbezwzględniejszy broni nie tylko rynku swojego, lecz także rynków swoich kolonii. To też trudno jest nawet przesłać na teren Algieru próbki polskich produktów zawierających spirytus, gdyż niszczone są one przez tamtejsze władze celne.

Lecz nietylko wina krajowe, ale wogóle przetwory owocowe mają w Polsce zbyt małą ochronę. Przypomnijmy tutaj tylko przykładowo Czechosłowację, która w ostatniej liście taryfowej potrafiła uzyskać tak dużą zniżkę na sok malinowy, iż grozi przy pomyślniejszej konjunkturze zabicie polskich wytłoczników soków.

Oto garść uwag, jaka nam się nasunęła z jednej strony w związku ze zbliżającymi się świętami, z drugiej w związku z sondowaniem przez władze racjonalności działania przyznanych stawek celnych. Nie wszystko — jak widzimy — jest tutaj w porządku. Nie tracimy jednak nadziei, że władze zrewidują swój stosunek do krajowej wytwórczości i pamiętajmy, żebyśmy Stary Rok zegnali kielichem wina krajowego, będącego symbolem samowystarczalności i lepszej przyszłości naszego kraju! Drasko.

Krótkie informacje gospodarcze

— W porównaniu z sezonem jesiennym 1929 rolnicy polscy nabyli mniej o 10 proc. nawozów azotowych, o 40 proc. nawozów fosforowych i o 48 proc. nawozów potasowych.

— Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie zakupiło w Anglii większe partie kauczuku dla przemysłu rosyjskiego na ogólną sumę 150.000 £.

— Na 30 listopada w Stanach Zjed. było w obiegu 4 660 621 000 dol., co stanowi o 178 000 000 dol. więcej niż w poprzednim miesiącu. Obieg pieniędzy na mieszkańca określony został na 37,50 dol.

Czy kupiec-detalista winien jest drożyznie?

Zbyt często słyszy się w ostatnich czasach narzekania konsumentów na drożyznę towarów, którą bezpodstawnie przypisuje się kupiectwu. Ani sobie wyobraża kupujący, jak bardzo krzywdzi twierdzeniem tem szeroki ogół kupiectwa naszego, które przecież przez drożyznę towarów najwięcej cierpi, wysilając się, jak tylko możliwe, u miarodajnych czynników, by spowodowały obniżenie cen ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju, a rolnictwa w szczególności. Dowodem pracy naszej nad zmianą tych stosunków, są liczne zebrania kupieckie poszczególnych branż, na których porusza się właśnie bolączki wynikające z drożyzny. Trzeba, aby konsumenci poznali usiłowania nasze, a wtenczas z łatwością stwierdzą, że nie kupiec-detalista jest powodem drożyzny, jak to poniżej wykażę.

W ciągu ostatnich kilku lat niejednokrotnie zarówno zrzeszenia branż towarów żelaznych jak i poszczególni członkowie wskazywali na nierównomierność a szczególnie na nieuzasadnione wygórowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby jak żelazo, podkowy, śruby żelazne, blachy żelazne i ocynkowane, łopaty widły, narzędzia rolnicze, wyroby ocynkowane i emaljowane, artykuły budowlane, jak cement, wapno, smoła, papa dachowa, dalej gwoździe, druty, łańcuchy, szkło okienne, lane wyroby, węgiel opałowy i t. p. w stosunku do cen tych z czasów przedwojennych. Stwierdzić należy, że sprawy te poruszane w licznych memoriałach do ministerjum przem. i handlu, nie odnoszą pożądaney zmiany na lepsze. Mimo, że wskazywaliśmy na źródła tych anomalii. Nietylko sprawa samych cen jest źródłem ogólnej drożyzny, pozatem wpływają na zaognienie stosunków w handlu obostrzenia kredytowe, stosowane w niemożliwych wprost rozmiarach, które doprowadziły do niebawmego dawniej faktów, że odbiorca-kupiec detalista udzielać musiał kredytu dostawcy, płacić naprzód za towar, na który niejednokrotnie osiem do dziesięć tygodni musiał czekać.

Postaram się w krótkim zarysie przedstawić dotychczasowe nasze usiłowania oraz zsumować poniżej liczne przykłady cen poszczególnych artykułów w okresie przedwojennym i obecnym. Opierać się będę na materiałach z dawniejszych naszych memoriałów do ministerjum przem. i handlu oraz na ostatnich doświadczeniach.

1. Rury gazowe ocynkowane z gwintem i z mufą kosztowały: przed wojną 1914 r.: 1½ cala 1,05, 2 cale średnicy 1,47 mk za 1 mtr., 10. 10. 1929 r. 5,19—7,13 zł., 26. 6. 1930 r. 6,53—9,00 zł. towar z tych samych co dawniej fabryk na Śląsku Polskim.

2. Rury wiertnicze czarne: 2. 7. 1913 r.: 89 m/m 2,34, 114 m/m na średn. 4,18 mk. za 1 mtr., 19. 9. 1930 r. 19,66—25,40 zł. za 1 mtr.

3. Blacha żelazna czarna 1 × 2 mtr. kosztowała 3. 12. 1914 r. grubości: ½ m/m 0,19, 1 — 0,15, 1½ — 0,15, 2 — 0,13, 3 — 0,13, 4 — 0,12 mk. za 1 kg., obecnie u hurtownika ze składnicy — 5% rab. ½ m/m 1,05, 1 — 0,87, 1½ — 0,87, 2 — 0,87, 3 — 0,80, 4 — 0,80 zł za 1 kg. Obecnie w Gdańsku: ½ m/m 0,72, 1 — 0,68, 1½ — 0,66, 2 — 0,66, 3 — 0,62, 4 — 0,60 zł za 1 kg. Są to rażąco różnice w cenie do 30% dochodzące. Czy dziwić się wobec tego bezrobociu u nas? Podejrzewamy, że w hurtowniach w Polsce pracuje kapitał berliński, któremu może nie zależy, aby materiał był liczony w Polsce po normalnych cenach, bo niezadowolenie będzie większe, a to może jest celem naszych przeciwników?

4. Cement za jedną beczkę wagi 180 kg. wraz z beczką 1914 r. — 4,60 mk. franko Wąbrzeźno w 1930 r. — 21,40 zł.

5. Wyroby kuchenne emaljowane 1-szej potrzeby: wiadra emaljowane 30 cm. średnicy 7. 11. 1912 r. sztuka 1,01 mk, obecnie w 1930 r. sztuka 4,70 zł, miski emaljowane białe 30 cm. średnicy 1912 r. 0,34 mk., obecnie 1930 r. sztuka 1,74 zł. (Patrz artykuł nasz w Rynku Met. i Masz. Nr. 40 z 1927 roku). Wszystko to artykuły z tych samych polskich fabryk na Śląsku Polskim.

6. Łopaty do kopania oraz widły różne kalkulują się w r. 1930 t. j. od czasu powstania kartelu (wydział a-

kwizycji) korzystniej z zagranicy, mimo cła i dalekiego przewozu, niż wyroby krajowe.

7. Rolnik słusznie twierdzi, że przed wojną za 100 kg. żyta dostał 120 kg. żelaza, a za 100 kg. żyta kupił również jedną i pół beczki po 180 kg cementu. Otóż z chwilą powstania Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach d. 7. 5. 26 r. żelazo podrożało o ca 75% na 100 kg. i do dziś tendencji zniżkowej, mimo krytycznego położenia gospodarczego niema. (Patrz artykuł nasz „Rynku Met. i Masz. Nr. 21 27 r.).

8. Ciekawem jest, dlaczego blacha czarna żelazna 0,5 m/m grubości kosztuje w zakupie jako surowiec zł 105,00 za 100 kg., natomiast gotowe rury piecowe z tego materiału liczą fabryki po zł 97,00 za 100 kg.?

9. Konsument kupuje z pewnej fabryki blachę żelazną ocynkowaną na dachy w grubości 0,5 m/m po 1,20 zł za kg. z dwuletnią odpłatą, za oprocentowaniem stopy Banku Polskiego, natomiast dostawcy hurtownicy liczą ten sam materiał kupcowi po 1,40 za kg. przy obostrzonych warunkach kredytowych. (Patrz art. Świat Kupiecki nr. 44 1930 r.).

10. Syndykat rur udziela gazownikom i warsztatom instalacyjnym 15% rabatu na rury żelazne natomiast kupcy, utrzymujący składnice, otrzymują 8% rabatu!

11. Podkowy kosztowały przed wojną 60% więcej niż surowiec, dzisiaj zaś około 100% więcej niż surowiec. Dalej podkowy, wyrabiane z żelaza 10 × 150 m/m nr. 1 nie miały i nie mają nadwyżek; natomiast podkowy z tego samego materiału 10 × 150 m/m oznaczone tylko nr. 0, mają dzisiaj 5% nadwyżki, której dawniej nie znaleźmy (patrz art. w „Rynku Met. i Masz. nr. 3. 1928 r.).

12. Do obostrzeń, nie mających żadnych słusznych podstaw, zaliczamy przymus Syndykatu Hut Żelaznych płacenia 10% nadwyżki przy odbiorze mniej aniżeli 2000 kg. żelaza jednego gatunku, gdyż dawniej obowiązywało z tych samych hut 500 kg. z jednego gatunku żelaza grubego, a 250 kg. drobnego, o co bezskutecznie lata całe się dopominamy, a co jest, naszym zdaniem, największą bolączką i powodem zastój w branży żelaza. (patrz „Rynek Met. i Masz.” nr. 38 z 1927 r.).

13. Dalszym powodem trudności jest sposób regulowania rachunków w 14 dniach, wobec dawniejszego 3 miesięcznego kredytu; domagamy się przy regulowaniu akceptami klientowskimi i wykupywaniu tychże bez prolongowania, aby obliczano odsetki podług stopy procentowej Banku Polskiego.

14. Bolączki wyżej wymienione już obecnie pokazują swe zgubne skutki nietylko w samej sprawie cen, a ponadto powodują zmniejszając się z roku na rok procent młodzieży, poświęcającej się stanowi kupieckiemu naszej branży, co w konsekwencji doprowadzi do zażydzenia tego działu kupiectwa, gdyż Żydzi tem intensywniej dążyć będą do opanowania handlu żelazem.

Tych kilka uwag podaje miarodajnym czynnikiem do wiadomości, a konsumentom pod rozwagę.

Franciszek Balcerski.

Prezes Koła Żelazników Pomorza.

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

Przed ważnym zjazdem Związku Izb przem. i handlowych. Wobec konieczności rozpatrzenia w łonie organizacji samorządu gospodarczego całego szeregu spraw z dziedziny prawa gospodarczego zostaje na 17. bm. zwołany zjazd Związku Izb przem. i handlowych. Projektowane jest postawienie na porządku dziennym następujących spraw: 1. ustalenie programu spraw z zakresu polityki gospodarczej, wymagających ustawowego uregulowania. 2. projekt reorganizacji udziału Izby w wydawnictwach informacyjnych o polskim przemysle i handlu, 3. nowelizacji rozporządzenia o godzinach w handlu, 4. ustalenia wykazu t. zw. zakładów szkodliwych i uciążliwych, 5. ustalenie pojęcia tanich sprzedaży, 6. mieszanek spirytusowo-benzynowych, 7. rezolucję konferencji drzewnej w min. rolnictwa a Izby przem. i handlowe, 8. sprawa prowadzenia list niesolidnych dłużników, 9. wniosek o reasumację uchwały w sprawie uchylecia żądania

przy dostawach zaświadczeń o finansowym popieraniu komitetu normalizacyjnego, 10. wybór dwóch członków i dwóch zastępców, jako przedstawicieli Izby do komitetu normalizacyjnego, 11. ustalenie warunków umowy Izby z głównym inspektorem jacyzarskim, 12. stosunek Izby do wniosku Instytutu Doświadczalnego w Poznaniu w sprawie funduszu na popieranie wynalazczości, 13. stałej wystawy wyrobów polskich w Domu Polskim nad Adriatykiem.

(k) Statystyka wywozu w listopadzie. Według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z W. M. Gdańskiem) wywieziono w listopadzie rb. 1 786 812 tonn towarów. Wartość wywozu wynosiła 195 877 tys. zł. W porównaniu do października wywóz w listopadzie zwiększył się w wadze o 34 418 tonn, w wartości zmniejszył się o 11 906 tys. zł.

(k) Zebranie wierzycieli Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu. W sprawie postępowania układowego, wdrożonego na wniosek Sp. Akc. Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, zwołuje się na dzień 17 grudnia 1930 o godz. 9.30 przedpół. ogólne zgromadzenie wierzycieli do sali Domu Kr. Jadwigi, Aleje Marcinkowskie-go 1. Wierzyciel może również złożyć głos swój na piśmie do sądu (Sąd Pow. 2a), przyczem podpis winien być uwierzytelniony przynajmniej przez urząd policyjny. Pretensje tych wierzycieli, którzy nie nadesłali żadnego oświadczenia doliczy się do pretensyj wierzycieli głosujących za odrzuceniem układu.

(k) „Lubońska fabryka drożdży” dawn. G. Sinner Sp. Akc. Luboń. W dniu 12 bm. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszy na sali posiedzeń Banku Kwilecki Potocki i Ska. Zebranie zgali i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. radca W. Tucholka. Sprawozdanie oraz bilans z rachunkiem zysków i strat przedstawił zebraniem p. inż. Józef Sztark, zaznaczając, że pomimo spadku produkcji rok sprawozdawczy był dla Spółki pomyślny. Zebrani przyjęli bilans z rachunkiem zysków i strat i udzieliłi pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej: czysty zysk podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 13 proc. Ustępujących członków z rady nadzorczej pp. dr. Ludwika Cwiklińskiego i Gustawa von Rottecka wybrano ponownie.

(k) Przechowalnia bagażu na głównym dworcu w Poznaniu. Izba przem. handlowa w Poznaniu przedstawiła w marcu 1929 r. dyrekcji kolei w Poznaniu projekt urządzenia przechowalni ręcznego bagażu na wzór zachodnio-europejski. W szczególności — celem umożliwienia osobom przybywającym do Poznania z prowincji złożenia zakupionych towarów — zaproponowano urządzenie przechowalni, która odbierała towary od sprzedawców, a wydawała nabywcom. Udogodnienie to oparto na następujących zasadach: zarząd kolei wydaje upoważnionym przez siebie wielkim firmom handlowym, ewentualnie i hotelom, blocki zawierające, numerowane dowody złożenia. Każdy dowód składa się z trzech kartek o tym samym numerze. Na żądanie klienta, kupiec wypełnia dowód złożenia w trzech egzemplarzach: wydaje jedną kartkę klientowi drugą nakleja na bagaż, poczem odsyła bagaż do przechowalni kolejowej. Przechowalnia potwierdza odbiór na trzeciej kartce, którą zatrzymuje oddawca. Przechowalnia składa otrzymane przedmioty w odrębnych przegrodach, przeznaczonych dla poszczególnych firm. Klient, który towar zakupił, odbiera go w przechowalni kolejowej za zwrotem pierwszej kartki. Przedstawiony sposób przechowywania towarów przedstawia wielkie udogodnienie zarówno dla klientów przyjeżdżających z prowincji, jak dla kupiectwa. Odpowiadając na powyższy projekt, dyrekcja okręgowa kolei państwowych zawiadomiła w październiku rb Izbę przem. handlową, że uważa sprawę urządzenia takiej przechowalni bagażu na głównym dworcu w Poznaniu narażać za nieaktualną, a to z powodu trudności technicznych, oraz ze względu na ograniczenia budżetowe na inwestycje.

Z ZAGRANICZĄ

(z) Przeciwdziałanie nadmiernej podaży trzody chlewnej w Niemczech. W związku ze znacznym powiększeniem się pogłowia świń w Niemczech wszczęto intensywną akcję w kierunku dostarczania na rynek wewnętrzny świń lżejszych o typie mięsnym, aby w ten sposób pozbyć się szybkiej nadwyżki produkcji. O ile akcja ta w prowincjach środkowych i północnych zachodnich Niemiec przyniosła pewne rezultaty, gdyż przeciętna waga świń dostarczonych do rzeźni w tych prowincjach jest znacznie niższa niż w roku ub., to w prowincjach południowych i wschodnich waga jest nawet wyższa i to tak znacznie, że gdy w pierwszych trzech kwartałach 1929 r. przeciętna waga rzeźna świń bitych w Niemczech wynosiła 89 kg., to w tym samym okresie bież. roku wynosiła ona 90,6 kg. Z powyższego wynika, że akcja wspomniana narażać nie udało się. Należałoby eksportem trzody zagranicę obciążać Niemcy rynek wewnętrzny barliko wydatnie, o czym świadczy n. p. cyfrę eksportu za październik (w październiku 1929 r. wywieziono tylko 70 świń, a w październiku r. b. 43 250 sztuk).

ŻYCIE SOKOLE

Obrady Zw. Wydziału Sokolic

W dniu 7 grudnia obradował w Warszawie Związkowy Wydział Sokolic ze współudziałem przedstawicieli wszystkich 6 dzielnic. Dzielnicę Wielkopolską reprezentowały drużyny: Rozmiarkowa (przew. Dz. Wyd.), Dobroczynska (przew. Wyd. Okręg.), Kuberakowa (prezeska gniazda Międzychód), Danuta Broeckerówna (członkini Dzielni. Wyd. Techn. oraz naczelniczka gniazda Kostrzyn). Po wysłuchaniu mszy św. w kościele Kapucynów zebrały się drużyny na obrady w sali Związku Rzem. Chrześc. Zagaiła drh. Holder-Eggerowa witając przedstawiciela Przewodnictwa Związku w osobie druha Dubowskiego oraz przybyłe przedstawicielki Dzielnic. Następnie z poszczególnych sekcji Związkowego Wydziału zdawały sprawozdania. Drużyna Zamoyska naczelniczka Związku z trzydziestoletniej swej kadencji; drużyna Zofia Zaleska wiceprzew. Zw. Wydziału a równocześnie przew. sekcji oświatowej, oraz drużyna Helena Korewa związkowa komendantka P. W. Dyskusja nad sprawozdaniami zakończono pierwszą część obrad.

Po przerwie zdawały kolejno w alfabetycznym porządku, sprawozdania przewodniczące Wydziałów Dzielnicowych z których okazało się, że najlepiej zorganizowane i najżywniejsze są dzielnice Wielkopolska, dalej Pomorze (którego przewodniczącą jest znana i zasłużona działaczka społeczna drużyna Teodora Majowa), Śląsk (przew. drużyna Ringlerowa), oraz Mazowsze. Zaznaczyć trzeba, że równocześnie odbył się w tym dniu zjazd drużyn dzielnic Mazowieckiej, na którym wybraną została przewodniczącą wydziału tejże dzielnicy drużyna Borkowska, prezesa gniazda II, żeńskiego w Warszawie, która brała już udział w obradach południowych Związkowego Wydziału. Dzielnicę krakowską reprezentowała drużyna Jakliczowa. Dzielnica ta przoduje w P. W. doskonale zorganizowanym. Dzielnica małopolska ma tylko oddziały sokolic w gniazdach mieszanych — jedyną dzielnicę, która nie posiada gniazd żeńskich samodzielnych. Przyczyna tego (dostawnie według sprawozdania), brak sił kierowniczych i zmysłu organizacyjnego u druhen, oraz konserwatyzm władz męskich.

Dalszym punktem porządku obrad była sprawa regulaminów. Obowiązujące regulaminy organizacji Sokolic z 1926 r., oraz naczelnictwa z 1930 r. ugodnione być muszą jak najprędzej, to na tej zasadzie iż obecne wydziały techniczne żeńskie są sekcjami związkowych dzielnicowych i okręgowych wydziałów. Ożywiona dyskusja wyraziła zgodność zdań prawie wszystkich przedstawicieli dzielnic.

Następnie sekcje Związkowego Wydziału przedstawiały programy prac w swej dziedzinie, a więc imieniem sekcji oświatowej drużyna Zaleska po-

lecała organizowanie kursów oświatowych nie tylko w dzielnicach ale i okręgach, choćby krótkich jednodniowych z uwzględnieniem przedewszystkiem wyszkolenia obywatelskiego.

Program pracy w dziale technicznym zreferowała drużyna Zamoyska. W najbliższym czasie odbędzie się zjazd naczelniczek, dalej lustracje dzielnic. Odbędzie się także związkowy kurs narciarski a projektowane są zawody związkowe lekkoatletyczne w początkach lipca. Przyjęte i zatwierdzone ćwiczenia związkowe dla drużyn żeńskich — już są w druku i rozsyłane będą dzielnicom w najbliższym czasie. Zatwierdzone są również ćwiczenia związkowe dla młodzieży żeńskiej.

Program prac w dziedzinie przysposobienia wojskowego przedstawiła obszernie drużyna komendantka Korewa, dając obraz prac dotychczasowych. Przedstawiła też program pracy Stałych Drużyn Sokolic, zatwierdzonych świeżo przez zarząd Związku. Przedstawicielki dzielnic wypowiedziały się za wprowadzeniem Stałych Drużyn Sokolic.

Z dalszych ważnych postanowień zanotować należy uchwałę na wniosek drużyny Majowej, kooptowania do zarządu gniazd druchen starszych w tych gniazdach mieszanych, gdzie jest oddział druchen ćwiczących, a to celem opieki nad temi druchnami. Domagano się również ustanowienia stałej opieki lekarskiej nad druchnami ćwiczącymi, zwłaszcza lekkoatletkami.

Po zakończeniu obrad odbył się pokaz ćwiczeń związkowych układu drużyny Fazanowiczowej oraz ćwiczeń młodzieży, układu drużyny Zamoyskiej.

Dnia następnego zorganizowano kurs metod pracy sokolej — zapoczątkowany gorącym wykładem drużyny Holder-Eggerowej na temat ideologii sokolej. Następny referat drużyny Rozmiarkowej z działy organizacyjnego wykazywał przyszłość żeńskiego ruchu sokolego nie w oddziałach przy gniazdach męskich, lecz w samodzielnych gniazdach żeńskich. Trzeci referat dr. Łazickiej-Sliwińskiej poruszał poważny dział pracy sokolej — wyszkolenie obywatelskie, które jeżeli ma być prawidłowo ujęte musi opierać się na czterech zasadach: poczucia społecznego, narodowego, państwowego i religijno-moralnego. Czwarty wykład dr. Domosławskiej-Zabawskiej wniósł na zasady wychowania fizycznego z punktu widzenia lekarskiego. Wreszcie wykład drużyny Korewa poruszał wychowanie fizyczne na podstawie ostatnich doświadczeń.

Oba te dni pracowicie przez Sokolice spędzone poruszając ważne zagadnienia we wszystkich działach pracy Sokolic popchnęły żeński ruch Sokolic poważnie naprzód.

miejsu wyjaśnień. W ważniejszych wypadkach obiecano sprawę poruszyć w odpowiedni sposób.

Kością. Na zjazd przybyła przeważna ilość przedstawicieli gniazd naszego okręgu w ogólnej liczbie kilkudziesięciu druhow, a ponadto stały się dwie drużyny. Zjazd odbył się w malej salce wspaniałego własnego gmachu, z którego Kościół śmiało może być dumny. Zagaił obrady prezes okręgu drh. Soborski, poczem, po załatwieniu formalnych spraw wyczerpujący i płomienny referat wygłosił przedstawiciel dzielnicy drh. red. Jerzy Herniczek, zwracając z naciskiem uwagę, że w obecnej chwili sokolstwo powinno wziąć się do pracy ze zdwojoną energią, nie licząc na nikogo, lecz wierne zasadzie służby krajowej skupić wszystkie siły i wykażać swą tężyźnię rozwojową, której wspaniałym wyrazem będzie niewątpliwie przyszłoroczny zlot dzielnicowy. W dyskusji stwierdzono, że w szeregach naszego sokolstwa panuje dobry duch i wszyscy mówcy oświadczyli swą gotowość wytrwałej oraz wyteżonej pracy na posterunku. W sprawozdaniach podkreślano przeważnie trudności finansowe, z jakimi wszystkie gniazda muszą się

porać, i omawiano różne sprawy organizacyjne. Raz jeszcze należy podkreślić dobry nastrój, który nie pozwalał zakładać się zdradliwym zakusom pesymizmu, niegodnym przejawom ludzi słabych, a takich sokolstwo nie potrzebuje. Przywykliśmy do ciężkiej walki i napewno pod jej brzemieniem nie ugnieśmy się.

L w ó w e k. W poniedziałek odbył się tu zjazd w salce druha J. Wolskiego, pod przewodnictwem druha prezesa A. Drobnika. Przybyli wszyscy prezesi, za wyjątkiem gniazda Bród i naczelników: gniazda lwóweckiego oraz pniewskiego. Obradowano od godz. 15 do 18. Wysłuchano sprawozdania prezesa ze zlotu okręgowego. Następnie referował skarbnik, drh. Fr. Zimny. Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja. Dość długo omawiano sprawę mającego się odbyć zlotu dzielnicowego w Poznaniu, i zakres pracy w poszczególnych gniazdach na rok przyszły. Członkowie zarządu apelowali, aby w pracy sokolej nie ustawiano, mimo różnych trudności i przeciągania członków do innych organizacji. Przyrzeczono również wszelką możliwą pomoc, szczególnie gniazdom wiejskim.

Rok owocnej pracy

Piękna uroczystość odbyła się w dniu 8. b. m. w „Sokole” żeńskim na Śródcie z okazji pierwszej rocznicy. Założone z inicjatywy i przy wydatnej braterskiej pomocy gniazda męskiego, a w szczególności jego ówczesnego prezesa dha Maksymiljana Byttera, zwycięsko przeżyło ten swój próbny niejaki okres, gdyż rozwija się znakomicie pod sprężystym kierownictwem dechny prezesa Liberowej i przy gorliwej i obojętnej współpracy wszystkich członków.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w katedrze, przy udziale obu drużyn śródeckich, przedstawicieli władz sokolic, licznych delegacji gniazd sąsiednich oraz innych towarzyszy i organizacji. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na salę Domu Katolickiego, gdzie odbyło się zebranie uroczystościowe. Obrady zagaiła drużyna prezesa Liberowa, a przewodniczyła drużyna Zofia Herniczekowa, jako przedstawicielka Dzielnicowego Wydziału Sokolic.

Młode śródeckie gniazdo żeńskie pięknym czynem uświetniło swoją pierwszą rocznicę, mianowicie ufundowaniem okazałej i starannie dobranej biblioteki, składającej się z przeszło 200 tomów, ofiarowanych w znacznej mierze przez członków lub sympatyków towarzystwa. Podczas uroczystościowego zebrania dokonał ks. Maćkowiak poświęcenia nowej biblioteki, przyczem wygłosił serdeczne przemówienie.

Po tym akcie odczytała sekretarka drużyny Marciniańska sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Nie słyszeliśmy szumnych frazesów i nie było ich potrzeba, gdyż wykazano

dowodnie rzetelną pracę i jej obfite owoce.

Uznanie dla pracy całego towarzystwa wyraził następnie w serdecznych słowach dzielnicy drh. Wolski, który w dalszym ciągu swego dłuższego przemówienia wskazał na ideowe podstawy pracy sokolej, podkreślając wynikające stąd zadania i obowiązki Sokolstwa w służbie dla Narodu i Państwa. — Potem nastąpiło składanie życzeń. W imieniu Dzielni. Wydziału Sokolic przemawiała drużyna Herniczekowa, w im. Okręgu Poznańskiego — drh. wiceprezes Bytter, a w im. Okr. Wydziału Sokolic — drużyna Gładyszowa. Z pośród przedstawicieli innych organizacji i towarzyszy wygłosiła dłuższe i piękne przemówienie p. Krzyżagórska w imieniu Narodowej Organizacji Kobiet, a poza tem zabierali głos delegaci Tow. Powstańców i Wojaków starego miasta, Tow. Młodzieży Obywatelskiej, Kółka Wioślarskiego i i. Do podniesienia miłego nastroju zebrania przyczyniły się również deklamacje dechny naczelniczki Radojewskiej, oraz dechny Wohlgetańówny z oddziału młodzieży. Na zakończenie odpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Wieczorem odbyło się w tej samej sali przedstawienie amatorskie. Odegrano dramat Korzeniowskiego „Cyganie”, zdobywając ogólne uznanie i rzesiste oklaski przy zapelnionej do ostatniego miejsca sali.

Drużyny śródeckie mogą być zadowolone ze swego święta pierwszej rocznicy. Lecz święto mija szybko a dni pracy jest dużo i dużo tej pracy jeszcze do zrobienia. Więc jeszcze Wam Boże w dalszej pracy! (aw)

Zjazdy prezesów i naczelników

Inowrocław. Na ważny ten zjazd przybyli druhowie z Inowrocławia, Kruszwicy, Mogilna, Pakości, Żnina, Gębic, Gniewkowa, Matew, Kwieciszewa, Bronisławia, Złotnik, Kujawskich, Piechcina, Wapienna, Trłaga, oraz drużyny z Janikowa, Pakości i Piechcina. Przybył z Poznania drużyna Kępiński, jako delegat dzielnicowy. Sprawozdania z poszczególnych gniazd wykazały, że praca postępuje naprzód pomimo wielu przeszkód. Zebranie miało przebieg rzeczowy, zgodny, treściwy w dyskusji i między innymi uchwalono: 1. Wyrazić protest przeciwko wyszydzaniu ubioru sokolego, który jest przyjęty przez Sokolstwo wszechświatowskie. Za niecną notatkę o mundurze sokolim, zamieszczoną w „Kurjerze Kujawskim” wyrażono jej autorowi i redakcji pogardę. 2. Umożliwić wszystkim gniazdom zaległe do okregu składki do roku 1929 włącznie. Jednocześnie zalecić, aby przyspieszyć zapłacenie składek do dzielnicy i do związku za pośrednictwem okręgu.

Przewodniczył prezes drh. dr. Gutowski. Na miejsce drh. Lachowskiego, który złożył urząd, powołano na sekretarza dha Buchelta.

Ponadto wybrano dwóch delegatów do Rady Związkowej. Prócz tego powzięto kilka uchwał organizacyjnych.

Jarocin. Obrady zagaił drużyna

zes Paterek. Na 30 gniazd obecne były Jarocin (męskie i żeńskie), Pleszew, Śrem, Koźmin, Zduny (męskie), Borek, Witaszyce (męskie i żeńskie), Biezdziadów, Chrzan, Kłępa, Krotoszyn stary (męskie i żeńskie); nieobecne Kobylin, Dobrzyca, Pogorzela, Żerków, Książ, Sławoszew, Dobieszczyzna (męskie i żeńskie), Krelków, Antonin, Stegór, Kwilec, Kobierno, Krotoszyn (męskie i żeńskie). Po przeczytaniu protokołu zdał prezes sprawozdanie z działalności zarządu za siebie i za chorego skarbnika. Największy nacisk kładł referent na sprawę niezapłaconych składek, uzależniając od tego należyta pracę zarządu okręgu. Drużyna naczelnik Wrona referowała o pracy technicznej a szczególnie o zlotach, oraz zawodach, zaznając iż zebrań z projektowanymi pracami na przyszłość. Następnie zdawał prezesi krótkie sprawozdania z działalności gniazd. Z kolei delegat Przewodnictwa Dzielnic drh. wiceprezes Stoiński zreferował obszernie o przyszłym zlocie dzielnicowym przyczem zwrócił się do obecnych prezesów i naczelników z wezwaniem, ażeby każdy kto może stanął w dodatku najliczniej do tego sokolego apelu. W wolnych głosach mówili prezesi o ważnych i aktualnych sprawach zadając rady od zarządu okręgu lub obecnego delegata dzielnicowego. Zebrani udzielili na

Kursy okresowe

Drużyny

Jak wiadomo Dzielnicowy Wydział Sokolic prowadzi systematyczny okresowy kurs, który odbywa się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, aby wyrobić wykwalifikowane siły techniczno-instruktorskie na terenie naszej dzielnicy w poszczególnych gniazdach. W dn. 7 bm. zjechało ogółem 42 drużyny, a kurs odbył się w użyczonęj laskawie przez dyrekcję sali gimn. im. Bergera.

Program obejmował wykłady, oraz różne dziedziny zaprawy. Mówił więc drh. dr. Spychała na ciekawy, a zawsze ważny temat chorób zakaźnych, dając ich genezę, oraz wskazując na niebezpieczeństwo wynikające z tych chorób i środki zapobiegawcze przeciwko nim. P. Czarniecki miał drugi, wyczerpujący wykład w zakresie systematyki.

Obok żywego słowa kursistki przeobraziły pod kierownictwem dechny Kasparkówny ćwiczenia zlotowe. Ponadto pod nadzorem p. Łazanki odbyły się zawsze mile widziane oraz wywołujące ożywienie gry i zabawy. Wreszcie p. Nożyńska prowadziła pływ.

Na zakończenie wspomniemy pokrótce o pewnym incydencie. Oto nauczyciel gimnastyki gimn. im. Bergera p. Nędzyński, pozwolił sobie w sposób

conajmniej (powiedzmy łagodnie) szorstki oświadczyć, że póki on jest w gimnazjum, sokolstwo nie otrzyma tam więcej sali. Pan N. rzuca sokolstwu rękawicę, której ono napewno nie podejmie, gdyż — nie ma się po co schylać.

Druhowie

Pod kierownictwem dha nacz. Rutkowskiego odbyła się w niedzielę 7. bm. w nowej ćwiczeni na boisku Sokola druga całodzienna lekcja okresowego kursu naczelników i przodowników, przewidzianego na cały rok w każdej pierwszej niedzielę miesiąca. Program dnia tego obejmował przed południem muśztę wojskową pod kierownictwem dha mjr. rez. Kazimierza Kapeli, oraz gry i zabawy i podstawy ćwiczeń wolnych prowadzone przez dha Grzaślewicza. Po krótkiej przerwie obiadowej wygłosił drh. prezes dzielnicy referat, w którym przedstawił historię Sokolstwa w Polsce, poczem znów podjęto pracę gimnastyczną. Dh. nacz. Rutkowski przeprowadził lekcję ćwiczeń zlotowych na rok 1931. dh. Telesfor Węselik — lekką atletykę a druhowie Matyla i Frydrych — ćwiczenia na przyrzadach.

Kursistów odwiedził przy pracy naczelnik Związku dh. Fazanowicz oraz obecny był również prezes okręgu dh. Bolesław Kapela i kilku członków zarządu okręgowego.

SPORT

Nowy triumf „Warty“

Wspaniałe zwycięstwo 12:4 nad zespołowym mistrzem Węgier w pięciostawie „Ferenc-varioli Torna Klub.

Bodaj czy znajdzie się obecnie jaki zespół klubowy w Europie, który mógłby się pokusić o pokonanie drużyny „Warty“, zwłaszcza na jej własnym gruncie. Niedzielne spotkanie potwierdziło jej pierwszorzędną walor oraz wysoka, istotnie międzynarodową klasę. Tym razem na czoło wybijali się świetny Forlanski, oraz powracający do formy Arski. Węgrzy zwracali uwagę bezspornie na duży wyrobienie techniczne, zwłaszcza w defensywie. Na ogół jednak nie wykraczali poza przeciętność, stanowiąc zespół o klasie gorszej od „Warty“, a wynik 12:4 jest faktycznym odzwierciedleniem stosunku sił nawet nieco krzywdzący gospodarzy. Zawiodł przeklamany Szigeti, na którym znać wyraźnie brak treningu. Wobec nieprzybycia sędziego Niemca (czy w obecnej sytuacji był właściwy wybór arbitra akurat tej narodowości, wobec ciągłych prowokacji krzyżackich — śmiemy bardzo wątpić!) prowadził walki w ringu p. Ermanowicz bez prawa głosu; na punkty sędziowali pp. Unterecker i Dolata. Wszystkie niemal orzeczenia zapadły jednomyślnie, za wyjątkiem rozstrzygnięcia, krzywdzącego wyraźnie Anioła. Organizacja była sprawna, nie zawadziła tylko większa punktualność. W pierwszej parze pozaprogramowej Kawczyński pokonał na pkt. dobrze zapowiadającego się Rogalskiego. Właściwe walki rozpoczęły się przy stanie 2:0 dla „Warty“ ponieważ goście przyjechali bez przedstawiciela wagi ciężkiej; poszczególne spotkania według kolejności kategorii daly następujące wyniki:

Szakal (F) i Wolniakowski (W): w pierwszym kole górnie znacznie agresywniejszy i lepszy technicznie W.; następnie są na ogół wyrównane, chociaż inicjatywę trzyma wciąż W., który wygrywa jednogłośnie na pkt. Szenes (F) i Forlanski (W); ogromna przewaga F., przyczem Sz. nie dochodził wcale do głosu, ograniczając się do inteligentnej defensywy, co pozwalało dotrzymać mu do końca i przegrać na pkt.; orzeczenie było również jednogłośnie. Marton (F) i Warecki (W); przez dwie minuty pierwszego koła górnie W., lecz pod koniec dochodził do głosu M., nie zdołał jednak całkowicie wyrównać; w drugim starciu W. forsuje tempo i ma lekką przewagę, lecz tak osłabił, że trzecie koło należało wyraźnie do M., chociaż walczy on nieczysto, goniąc również resztkami sił; jednogłośnie decyza na rzecz Węgra krzywdzi nieco Polaka, któremu należała się nierozstrzygnięta. — Berkesy (F) i Anioła (W); zdecydowana przewaga pod każdym względem An., we wszystkich starciach, a ogłoszenie spotkania jako remis jest zupełnie niesłuszne; B. był znacznie słabszy od swego przeciwnika. — Pandur (F) i Arski (W); Polak walczy z szaloną ambicją oraz energią, bawiąc się wprost z twardym rywalem, w ostatnim kole trzykrotnie posłał go na deski; jednogłośnie, bezapelacyjne zwycięstwo Ar., który zmienił obecnie taktykę, nie szafuje na ślepo ciosami, a gdy popracuje jeszcze nad większą ich precyzją, wówczas będzie znowu w szczytu formy. — Jeles (F) i Majchrzycki (W); w pierwszym kole ogromna przewaga M., lecz zlekceważył sobie przeciwnika wskutek czego dostaje parę celnych ciosów i wspomniana przewaga jest już znacznie mniejsza w drugim oraz trzecim starciu; jedno, głośnie zwycięża M. — Szigeti (F) i Wiśniewski (W); pierwsze koło jest nieznacznie dla agresywniejszego Węgra, drugie wyrównane, w trzecim zdecydowanie górnie W. wypunktowując wysoko zupełnie wyzerpanego przeciwnika; remisowy wynik krzywdzi ambitnego W.

Na zakończenie specjalne słowa uznania należą się p. Stammowi, którego wyteżonej pracy i wybitnym kwalifikacjom „Warta“ zawdzięcza w dużej mierze swe wspaniałe sukcesy.

Ciężka atletyka

Zawody zapaśnicze o puchar K. S. „Spalla“ odbyły się w niedzielę w hali reprezentacyjnej PWK i przyniosły zespołowe zwycięstwo K. S. „H. Cegielski“. Indywidualne wyniki przedstawiają się jak następujące: w kog. Bayer (Spalla) pokonał Gedziorskiego (Gładjator), w piórk. Głowacki (Gl.) pokonał Nowickiego (Sp.), Smół (HCP) Tomkowiaka (Zbysko), w lekk. Siwczuk (Gl.) zwyciężył na pkt. Brauera (Sp.), Tuszyński (HCP) Gezikiewicz (Zb.), w półśred. Grzeszkowiak (HCP) Zajackowskiego (Zb.), Sprada (Sp.) Głowackiego (Gl.), w średnia Spychała (HCP) pokonał Lemańskiego (Gl.) Baranowski (Zb.) Maślaka (Sp.), w półciężka Łukasiewicz (Sp.) pokonał Gąsiorowskiego (Zb.). W finale w kog. Bayer (Sp.) pokonał Jaskowiaka (HCP), w piórkowa Smół (HCP) — Głowackiego (Gl.), Tuszyński (HCP) — Siwczuka (Gl.), w półśred. Grzeszkowiak (HCP) — Spradę (Sp.), w średnia Baranowski (Zb.) Spychała (HCP), w półciężka Łukasiewicz (Sp.) — Kalka (HCP) i ciężka Guenter (Zb.) pokonał Grajewskiego (Gl.). Sędziował p. Leitgeber; publiczności około 400 osób. (in)

Gry sportowe

W Łodzi odbył się turniej w koszykówkę męską i żeńską siatkówkę. Wyniki są następujące: Koszykówka: „LKS“ — „Triumf“ 30:28 (20:10); „Zjednoczeni“ —

„Widzewska Manufaktura“ 28:10. Siatkówka: „Triumf“ — „Hasmonea“ 30:0 w. o.; „Harc. K. S.“ — „LKS“ 30:13. Najwięcej szans na zdobycie pucharu mają „LKS“ i HKS. (Tel. wł.)

„Gimn. Bergera“ — „gimn. Marji Magdaleny“ 46:26 (18:10). Spotkanie finałowe o puchar „AZS“ dla drużyn szkolnych przyniosło po ciekawej grze zasłużone zwycięstwo drużynie Bergera. Sędziował p. Radziwiński. W ten sposób zdobyła puchar „AZS“ drużyna „Bergera“, przed „gimn. Paderewskiego“ i „gimn. Marji Magdaleny“.

AZS komb. — AZS II 22:20 (16:6). Spotkanie towarzyskie przyniosło po zaciętej grze zwycięstwo drużynie kombinowanej. Sędziował p. Michalski. (in)

Hokej na lodzie

Katowicach odbyły się zawody treningowe pomiędzy teamem A i B, oraz teamem C przeciw kursistom obozu. Wyniki były następujące: „Team A“ — „T. B“ 1:1, (0:0, 1:0, 0:1). Walka była przez cały czas ciekawa, przyczem „team A“ wyróżniał się indywidualnymi popisami poszczególnych graczy, gdy przeciwnik wykazał lepsze zgranie. Wyróżnili się Haemmerling najlepszy na boisku oraz Krygier który strzelił obie bramki, w tem jedną samobójczą.

„Team C“ — „Kurs Instruktorów“ 3:3. Drużyny wystąpiły w składach: C — Stogowski, Szczerbowski, Karaśkiewicz, Ludwiczak, Zieliński, Okulowicz, Szeliga — kursисти: Sachs, Weissenhoff, Staniszkis, Leśniak, Brenner, Balcer, Kowalski II., gra na ogół wyrównana. Wynik odpowiada przebiegowi gry. (Tel. wł.)

Trener kanadyjski p. Farlow przyjeżdża we wtorek do Katowic i niezwłocznie obejmie zaprawę hokeistów. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

Walne zebranie P. O. Z. L. A. odbędzie się w niedzielę w Katowicach. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes — dr. Szkudlarz, wiceprezesi — pp. kpt. Schliessinger i Ośka; członkowie: Ende, Gross, Kucznik, Rogowski, Kurek. Zebranie miało przebieg spokojny. (Tel. wł.) K.

Walne zebranie P. O. Z. K. A. odbędzie się 18 stycznia w lokalu AZS Zamek — Wartownia o godz. 9 wieczorem, a o godz. 10 w drugim terminie. (in)

Łyżwiarstwo

Do Katowic przybył niemiecki trener łyżwiarstwa p. Jurok, rodem ze Śląska, który obejmie kierownictwo kursu łyżwiarstwa jazdy figurowej i zwykłej. (Tel. wł.) K.

Pięściarstwo

Międzyklubowe zawody odbyły się Filharmonii Łódzkiej z udziałem zawodników ze Śląska (ze Stadjonu) Król. Huta i „Naprzodu“ Lipiny. Pięściarze warszawskiej „Polonii“ i „Makkabi“ w ostatniej chwili odmówili. Walki przyniosły następujące wyniki: w piórkowa: Gawil (Geier) — Szczepaniak (S) walka bardzo ciekawa i prowadzona w ostrem tempie, zwyciężył niezasłużenie na pkt. Gawil. W. lekka: Lipiec (G) — Korasiński (Sokół), w drugim starciu przez k. o. zwycięża Korasiński. W. lekka: Rudzki (Naprzód - Lipiny) — Klimczak (Sokół) walka na ogół wyrównana; wynik nierozstrzygnięty wywołał protesty publiczności. W. półśrednia: Wudel (Union) — Banaszak (Sokół) typowa walka siły z techniką w której zwycięża fizycznie silniejszy Banaszak; Meyer (Geier) — Garncares (IKP) rytowniczy Meier zdołał oprzeć się agresywnemu Garncaresowi i uzyskać wynik nierozstrzygnięty. Seweryniak (S) — Latoska (Stadjon); ostatni zastąpił innego zawodnika i wycofał się po pierwszym starciu z powodu choroby, wobec czego zwycięstwo przyznano Seweryniakowi. Była to 50 walka Seweryniaka, przyczem wygrał 38 w tem trzy przez k. o. zremisował czesć razy, a przegrał 5. Seweryniak walczyl niemal na wszystkich ringach krajowych i kilkakrotnie reprezentował barwy polskie m. in. w Budapeszcie na czwórmeczu i mistrzostwach Europy. W. średnia: Baranowski (Wdz. Manuf.) — Trzonk (S) najciekawsza walka dnia zwyciężył lepszy w zawruci Trzonk na pkt. W. ciężka: Konarzewski (IKP) — Niebosowski (Stadjon) zwyciężył niespodziewanie na pkt. Ślązak, który po słabym pierwszym starciu, pada dwukrotnie na deski, przyczem publiczność domaga się przerwania walki, w drugiej poprawia się znacznie a w trzeciej nawet uzyskuje przewagę nad Konarzewskim, ten osłabił zupełnie. Stibbe (Union) — Pietruń (Stadjon) wygrywa w pierwszym starciu przez k. o. Stibbe. Sędziował w ringu p. Kordasz, na punkty pp. Taflowski (Łódź i Kościelski (Śl.).

PZB na ostatnim zebraniu zarządu ustalił następujące mecze między państwowe: w styczniu: Polska — Czechosłowacja w Warszawie; w lutym: Polska — Austria w Katowicach; w kwietniu: Polska — Niemcy w Magdeburgu; w maju Polska — Węgry w Poznaniu; w czerwcu Polska — Włochy w Katowicach. Prócz tego toczą się jeszcze pertraktacje w sprawie wprowadzenia reprezentacji Ameryki, którzy rozegrała spotkanie między państwowe z Polską; odbyłoby się ono w Katowicach w końcu kwietnia lub początku maja. Dojście do skutku tego spotkania PZB jednak uzależnił od warunków, jakie postawi związek amerykański.

Spotkania o mistrzostwo klubowe Polski wylosowane zostały następująco: w styczniu w Łodzi: „JK. Poznański“ — „War-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

ta“ oraz „Polonia“ — „BKS“ w Warszawie. Zawody muszą być rozegrane do 25 stycznia, a ścisłejsze terminy uzgodnią pomiędzy sobą kluby.

W Monachium odbyło się spotkanie międzymiastowe Monachium — Berlin zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3. Berlin wystąpił w rezerwowym składzie. Wyniki były następujące: Aushoeck (M) — zwycięża na pkt. Noskego (B); Hofstetter (M) wygrywa na pkt. z Pierentzem (B); Schleinkofer (M) zwycięża na pkt. Lehmana; Held wygrywa w trzecim starciu przez k. o. z Donnerem; Schmidt (M) pokonał Huennekensa (B) na punkty, Rieger (M) zwycięża na pkt. Malendę (B); Eggert II (B) wygrał na pkt. z Rauschem (M); Heyman (M) remisuje z Schwarzem (B).

Mistrzostwo drużynowe Niemiec zdobyła ponownie drużyna „Colonii (Kolonja)“ wygrywając z B. C. Dortmund 10:6.

W Warszawie odbyły się walki eliminacyjne do spotkania Warszawa — Brno które przyniosły następujące wyniki: w. musza: Urkiewicz (Mak.) — Pasturczak (Pol.) walka nierozstrzygnięta; w. kogucia: Olszewski (Skra) — Małeki (Pol.) wygrywa na pkt. Olszewski; w. piórkowa: Anders (Mak.) — Pankiewicz (Skra), wygrywa niezasłużenie na punkty Anders; w. lekka: Przodek (Pol) remisuje z Wieliskim (Skra); w. półśrednia: Bierenawajg (Mak.) wygrywa na pkt. z Wolskim II; w. średnia Freytag (Mak.) zwycięża na pkt. Brzoskę (Pol); w. półciężka: Seidel (Pol.) pokonał na pkt. Durawę (Skra).

Piłka nożna

„Legja“ — „Polonia“ 5:2 (2:2). Na 20 minut przed końcem wynik brzmiał jeszcze 2:2. Potem „Polonia“ grająca wskutek kontuzji Alaszewskiego i Szczepaniaka w dziewiątkę załamała się i pozwoliła sobie strzelić trzy bramki. Gra na ogół równorzędna z lekką przewagą „Legji“, zwłaszcza techniczna. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Szaller dwie, Martyna, Rajdek i Nawrot — po jednej. Dla „Polonii“ strzelili bramki Ogrodziński i Szczepaniak.

Wyniki z kraju. Łódź: „WKS“ — „Hakoah“ 4:0 (3:0). — Śląsk: „Mysłowice“ — „Pol. KS“ 6:2 (3:1). Mecze te odbyły się o puchar. W towarzyskim spotkaniu „Orzeł“ (Wielnowie) pokonał „IFC“ 7:5 (2:1). Mecz miał przebieg brutalny, przyczem zaszedł nieszczyśliwy wypadek, gdyż jednego z graczy „Orla“ musiano odwieźć do szpitala z powodu wewnętrznych obrażeń.

O puchar „ABC“, „Legja“ — „Wiktoria“ 5:1 (2:1). Legja ystąpiła z dziewięcioma graczami pierwszej drużyny. Mecz na ogół nieciekawym i prowadzony przy przewadze „Legji“, bramki uzyskali dla niej — Mikolajewski i Sadalski po dwie, oraz Biedermann jedną. Dla „Wiktoria“, która walczyła bardzo ambitnie i technicznie niewiele ustępowała „Legji“ jedyny punkt zdobył Magiera znany lekkoatleta.

Leszno — „Liga“ — „Polonia“ 4:1 (3:1). Gospodarze, którzy w ubiegłą niedzielę zdołali wyeliminować z rozgrywek ligową „Wartę“, ponieśli na własnym gruncie zupełnie niespodziewaną porażkę. Zwycęstwo „Ligi“ było zasłużone.

Walne zebranie K. S. „Korona“ odbyło się w niedzielę w lokalu p. Smoczyka przy ul. Marsz. Focha. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi nowe władze wybrano w następującym składzie: prezes — Bdział, wiceprezes — Winkler, skarbnik — Kleczewski, gospodarz Majchrzak, kier. oddz. piłki nożnej — Bródka, kier. gier sport. — Gołębiak. Korespondencję do klubu kierować należy pod adresem K. Winkler, Niegoleskich 5.

Pływanie

Spotkanie Tatis — Bocheński w Paryżu nie doszło do skutku. Bocheński startował jednak w zawodach finałowych o puchar Rolan Levy'ego w barwach „Gand Swimming Club“, który dzięki niemu właśnie pokonał „Sporting Club Inversitaire de France“ w stosunku 40% — 30% pkt. Bocheński przepłynął 100 m. w czasie 1:02, 400 m. 6:07.

Nowy rekord polski na 100 m. stylem dow. ustaliła w Genui przyrodna siostra Kratochwilli 16-letnia Miłoslawa Cytowiczówna uzyskując czas 1:18, o 10 sekund lepszy od rekordu Raszdorfówny, wybijając się tem samem do czołowej klasy europejskiej. Rekord został zatwierdzony przez P. Z. P.

Tennis

Rozgrywane w Kopenhadze spotkanie między państwowe w hali krytej Francja — Danja przyniosło w pierwszym dniu zwycięstwo gości w stosunku 3:1. Wyniki były

następujące: gra poj. Boussus — Jacobsen (D) 1:6, 6:3, 6:3; Brugnion — Nielsen 6:3, 6:4; Ulrich (D) — Duplaix 6:0, 6:4; gra podwójna: Brugnion i Boussus — Winther i Plouman (D) 6:2, 709, 6:3.

Życie organizacyjne

Walne zebranie AZS odbyło się w sobotę w Wartowni - Zamku. Po zagajeniu przez dr. Jurasza powołano na przewodniczącego p. Muszyńskiego Zdz. a na sekretarza pana Barda. Sprawozdania zarządu z których wynika, że wszystkie sekcje AZS posiadają 650 członków, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Nowe władze wybrano jak następuje: pp.: prof. dr. Jurasz — prezes, Neyman — I wiceprezes, Koca I — II wiceprezes, Bardar — sekretarz, Moskau — skarbnik oraz Muszyński Zdz. i Dąbrowski — radni. Komisję rewizyjną powołano w składzie: pp.: Hawelski, Mateczyński i Mertka oraz zastępców pp.: Kochanowiczównę, Brodniewicz, Trzebińska, Koellera i Michalskiego. Sąd koleżeńcki ukonstytuował się w składzie: pp. Cynka, Cwojdzinski, Lange i Mikusiński. Z przykrością stwierdzić trzeba, że zebranie było b. słabo obslane. (in)

Sensacyjny proces we Lwowie.

Przez szereg dni toczył się we Lwowie proces przeciwko dr. Józefowi Tomaszewskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowane zabójstwo kadeta marynarki Zamorskiego. Rzeczą miała się rozegrać na tle zazdrości.

Sąd tymczasem uwolnił oskarżonego od zarzutu usiłowanego zabójstwa, skazał go natomiast na 6 miesięcy więzienia za zbrodnie gwałtu publicznego na egzektora podatkowego oraz sprzeniewierzenie, dokonane na szkodę ziemianina Holdemajera z Radziechowa. Kara ta została zawieszona na okres lat 3.

Zarówno obrona, jak i prokurator nie są z tego wyroku zadowoleni, to też prokurator wniosł zażalenie ważności, obrońca zaś prosi o zmniejszenie kary.

RADJO

Programy radiotelefoniczne:

Wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 18.30 audycja z ok. zakończenia „Dnia Pomorza“; godz. 19.30 interludjum muzyczne; godz. 19.45 kronika Europejska (wygl. hr. Henryk Krasinski); godz. 20.00 kurs elem. języka franc.; godz. 20.30 koncert Jana Kiepury (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Katowice (409 m) godz. 12.10 koncert gramofonowy; godz. 16.45 koncert gramofonowy; godz. 17.15 odczyt i koncert; godzina 20.30 koncert międzynarodowy z Warszawy; godz. 22.15 koncert z płyt gramofonowych; godz. 23.00 retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.15 program dla dzieci; godz. 16.30 muzyka gramofonowa; godz. 17.15 „O Stanisławie Brzozowskim“ prof. St. Adamczewski; godz. 17.45 koncert symfoniczny; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 20.30 koncert międzynarodowy z Warszawy. Występ Jana Kiepury, transmisja z Filharmonii Warszawskiej; godzina 22.15 płyty gramofonowe; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 12.30 i 14.00 gramofon, 16.30 fragmenty z oper, transmisja z Lipska, 20.00 słuchowisko z Wrocławia, 21.15 słuchowisko z Berlina; Budapeszt 550 m) 17.25 koncert, 20.30 transmisja z Warszawy; Wiedeń (516 m) 19.30 koncert symfoniczny, 22.00 muzyka lekka; Strasburg (345 m) godz. 17.45 i 19.15 gramofon, 20.30 koncert instrumentalny, 21.30 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) 20.40 „Maggiolata Veneziana“ opera Rito Selvaggi; Sztokholm (435 m) 20.00 koncert kameralny, 22.10 koncert — Szymanowskiego sonata D-moll na skrzypce i fortepian.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożyć w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: A. M. z podziękowaniem za otrzymaną łaską z prośbą o błogosławieństwo Boże 10 zł. — J. W. w pewnej intencji 5 zł. — St. M. 5 zł. — Urzędnicy biura sprawozdań P. K. O. Poznań, 14 zł. — Pietrzyński z prośbą o zdrowie żony 5 zł. — Dyr. Cybowa, Kwicz, 10 zł. — Litkowska 5 zł. — Piaskowski 50 zł. — Ze skarbniki Halszki, Witka i Zbyszka Minkisiewiczów z Zdun 6 zł. — Marja Wojtkowiakowa, Poznań, 10 zł. — Weronika Bydlowska, Leszno, 10 zł. — Franciszek Giel, Mierków, 3 zł. — Ze skarbniki Czesława, Zenona i Adasia Napieraliów z prośbą o błogosławieństwo 20 zł. — N. N. Pakość 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 798,40 zł.

Na Tow. „Caritas“ A. B. 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 41 zł.

Na chleb św. Antoniego: S. H. procent od pensji 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 49 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi“: 5 klasa 26 szkoły powszechnej, Łazarz, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 1649,75 złotych.

Ważne dla matek!

Następujące apteki wzgl. drogerie rozdzielają bezpłatnie, jak długo zapas starczy, pouczającą broszurkę Dr. med. Vidala p. t. „Rady Lekarza dla młodych matek” o wychowaniu oraz odżywianiu dziecka:

Apt. Czerwona, Stary Rynek 37,
Apt. Mickiewicza, Mickiewicza 22,
Apt. 27 Grudnia, 27 Grudnia 18,
Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1,
Apt. Św. Marcina, Fr. Ratajczaka 12,
Apt. Św. Piotra, Półwiejska 1,
Apt. Pod Eskulapem, pl. Wolności 13,
Apt. Pod Koroną, Górna Wilda 61,
Apt. Pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75,
Drog. Centralna, Stary Rynek 8. Tw 782

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Zrzeszenie Zaw. Zw. Automobilistów.** We wtorek, 16 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16 przedwstępne zebranie filji Poznań. Na porządku obrad bardzo ciekawy referat.

— **Wydział Krawiecki Tow. Młodych Przemysłowców.** Zebranie 16 bm. na salce Kola Senjorów, Al. Marcinkowskiego 26 o godz. 20.

— **Tow. Młodzieży Misyjnej pod wezw. Błog. Jana Bosko.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 16 bm. o godz. 19.30 w ognisku ks. ks. Salezjanów przy ulicy Wronieckiej 9.

— **Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów** (Stary Rynek 95-96) urządza wielkie protestacyjne zebranie przeciwko zamierzonej podwyżce komornego o 70 proc. i to dla śródmieścia we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 19 na sali p. Koniecznego przy ul. Masztalarskiej 2, dla dzielnic wildeckiej w piątek dnia 19 bm. o godz. 19 na sali p. Fiedlerowej przy ul. Górna Wilda na rożnik ul. Szwajcarskiej.

— **Kolo Senjorów.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 20 w własnych lokalach przy Al. Marcinkowskiego 26. Na porządku obrad m. in. wykład oraz wybór komisji rewizyjnej.

— **Tow. Kobiet Wzajemna Pomoc.** Zebranie odbędzie się w środę, 17 bm. o godzinie 19 w sali Domu Król. Jadwigi.

— **Tow. Muzyczne — Łazarz.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Sińskiego przy ulicy Marsz. Focha 55.

Najtaniej na gwiazdkę

modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nowości na podarki nadeszły. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, pomadki do ust i ołówki do brwi. jak najtaniej. Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.

Perfumeria Paryska, Gwarna 10
zw 26894

Pryw. Lecznica Chirurgiczna

Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99.
zw 5087

Sprzedaż

Kurjera Poznańskiego

na
Riwierze Francuskiej

uskuteczna

Polskie Biuro Podróży „Francopol”

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

KONIAKI WINKELHAUSEN

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

143 do kasy komitetu wpłacono do dnia 6. 12. 1930.

Plk. J. Sezaniecka, Ła- szczyn, skarbn. Zw. Kół- ka Włoszaniek, IV rata:	30.-	W. Kruszon, Brodnica	2.50	Fr. Borys, Katy	2.-
Wyskoć	20.-	St. Waliwski — Poznań, z prośbą o polepszenie bytu	5.-	A. Kosecki, Czersk	3.-
Smieszaków	8.-	J. Szpekówna, Poznań	10.-	J. Chmielnik, Polanowice	10.-
Wójcin	40.-	T. Jurkowski, Radzyń	1.-	z wieczorn. Powst. Lis	10.-
Sarnowo	40.-	J. Kolodziejewski, Wronow	20.-	padowego	10.-
		Wl. Rosmela, Orchowo	5.-	X. J. Paszkiewicz, Błonie	10.-
		S. Krawiec, Chodzież	5.-	J. Poszko, Boćki	2.-
		B. Andrzejewski, Wolsztyn	4.-	W. Konera, Sypniewo	1.-
		St. Plociniak, Melen	5.-	J. Bilecki, Sokal	1.-
		St. Adamek, Gniezno	5.-	O. M. Łuczak	1.-
		M. Kosicki, Toruń	3.-	Wacławski, Chelmo	1.-
		B. Gruszczyński, Poznań	3.-	W. Hoppe	1.-
		T. Sierpowski, Pakosław	3.-	J. Stawicki, Pniewy	10.-
		J. Szuldrzyński, Leszno	3.-	Fr. Jezierski, Koninek	5.-
		E. Cichocka, Jutrosin	5.-	B. M. Kalisz	5.-
		J. Wyrwinowski, Szkar- adowo	2.-	J. Majchrzakowa — Wrze- śnia, z prośbą o zdrowie	5.-
		W. Staszak, Poniec	3.-	M. Jask, Purgolki	1.-
		M. Fuxówna, Wojnicz	3.-	A. Kenberg, Kowalew	1.-
		A. Gawlasowa	5.-	M. Chmińska, Otorowo	1.-
		SS. Rodz. Marji, Zbikowi- ce, III rata	3.-	J. Kwiatkowski, Aleksan- drowo	2.-
		P. Nalepowa, Tarnów	5.-	A. Spreger, Żalewo	3.-
		K. Furmanek, Kwilcz	2.-	A. Jezuitowa, Rzeszów	10.-
		B. Sierszeńska, Grabów	10.-	L. P. Schöffelowie, Sam- bor	10.-
		A. Wolska, Warszawa	2.-	M. Andrzejczakowa, Nowy Tomyśl	2.-
		M. Laskowiecka	5.-	J. Rode, Toruń	2.-
		W. Kmiecówna	2.-	St. Jarmuż, Góra	2.-
		J. Koczek, Grodno	10.-	A. Wilk, Złotów	5.-
		J. Mura, Mschanna	3.-	SS. Felicjanki, Biała	2.-
		W. Luciak, Kasanów	3.-	K. Łausztowska, Januszk- owice	5.-
		Kolodziejewski i Gonech- ska, Lublin	2.-	Krysia, Jerzy, Olka i Lu- cynka Ochocy, Poznań	5.-
		A. Portasiewicz, Pobiedz- ka	5.-	J. Nalipińska, Poznań	10.-
		Wl. Szygendowska, Pobie- dzka	10.-	H. Knastowa	6.-
		J. Nizyńska, Rybak	1.-	K. Warlińska	10.-
		F. Cz. Urbańska, Wilno	3.-	Mjr. J. Stadnicka, Kraków	5.-
		Dr. A. Kobylński, Brusy	10.-	A. Harazinowa, Rybnik	3.-
		B. Tucholka, Skrobacia	10.-	St. Kachlikówna, Kryn	5.-
		J. Karge, Gniezno, z gora- ca prośbą o zdrowie dla matki	3.-	R. Krajewska, Mielno	5.-
		M. Golebiewska, Września	5.-	I. Stachowiak, Góra	5.-
		St. Dziedzielska, Stani- slawowo	2.-	P. Rychlicki, Biedrusko	1.-
		H. Bartkowska, Przemy- ślany	5.-	St. Wawrzyniak, Bojanowo	8.-
		W. Półtorak, Lwów	2.-	D. Frankowski, Długa Go- ślina	3.-
		W. Mozer	5.-	Wl. Stakr — Krotoszyn, z prośbą o laski	5.-
		Fr. Niespał	2.-	L. Jędrzejczak — Krotoszyn, z prośbą o laski	5.-

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.



ś. p.
Władysława Hostyńska

lat 23, zmarła 13 grudnia 1930.

Pogrzeb 16 grudnia 1930, o godz. 14.30
z kościoła na cmentarzu św. Marcina, ul. Bukowska.

zw 26 889

Rodzice i rodzeństwo.



Dnia 15 grudnia b. r., o godz. 4-ej, rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ś. p.

Jan Waldowski

w 68 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. 12. r. b., o godz. 15-tej (3) z kościoła szpitala miejskiego w Ostrowie, o czym donosi

dw 2348

ciężko strapiena
żona z rodziną.

Ostrów Pozn. 15. 12. 1930.



Dnia 12 grudnia 1930 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciotka, ś. p.

Zofia Józefa Nostic Tokarska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 b. m., po południu o godz. 2.30, z kaplicy cmentarza św. Trójcy w Dębcu, o czym donoszą

w smutku pogrążeni

dw 2351 Józefostwo Nowakowsy z dziećmi i rodziną.

Poznań, ul. Czesława 13, dnia 15. XII. 1930.

Zakład pogrzebowy Bracia Nowak, Plac Nowomiejski 11, tel. 15.



Dnia 14 grudnia 1930 r. o godzinie 2.30 po południu zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Wacław Bohn

przyżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 2.30 z domu żałoby Dąbrowskiego 96, na cmentarz jeżycki, o czym donoszą

zw 26895

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Poznań, w grudniu 1930 r. Berlin.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



W sobotę, dnia 13 grudnia 1930 r., o godzinie 11 przed południem, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni członek, ś. p.

Zygmunt Kwiatkowski

mistrz blacharski.

W Zmarłym straciłszy dobrego Kolegę i gorliwego członka. Oześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godz. 15, z domu żałoby ul. Szamarzewskiego 21.

zw 26896

Zarząd

Cechu Blacharzy i Koncesjonowanych Instalatorów.



Skarpetki wełniane, kolorowe
deseni i gładkie
poleca

Piotr Pluciński
St. Rynek 37

Pw 7 766 49 246

Szczotki

do zmiatania
do szorowania
do froterowania
do dywanów
do ubrań i włosów
do zębów i rąk
Pióra do kurzu płaty do
podłóg, wycieraczki do
nóg poleca bardzo korzy-
stnie w wielkim wyborze

Ed. Karge,

Poznań, ul. Nowa 7.
Istnieje przeszło lat 50.
Telefon 50-18.

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań

W. Z. A. K. Poznań



W sobotę, dnia 13 grudnia 1930 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza córeczka i siostra, ś. p.

Weronisia Mańczakówna

przeżywszy lat 18. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 13,30, z domu żałoby przy ul. Fredry 5 (sklep owoców) na cmentarz św. marciński przy ul. Bukowskiej, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych w smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, dnia 15 grudnia 1930 r. zw 26893



Dnia 13 grudnia 1930 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i najukochańsza babcia, ś. p.

z Radeckich

Antonina Wesołowska

przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 14,30, z domu żałoby we Wrześni, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Września. zp 26886



Dnia 15 b. m. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek, ś. p.

Józef Jezierski

emeryt, nauczyciel Seminarjum w Bydgoszczy i członek honorowy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych.

W imieniu straszkanej rodziny
ks. Jezierski.

W środę o godz. 9-tej nabożeństwo żałobne w Biskupicach Ołoboczych, stacja Ociąż. We czwartek o godz. 9-ej nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy i eksportacja na stary cmentarz. dw 2352

Dr. med.

Julian Gawroński

lek.-wychowawca, b. prymarjusz Zakł. psychiatr. Dziekan, przyjmuje dzieci i młodzież z zaburzeniami nerwowymi i psychicznymi, zabur. mowy: jękanie, niemota oraz niedorozwinięta w wtorki i piątki, od 3-ej do 6-ej pp. ul. 27 Grudnia 19 front, II. p. prawo. Internat (izolacja i szkoła leczniczo-wychowawcza) pod Poznaniem. Pw 7491-49,280

Lecznica Oczna Poznań,

Aleje Marcinkowskiego 17

zwykle godziny przyjęć od 10-12 i 3,30-5.

Prof. Dr. Stasiński

udziela osobiste pierw. porad przyw. tylko w umówionym uprzednio czasie. Pw 7667-50,104



ZAWSZE
uciesz „GO” bardzo!
Prosimy Panią na St. Rynek 37
do firmy **PIOTR PLUCIŃSKI**
w Domu Czerwonej Apteki.
Pw 7765-51,6

PODAREK dla PANA
wybrać bardzo łatwo!

Piękna koszula,
ładny krawat,
solidne skarpetki



Samodzielna ksiązkowa

bilansistka z 8-letnią praktyką w poważnej instytucji handlowej, znająca wszelkie prace w zakresie biurowości wchodzące, pisanie na maszynie poszukuje posady. Łask. oferty do Kurjera pod zw 26888

Dnia 13 grudnia 1930 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, najlepszy syn, zięć, szwagier i wuj, ś. p.

Zygmunt Kwiatkowski

mistrz blacharski

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 b. m., po poł. o godz. 3 z domu żałoby, ul. Szamarzewskiego 21, na cmentarz jeżycki, o czym donoszą

w smutku pogrążeni
żona, dzieci, rodzice i rodzina.

Poznań, ul. 3 Maja 2, dnia 15. XII. 1930.

dw 2350

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak”, pl. Nowomiejski 10. tel. 1046.

Dnia 13 grudnia 1930 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najlepszy szef, ś. p.

Zygmunt Kwiatkowski

mistrz blacharski.

Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy do końca życia.

dw 2349

Wdzięczni

Poznań, dnia 15. 12. 1930.

Pracownicy.

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak”, pl. Nowomiejski 10. tel. 1046.

Kto szuka podarku gwiazdkowego

Niech spieszy do Kałamajskiego

po tanią bieliznę:

koszula dzienna przybrana koronką lub haftem	475
koszula nocna przybrana koronką i wstawką	425
koszula nocna kolorowa przybrana haftem	750
koszula nocna batystowa przybrana haftem	975
kombinacja hałeczkowa, trykot jedwabny przybrany	1225
kombinacje majteczkowe, trykot. baweł. z 4 podwiaz.	1600
kombinacja majteczkowa, trykot jedwab. przybrany	1800

Pw 7488/2-50.11/12

LOKALE NA BIURA HANDLOWE

do wynajęcia

od 1 stycznia 1931 r. przy ul. Dąbrowskiego, narożnik ul. Mickiewicza w Poznaniu.

Biura składają się z 3-pokojowych kompletów, o powierzchni od 100-200 m², które ewtl. można z sobą dowolnie łączyć. Gmach jest wyposażony w nowoczesne wymagania techniczne, centralne ogrzewanie i dźwig międzypiętrowy. Zgłoszenia przyjmuje

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 2.

Pw 7743-50,143

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

Na wniosek firmy Józef Sowiński w Grodzisku (Pozn.) utworzył Sad Grodzki w Grodzisku uchwałą z dnia 15-go września 1930 roku postępowanie układowe. Na podstawie art. 40 rozp. o zapobieganiu upadłości, jako nadzorca sądowy, wyznaczam termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 22 grudnia r. b. na godz. 10-tą w lokalu firmy przy ulicy Szerokiej 26. Lista wierzytelności będzie wyłożona w tym lokalu od dnia 15 grudnia r. b. począwszy. Zaskarżenie postanowień nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę wierzytelności może nastąpić po myśli art. 42 przez odniesienie się wierzyiciela do Sadu Grodzkiego w terminie 7-mio dniowym, licząc od dnia 23 grudnia r. b.

Grodzisk (Pozn.), dnia 15 grudnia 1930 r.
Pw 7768-51,13 Stanisław Ginter, nadzorca sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 10,45, w Swarzędzu, pow. Poznań, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę: biurko, szafę, lustro, kanapę. Zbiórka ul. Kórnicka narożnik ul. Kilińskiego. nw 5631
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 13,15, w Swarzędzu, pow. Poznań, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę: bibliotekę. nw 5633
Zbiórka w Swarzędzu w Rynku.
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

Przenośne piecyki kaflane!

Marki „Standard” w rozmaitych wielkościach po znacznie niższych cenach dostarcza ewtl. loco mieszkanie: M. Perkiwicz, Zakłady Ceramiczne, Ludwikowo, p. Mosina, Składowa Poznań, ul. Składowa nr. 4, Gdynia Szosa Gdańska. Telef. Mosina nr. 1. — Gdynia 18-58
Pw 7762-51,2

Kino „Renaissance”, Kantata 8/9, Wielki podwójny program 18 aktów

Saora - czarny bohater

(Miłość murzyńska) oraz znakomita komedia p. t. Harry i senne lwy z smutnym wesółkiem Harry Langdonem. Pw 7770-51,11

Magle

łóżka, umywalnie, stoliki nocne, kar-nisze mosiężne, meble ogrodowe, huśtawki, krokiety poleca

A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Pw 7868-48,128

Majster-fachowiec

z działu fabrykacji listew do obrazów,

jako kierownik większej fabryki listew złożonych, za wysokim wynagrodzeniem poszukiwany. Kandydaci powinni być dobrze obeznani z fabrykacją listew do obrazów i z wykonaniem nowych modeli. Dłuższa praktyka w tej branży konieczna wymagana. Szczegółową ofertę z dołączeniem odpisów świadectw, prosimy kierować do Kurjera Poznańskiego pod dw 2347

Kupno okazjone.

Elegancki pokój muzyczny z wielkim skrzydłem Bechsteina, ewentl. tylko skrzydło do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański nw 5915

Administrację domów w Berlinie

lub zastępstwo w sprawach procesowych przed sądami berlińskimi przyjmie em-urządnik sądowy. Gwarancja 4) 000 mk. niem. Zgłoszenia „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 57,302
Pw 5644-57,302

Jedwabie i bieliznę męską

pozostałą z licytacji wyprzedaje w dalszym ciągu z wolnej ręki na Gieldzie handlowej ul. Stawa 13, narożnik ul. Wronieckiej.

Crepe de Chine od 6.— zł, Crepe Georgette od 13.— zł, Crepe Meteer od 13.— zł, Japon od 6.— zł, prócz tego Taft, Duchesse, Crepe Satin, welniane popeliny, aksamity, satyny, kołnierzyki sztywne podwójne tuzin 8.— zł, miękkie, kolorowe tuzin od 6.— zł, koszule wierzchnie od 7.— zł i koszule robocze. Pw 7771-57,822

Władysław Wojciechowski,

uprawniony licytator i taksator, ul. Stawa 13. — Telefon 28-06.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 10-tej, w Swarzędzu, pow. Poznań, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

5 koźłów fornierskich z 30 śrubami i 2 kluczami. Zbiórka w Swarzędzu w Rynku. nw 5637
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 12,30, w Swarzędzu, ul. Strzelecka 1, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

2 szrąboki (śruby do forn.), 6 ławek ze skrzynkami i narzędziami, gramofon, stolik do gramofonu, gotowalnia. nw 5632
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 11,30, w Swarzędzu, Rynek 8, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

regal z szufladami. nw 5634
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 15-tej, w Swarzędzu, pow. Poznań, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

heblarkę „Herkuless”, 10 działów drzewa sosnowego (deski). nw 5635
Zbiórka przed tartakiem p. Globisza.
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 16 grudnia 1930 r., o godzinie 13-tej, w Swarzędzu, pow. Poznań, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

kanapę, stół, lustro, 3 krzesła, post. do kwiatów, pianino „Jähne”. nw 5636
Zbiórka: Rynek narożnik ul. Warszawskiej.
H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PUBLICZNY

W dniu 16 grudnia 1930 r., o godz. 9,30 przed południem, sprzedam w Antoninku, powiat poznański, za gotówkę największą dającemu:

maszynę do pisania i motor elektryczny. nw 5960
Zbiórka 10 minut przed przetargiem w Antoninku przy kolonji.

Gabrysiak, urzędnik egz. Wydz. Pow. pow. poznańskiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 b. m., o godz. 12-tej, sprzedam w Pleszewie przy ul. Słowackiego, za natychmiastową zapłatą: 13 050 puszek konserw jarzynowych i owocowych, samochód ciężarowy, maszynę do pisania oraz kasę żelazną. nw 5957

Konarski, komornik sądowy z P.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: s 18924, n 2735, d 1790
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Skład kolonialny
przy Rynku Jeżyckim korzystnie oddam. Wiadomość Soltysiak Prusa 18. jw 5 196

Gramofon
szafkowy dobrze utrzymany, płytami sprzedam. Rynek Jeżycki 1. I. między 2-5 po poł. jw 5 226

SCHUBERT ADAMCZAK

Sprzedaż gwiazdkowa
trwa do 21 b. m. Crepe de Chine gładki 7.50, 9.50; w des 9.50. 12.50 Prima Taffet 14.50 Crepe Chifon 13.50. Tylko modne kolory. Przyjmujemy asygnały Tow. Kredyt. Pp 7 506-50 81

Złoty 5,90
fartuch biały z rekawami płaszczyk biały od 6.00 czarny satynowy od 9.50 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3. Pp 7 480 49 112

Ładnie będzie w mieszkaniu
gdzie ozdobić obrazami firmy Witold Lewarski. Wrocławska 3. specjalność - oprawa obrazów Pw 6 021 43 134

Samochód
kryty 6 osobowy Landolet maszyną mało używaną za 4 000 zł, rolwaga na 5 000 kg za 750 zł do sprzedania. Zgłoszenia Krotoszyn, skrzynka pocztowa 7. dp 2 189

Wózek
duży z budą, dobry do targów poznańskich tanio sprzedam. - Oferty Kurjer zdw 49 361

2 łóżanki
bardzo tanio. Małeckiego 28, t. p. p. c. zdw 48 360

Płaszcz damski
Każda Pani oszczędzi dużo pieniędzy kupując płaszczyk damski wprost w fabryce konfekcji damskiej W. Kowalski i Ska Poznań Wielkie Garbary 22 dział miarowy. Pw 7 643-57 801

Leksykon
Meyera: starsze wydanie sprzedam 40 zł. Oferty zdw 47 378

Smoking
jak nowy na wysoką figurę sprzedam tanio. Adres wskazuje Kurjer zdw 47 367

Sprzedam
duży wózek dla lalek, rodle, biały kremowy płaszczyk z czapką dla dziewczynki i dobre stare skrzypce. Plac Nowomiejski 9, parter, prawo. zdw 48 307

Stoły
żelazne i drewniane do fabrykacji cukierków sprzedam Filja Plac Bernardyński 5. zdw 48 349

Kasę
rejestracyjną używaną korzystnie sprzedam. Filja Plac Bernardyński 5. zdw 48 346

Gramofony
Płyty gramofonowe mechanizmy
ceny najniższe Feliks Bałosi, ul. Woźna 12. Pw 7 483 4 49 139/40

Wózek
dla lalek i inne zabawki sprzedam. Św. Marcin 64. III. front. zdw 48 427

Leksykon
niemiecki Brockhausena 17 tomów oraz niemieckich klasyków sprzedam. Dąbrowskiego 33. III. lewo. zdw 47 771

Pierścienie
brylant. y. zegarki i biżuterię poleca najkorzystniej znana fachowa firma Stefan Hubert Poznań, św. Marcin 45. tel. 1455 vis-à-vis Hotelu Continental. nw 5 927

Restauracja
mieszkanie. Dutkiewicz Chwali szewo 70. zdw 47 623

Kasprowicza
Jana Dzieła zbiorowe 17 tomów w pięknej oprawie 100. można kupić w każdej większej księgarni, placac ratami po 10 zł. Wpłaty w prezencie gwiazdkowy Dom Książki Polskiej Warszawa. nw 5 728

Dywan
8.25-4.25, mało używany, szafa do zegara, biurko amerykańskie na sprzedaż. Urbańska, Garncańska 2. zdw 48 458

Futro
damskie. wewnątrz elki, sprzedam. Słowackiego 48. II. prawo. jw 5 230

Gramofon

szafkowy tanio sprzedam. Słowackiego 48. II. prawo. jw 5 229

Kredens
stół, podwójna łazienka, poduszka i t. p. tanio do sprzedania. - Plac Działowy 2, pokój 45. zdw 48 460

Ciekawie!
Wiekowa ilość klientów stale kupuje tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórko, a to dlatego, że za bardzo niską cenę nabyć można kompletny garnitur na umywalnie 7 1/2 złote. - Kompletny garnitur kawowy, porcelana. 8 1/2 złote - obiadowe, 12 osób, porcelana, tylko 59. - Zupełnie tanio nabyć można prezenty gwiazdkowe. zdw 48 451

Skład
wegli i drzewa. Stajnia, koń. wozy w centrum tanio sprzedam ewentualnie z mieszkaniem. Zgłoszenia Strzelecka 13. zdw 48 441/2

Skład kolonialny
w Rogoźnie w dobrym położeniu tanio sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera zdw 48 3578

Pianino
krzyżowe, Półwiejska 11, podwórko, lewo. III. prawo zdw 49 493

Rasowego
rehabilitacja (suzuko) sprzedam. Kozia 19. IV. powódź, lewo. zdw 48 402

Samochód
4 osobowy, kryty w bardzo dobrym stanie na nowych oponach sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 48 495

Szpica
2 letniego, ładnego sprzedam. - Szwajcarska 19, wysoki parter, prawo. zdw 48 498

Sprzedam
korzystnie interes z całkowitem urzędzeniem i towarami za 5 500 zł. Poznań, Wodna 3, skład, podwórko, prawo. zdw 48 435

Łóżeczko
ładne mocne sprzedam. Kilińskiego 5, piętro II. prawo. zdw 48 461

Zakład
fryzjerski w centrum tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdw 48 486

Pianino
czarne sprzedam. - Wszystkich Świętych 8. I. lewo. zdw 48 546

Konika
na biegunach, stół z fotelikiem, bananiki okazynie. Wierzbicice 33. II. lewo. zdw 48 544

Okazja
Palto zimowe, kołnierze wydr. 250 złotych, Ratajczaka 20. I. lewo. zdw 48 510

Gwiazdka
ukochanej osobie to piękny pierścień złoty porzuciwszy już od 9 zł. zegareczek reczny już od 20 zł. koleżki, naszyjnik już od 20 zł. poleca Chwilowski, św. Marcin 40. zdw 48 515

Radio
niecokolampowe nowoczesne w eleganckiej szafce mahoniowej z głośnikami okazynie sprzedam. Kerker, Skarbowa 16. od godziny 6-8 wieczór. zdw 48 520

Smoking
dobry, prawie nowy, wzrost 170 m., 100 zł. Patrona Jackowskiego 41. III. zdw 48 552

Zabawek
wózek, lalek, wybór. Kraszewskiego 11. „Świątek dziecięcy”. zdw 48 561

Jadalnię
debową, bogato rzeźbioną tanio. Stolarska, Bukowska 9. zdw 48 569

Szczeniaki
fokateriery, wilczki 18 zł. Wierzbicice 28. parter, prawo. zdw 48 576

Sprzedam
skrzypce z futerałem, kieliszki do wina, likieru i piwa garnitur na biurko, cyfra dziesięć żelazka nikielowe do prasowania lampy naftowa, różne ręczne robotniki i wiele innych rzeczy. Gwarna 13. II. lewo. zdw 48 578

Skrzypce
tanio sprzedam, Piotra Wawrzyniaka 3. III. piętro, prawo. zdw 48 497

Gramofon
walizkowy na sprzedaż. Skarbowa 1, suteren. zdw 48 537

Suknie
surdut sprzedam. - Młyńska 3. III. lewo. zdw 48 008

Kanarki
pilne splewaki, samice tanio sprzedam. Mrówka, Luboń, dom po Müllerze. zdw 48 512

Samochód
dziecięcy sprzedam. Kamińskiego 10. zdw 48 208

Śliczny
szal balowy za bezcen sprzedam. Mostowa 26. Stankiewicz. zdw 12 567

Mikołaje

czekoladowe od najmniejszych do największych wielki wybór w piernikach ozdoby choinkowe cukrowe i czekoladowe. Wyroby własne znane dobre i tanie przed gwiazdką jeszcze tańsze poleca wytwórnia cukierków, czekolady marmelady, drażetek i pierników. L. Siedziński składy fabryczne Wroniecka 16. Wielka 15. Stary Rynek 35 (wejście z Wiankowej). telefon 12 42. zdw 47 800

Podarki
gwiazdkowe ka. pelusze, koszule, krawaty, szale, pullovery ka. mizelki najtaniej sprzedaje A. Pietrzykowski Wielka 8. Pw 7 767-37 101

Sprzedam
jadalnię marmurową płytą za 500 zł. Matejki 50. II. piętro lewo. Pw 7 761 58 392

Sprzedam
konia, siwka 9 letniego zdrowego wraz z 2 półsorkami oraz rolwagę na 30 ctn. Zgłoszenia Par. Alojze Marcinkowski 11 pod nr. 51.10 Pw 7 769 51 10

5 KUPNA

Dywan
duży kupie. Kurjer zdw 48 570

Składu
z mieszkaniem lub pokoju z kuchnią poszukuje od 1 stycznia. Oferty Kurjer zdw 48 473

Sztuciec
srebrny w dobrym stanie na 6 osób kupie. Zgłoszenia Kurjer zdw 48 485

Kupię gramofon
walizkowy lub szafkowy 2 sprzęt, mało używany. Kwias, Kórnik. zdw 48 484

Szyby
kolorowy kupie. Zgłoszenia zdw 48 575

6 KAMIENICE

Urządnik bankowy
(starszy) pracujący od kilkunastu lat w poważnej instytucji przyjmie administrację domu także na przedmieściu. Oferty Kurjer zdw 47 951

Kamienica
rynek, Jarocin, mieszkanie, skład, wolne, sprzedam. Oferty Kurjer zdw 48 474

Willa
Łazarz, w pobliżu Matejki, dla nowonabytych mieszkanie 8-pokojowe wolne. Dochód 1 000 zł. wpłata 80 000. Sprzedaż: Centrala Handlowa - St. Faleński 27. Grudnia 5. zdw 48 550

7 PIENIADZ

10 000 zł
poszukuje się na 1. hipotekę na większe gospodarstwo. Oferty upraszam Kurjer zdw 48 564

Doświadczony
starszy kupiec przyjmie zastępstwo poważnej firmy. Dysponuje większą gotówką. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 48 366

Sprzedam
I. hipotekę 10 000 zł z 12 odsetkami rocznie zaczęta na nieruchomości wartości 80 000 zł. Oferty Kurjer zdw 48 455

Poszukuje
na 1. hipotekę gospodarstwa z młynem 10-15 000 zł pożyczki lub przyjęcie współnika z wymienioną sumą. Oferty Kurjer zdw 48 448

100 zł
pożyczki do marca, dam dobry procent. Oferty Kurjer dw 2 310

Kto
pożyczy samotnej inteligentnej 300 zł? Spłaty miesięczne. Kurjer zdw 48 516

8 DO WYNAJĘCIA

3 pokojowe
komfortowe, blisko dworca, dzierżawa miesięczna umiarkowana. - Pawłtów, Luboń. zdw 46 324

Mieszkanie
3 pokojowe z komfortem, światło elektryczne, w nowym domu w Górczynie zaraz do wynajęcia. Informacje: Dziennik, Wierzbicice 3. zdw 48 480

Mieszkanie
komfortowe 6 pokojowe w willi Solacz z ogrodem ca. zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 48 560

3 pokoje
komfortowe. Jezycze, za dzierżawę korzystnie. Wiadomość: Soltysiak, Prusa 18, podwórko. zdw 48 547

Pokoje
Gwarna 8. III. prawo. zdw 48 540

Pokój
i kuchnia z meblami zaraz do sprzedania. Adres wskazuje Kurjer zdw 48 498

W Krotoszynie

przy ul. Zdunowskiej parter w willi pięć dużych pokoi kuchnia, łazienka i duży ogród od 1 stycznia 1931 do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 48 378

Mieszkania
1-2 pokojowe, kuchnia, dzierżawa zgóry. Biuro Handlowe Kantaka 1. II. zdw 48 513

Pokój
kuchnia 800 zł rok dzierżawa. Wskaże Kleinowski, Rybak 33. zdw 48 555

Pokój
kuchnie, centrum, półrocznym czynszem wynajmie gospodarz. Oferty Kurjer zdw 48 563

2 pokoje
kuchnia, frontowe, ładne zaraz Wskaże Świercz, Słowackiego 27. III. zdw 48 574

Mieszkania
za dzierżawę „Informator”, Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 48 526

Trzypokojowe
od gospodarza 2 000, dzierżawa 70. Agencja Kurjera, Przecznicza 1a. skład. zdw 48 535

Pokój
łącznie kuchnia dwuletnia dzierżawa 600. Agencja Kurjera, Przecznicza 1a. skład. zdw 48 536

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, dzierżawa rok zgóry 120 zł. Szwarcz Dworcowa 7. minuta do dworca. rw 12 553

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuje
jednego lub dwóch pokoi z kuchnią urzędnik państwowy. Oferty Kurjer zdw 48 504

Szukam
mieszkania pokoju kuchni zaraz dzierżawa miesięczna. Oferty Kurjer zdw 48 509

Poszukuje
mieszkania trzypokojowego, kuchni, Dzierżawa za rok zgóry. Plucinski, właściciel domu Wielkie Garbary 14. zdw 48 570

Mieszkania
1-2 pokojowe w Poznaniu poszukuje. Dzierżawa 1-2 lat zgóry. Oferty Kurjer zdw 48 581

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
eleganckie 5 pokojowe mieszkanie bardzo słoneczne, z łazienką w centrum miasta na 2-3 pokojowe. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Grobla 25a, parter, prawo od godz. 15-18. zdw 47 979

11 POKOJE UMEBL.

Gimnazjastów
dwóch przymie poważna rodzina przy Placu Bernardyńskim - troskliwa opieka, zapewniona pomoc w naukach. Adres wskazuje Kurjer zdw 47 347

Pokój
słoneczny dla dwóch osób od 15 wynajmie Poznańska 27a i prawo dom tylny. zdw 45 743

Dwuosobowe
eleganckie utrzymaniem bez telefonem inteligentnej. Chelmońskiego 21. I. lewo. zdw 47 533

Pokój
ładnie umebl. dla 2 panów z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 9. I. lewo. zdw 48 219

Pokój
umeblowany wynajmie. Poznańska 59. I. piętro, narożnik Jasnej zdw 48 392

Pokój
dla panienek do wynajęcia. Matejki 65a. III. lewo. zdw 48 388

Pokój
dla 2-3 osób Informacje fryzjer. Matejki 43 49. zdw 48 385

Pokój
wspólny panom wynajmie. Adres Kurjer zdw 48 372

Słowackiego
36, wysoki parter, prawo, dla 2 panów, komfort. zdw 48 402

Pokój
niekrepujący, centralne ogrzewanie. Młyńska 3. Nowak IV. zdw 48 403

Umeblowany
pokój (niekrepujący) z światłem elektrycznym 1-2 osobom. Małeckiego 17. III. prawo. zdw 48 406

Skromny
27 Grudnia 9. III. zdw 48 405

Pokój
do wynajęcia od zaraz. Wodna 7. I. piętro, prawo. zdw 48 420

Pokój
elektryczność jedno dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Różnarska 4b. zdw 48 419

Niekrepujący

z klatki schodowej pokój dwuosobowy zaraz wynajmie. Babiniski, Wierzbicice 41b. front. III. zdw 48 417

Urzędniczeki
szuka urzędniczek na wspólny pokój centrum. Adres Kurjer zdw 48 416

Pokój
małżeństwu używaniem kuchni, na biuro, pracownie, telefon, elektryczność. Wielkie Garbary 18. II. lewo, miesięcznie, dziennie zdw 48 415

Solidny
pokój spokojnej osobie. Grottera 13. parter lewo. zdw 48 418

Czysty
frontowy pokój, ładnie umeblowany, sobne wejście, solidnemu panu zaraz lub 1 stycznia wydzierżawie. Piekary 12. I. piętro zdw 48 424

Dwuosobowy
pokój wynajmie 1. I. 31 Łakowa 4b. III. prawo. zdw 48 423

Przyjmę
dwie panienki bez pościeli na stancje. Zgłoszenia Mostowa 20. IV. prosto w schody, od 7-9. zdw 48 422

Pokój
telefonem zaraz wolny. Matelkiewiczowa, Marcin 64. zdw 48 421

Wynajmę
2 pokoje umeblowane. Plac Działowy 10. II. zdw 48 444

Sympatyczny
pokój frontowy, wejście ze schodów od zaraz lub 1. I. 31. Pościel pożądana. Szwajcarska 12a. II. prawo. zdw 48 433

Pokój
umeblowany. Dąbrowskiego 24. III. skrzyżo. Kudłowski zdw 48 434

Pokój
niekrepujący. Witkowska, plac Działowy 10. zdw 48 457

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 20, podwórko, prawo. II. zdw 48 463

Niekrepujący
pokój 2 osoby. Rohloff, Ogrodowa 5, dom ogrodowy, prawo. zdw 48 459

Pokój
frontowy, umeblowany 1-2 osobom wynajmie. Słowackiego 48. II. prawo. jw 5 228

Pokój
umeblowany. Prusa 19, III. lewo. jw 5 227

Pokoje
umeblowane dla małżeństw. Biuro Handlowe, Kantaka 1. II. zdw 48 514

Wspólny
panom, elektryczność centralne. Szkolna 3. prawo. II. prawo. zdw 48 518

Pokój
zaz. Grobla 19. I. prawo. zdw 48 519

Pokój
wspólny panom - Jankowski Strzelecka 31. zdw 48 521

„Informator” poleca pokoje
Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 48 527

Pokój
1-2 osobom, Kreta 6, wysoki parter. zdw 48 556

Pokoik
wynajmie zaraz. Słowackiego 20. II. prawo. zdw 48 567

Kantaka
8. III. piętro, lewo, pokój (elektryczność) wynajmie. zdw 48 566

Elegancki
pokój panu. Różana 4a. II. prawo. zdw 48 565

Pokój
panu zaraz. 27 Grudnia 19. III. prawo. zdw 48 564

Klatki schodowej
wynajmie panu zaraz. Poznańska 43. II. lewo. zdw 48 571

Pokoik
wynajmie zaraz lub I. Waty Janna 11. front. I. prawo. zdw 48 577

Pokój
dla małżeństwa lub 2 osób do wynajęcia. Poznańska 27. Müller. zdw 48 579

Frontowy
1-2 osobom. Półwiejska 39. IV. zdw 48 529

Pokój
dobre umeblowany zaraz. Ulica Św. Józefa 6. III. piętro, prawo. zdw

12 SZUKA POKOJU

Poszukuję
pokojów umiarkowanego w śródmieściu dla studentki wzamian za lekcje gry na skrzypcach lub fortepianie. Oferty Kurjer zdw 48 381

Urzędniczka

poszukuje małego czystego niekremowanego pokoju używanego kuchni. Oferty Kurjer zdw 48 401

Studentka

poszukuje od 1. 1. 1931 miliego pokoju. Oferty Kurjer zdw 48 483

Przyjezdny

pan poszukuje eleganckiego pokoju, elektryczność, warunki — wejście ze schodów. Oferty Kurjer zdw 48 491

Małżeństwo

bezdzielne poszukuje pokoju umiarkowanego w śródmieściu. Oferty Kurjer zdw 48 522

„Informator”
poszukuje pokoi
Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 48 525

13 LOKALE

Lokale obszerne
circa 100 mtr. kw. z możliwością ogrzania na skład, biuro lub bezpieczne składnice, okolica Botaniku. Oferty Kurjer zdw 47 531

Poszukuję
składu w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 48 539

Ładny lokal
1 — 2 — 3 pokojowy na biuro, przedsiębiorstwo handlowe. Św. Marcina 66/67. II. prawo. zdw 48 467

14 DZIERŻAWY

Ogrodnik
poszukuje 20—40 morgów dobrej ziemi z zabudowaniami blisko Poznania celem dzierżawy. Oferty Kurjer zdw 48 344

Gospodarstwa
30—40 morgów dobrej ziemi, blisko Poznania poszukuje celem dzierżawy. Oferty Kurjer zdw 48 345

Garaże
przy dawniejszej Bramie Wildeckiej wydzielone. Zgłoszenia Franciszek Budzyński, telefon 3006. zdw 48 508

15 UZDROWISKA

Krynica
pensjonat „Reduta” Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia poleca ciepłe pokoje całonocnym wykupionym utrzymaniem od 11 zł. dw 2231

Krynica
pensjonat „Złoty” poleca pokoje z komfortem, blisko Nowych Łazienek. zdw 48 246

Krynica
pensjonat „Mimoza”, obok lazienek, centralne ogrzewanie, komfort, słońce, balkon, kuchnia wyborowa. Zgłoszenia Matusińska Nowakowa. zdw 48 411

16 OSOBISTE

Hałeczko
Ty nie wiesz gdzie Brrr, to Małucha, 27 Grudnia 2, naprzeciwko policji — więc naprawdę przystanku tramwajowym. Łobuz. zdw 48 398/9

Glejt
tropikalny inowacja fotki pisac. Kurjer zdw 48 572

DZISIAJ W KINIE

Apollo: Parada Paramountu.
Aurora: „Demon doliny śmierci”.
Colosseum: „W noc po zdradzie”.
Corso: „6 tygodni wśród apasów”.
Casino: „Ja chcę na płótno”.
Edison: „Rosita, śpiewaczka ulicy”.
Harfa: „Królowa Puszczy”.
Kapitol: „W miłosnym oblężeniu”.
Metropolis: „Nanon”.
Odeon: „Zwalczanie prostytutki” (czyli: „Co to jest miłość?”).
Orzeł: I część „Władcy dżentelmenów”, II część „Podwójne oblicze”.
Renaissance: „Saora-czarna bohaterka” (Miłość murzyńska).
Słońce: „Dynamit”.
Stylowe — Teatr Rewja: „Gdy się kobieta zarumieni”.
Teatry: „Wino Miłości”.
Wilsona: „Białe Piekło Pitz Palu”.

Panja

13. wchodząca ul. Gwarna 15. godzina 9 rano w czerwonym płaszczu, granatowy beret, brązowe buty, prosi o bliższy adres zainteresowany pan. Kurjer zdw 48 375

21 ZGUBY

Zgubiono
2 książeczki rejestr. samochodu, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jan Okopiński, Poczta 1. zdw 47 572

Zagubiony
wykaz osobisty uniważniam. Julia Nowakowska. zdw 48 308

Zgubiona
książka wojskowa uniważniam Jan Kruchy. Poznań, Madalińskiego 7. zdw 48 383/4

22 ROZMAITE

Plisowanie
merekki, hafty wykonuje szybko i akuracie i tanio Haftopis. Woźna 10. Pw 7 468-49-40

Oddam
roczne dziecko za własne. Adres Kurjer zdw 48 305

Detektywne
biuro Greif, Ratajczaka 15 (Apoll). Wywady zdw 46 554

Odnawiam
meble wszelkiego rodzaju (specjalność antyki) solidnie tanio oraz wymieniam za stare Stolarnia, Kopernika 3. zdw 47 612

Futra
damskie i męskie wszelkiego rodzaju w koniu na iare według najnowszych modeli Reparaty, przeróbki fachowo i tanio. W Królikiewicz Podgórną 6. Pw 6288-37-23



Telefon 15-60

Świąteczne czyszczenia mieszkań Elektroluxem, odkurzania i czyszczenie parkietów oraz wszelkie przeprowadzki, listy i paczki do rąk Posałcy Miejscy ulica Woźna 11. Pw 7 764-51-5

Przerabiam
naprawiam garsonki swetry, pulowery itp. „Tricot”. Szymańskiego 10. III. Pw 7502-50-52

Haflarka
przyjmuje ręczne haft. Nowicka, Grobla 13, u p. Radomskiej. zdw 48 393

Chiromantka
przyjeżdżna przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze wróży z ręki, kart. Rom. Szymańskiego 3, podwórze, parter, lewo, przy Placu Świątoborskim. zdw 48 532

Krawcowa
dobry krój i szyje poleca się w dom. Ogrodowa 19, parter, lewo. zdw 48 517

Chiromantka
Marszałka Focha 20. III. prawo, front, przepowiada przeszłość i przyszłość systemem wszechświatowej sławy Lenormand zdw 48 559

23 OŻENKI

Dla brata
kawaler, lat 30, materialnie niezaleźnego, inteligentnego, przyszłości, wysokiego wzrostu, poszukuje tą drogą towarzyszkę życia, inteligentnej, wykształconej, majetnej i miłego usposobienia. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, która się pod słowem honoru zwraca, proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 48 410. Pośrednictwo rodziny mile widziane.

Przyjmę
współniczkę w wieku od 40 lat, nie wykluczając wdowy, z odpowiednim kapitałem do mojej, dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego, obejmującego wartość około 400 000 złotych. Reflektujące panie zechcą złożyć swe oferty z podaniem wysokości posiadanego kapitału do Kurjera Poznańskiego pod zdw 48 377. Ożenek nie wykluczony.

Poślubię
panienkę, która dopomoże mi materialnie w wyższych studiach. Zgłoszenia Kurjer zdw 48 354

Pragnię
nawiązać korespondencję z sympatycznym panem na wyższym stanowisku do lat 48, panna, posiadająca kilkanaście tysięcy złotych majątku. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer zdw 48 400

Wdowiec
lat 50 kupiec, właściciel restauracji, posiadający znaczny majątek, ożeni się z panną lub wdową do lat 43, z majątkiem conajmniej 9 000 zł. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 12 548

24 NAUKA

Tanie kursy tańców
Opaliński, 27 Grudnia 19 II 6—9 zdw 47 292

Bridge
udziela akademii. Oferty Kurjer zdw 43 331

Akademja Tańców
prof. Wituskowski now kurs 15 grudnia Zgłoszenia 6—16. Ratajczaka, Dom Rzemieślniczy. Pp 7 088 50.115

Tańców modnych
wyucza Ola Antoszevska Zieleńna 3. Pw 7 474 49.141

Kursy stenografji
pisanie na maszynach. Kantaka 1. II. zdw 47 934

Kursy
stenografji, pisanie na maszynie i księgowości. Strzelecka 33. zdw 46 525-6

Korepetytor
do ucznia I. kl. gimnazjum Marii Magdaleny może się zgłosić Warunek łacina i t. d. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 48 496

Starszy
student udzieli korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Oferty Kurjer zdw 48 557

26 ROZRYWKA

„W miłosnym oblężeniu”
dramat erotyczny z Arlette Marchal i Suzy Vernon Kino „Kapitol”, Półwiejska 2. zdw 48 568

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w jej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Książkowa bilansistka
z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie, szuka posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer zdw 45 059

Kowal
maszynista samotny z długoletnią praktyką i szkołą podkuwaczy koni poszukuje posady zaraz lub 1. I. 1931. Miejsowości obojętne. Oferty Kurjer zdw 47 646

Ogrodnik
samotny, egzaminowany, dobre świadectwa po 5 latach praktyki, jako samodzielny poszukuje stałej posady od Nowego Roku lub później. Zgłoszenia W. Szczegala, Grodzisk, Kolejowa 12. zdw 48 033

Emeryt.
posterunkowy Policji Państwowej, młodym wieku, szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer zdw 48 269

Służąca
uczniwa pracowita poszukuje posady z cokolwiek gotowaniem. Oferty do Kurjera zdw 47 937

Ogrodnik
kawaler, lat 28, poszukuje posady od 1. I. 31. Zgłoszenia do Kurjera zdw 47 992

Krawcowa
piewszorzędna szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer zdw 48 007

Książkowy - bilansista
działny z dłuższą praktyką poszukuje posady, w razie potrzeby kaucja. Oferty Kurjer zdw 48 036

Ogrodnik
obeźnany wszechstronnie w swym zawodzie, specjalność kwiatarstwo i szkolarstwo szuka posady w większym majątku od 2. lub 1. 3. jako kawaler lub żona. Oferty do Kurjera zdw 47 146

Maszynistka
biegła, z dłuższą praktyką adwokacką, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia 1931. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować w ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 48 409

Cukiernik
skromnych wymagań poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 48 354

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim z długoletnią praktyką poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 12 494

Stenotypistka
polsko-niemiecka z stenografią poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 48 300

Pracząca prasowaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 48 347

Młodszy urzędnik
z 3 letnią praktyką w kancelarii adwokackiej i notarialnej, ostatnio 2 lata na posadzie państwowej, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 48 528

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Fr. Rutawski, ul. Wrocławska 35. zdw 48 472

Obuwnik
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 48 409

Kupiec
żelaznik po wojskowskiej, dzielny książkowy szuka odpowiedniej posady, stawiać może kaucję 3 tysiące zł. Oferty Kurjer zdw 48 336

Pomocnik
z branży kolonijnej hurt. detal, poszukuje posady, skromne wymagania. Oferty Kurjer zdw 48 376

Sierota
lat 28, uczniwa szuka posady lub zajęcia bez spania. Oferty Kurjer zdw 48 380

Panienska
była uczniwa szkoły wydziałowej, znająca robotki i cokolwiek szyje, szuka posady do dzieci od 1. I. 1931 roku. Łaskawe oferty Kurjer zdw 48 379

Szukam
posady do wszystkiego z gotową niem. Oferty Kurjer zdw 48 394

Szuka
posady skrzypki. B. Majewski, Gen. Umińskiego 13b. Sobik, podwórze. zdw 48 494

Ekspedjentka
początkująca, uczniwa z branży towarów krótkich i konfekcji damskiej poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 48 391

Dziewczyna
umie prowadzić samodzielnie do mowy gospodarstwo i zna prasowanie, szyciela bielizny szuka posady od 1. I. 31 roku na chętnie do samotnej osoby. Proszę o łaskawe oferty do Kurjera zdw 48 440

Krawcowa
działna 350 dziennie Oferty Kurjer zdw 48 445

Kuśnierka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 48 453

Elewka
szuka posady, najchętniej do kawiarni. Oferty Kurjer zdw 48 545

Dziewczyna
uczniwa, dobrze wychowana, lat 19, z dobrym gotowaniem szuka posady zaraz lub później, możliwie bez prania. Łaskawe oferty Kurjer zdw 48 556

Bufetowa
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 48 554

Panna
znająca krawieczkę, krój, prasowanie, nieco robotek, znajomością języka niemieckiego poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia pisemne Anna Kowalewska, Tar-nowo Podgórne, pow. poznański. zdw 48 551

Oficer
emeryt lat 44, nauczyciel gimnazjalny, historyk, poszukuje zajęcia w Poznaniu: w szkole, redakcji, biurze lub tym podobne. — Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 48 573

28 WOLNE MIEJSCA

Dziewczyna
do wszystkiego. Warunek umiędzia dobrze gotować i prasować sztywną bieliznę, przyjmuje. Zgłoszenia Wrocławska 40, skład delikatesów. Pw 12 549

Kucharka
z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia z odpisami świadectw, przyjmuje. Majetność Nieszawa, poczta Długa Gołina, powiat Obornicki. zdw 48 062

Kuchmistrzini
z pierwszorzędni świadectwa mi, znająca się na wykwintnym gotowaniu, potrzebna od 1 stycznia do dworu na wieś. Odpisy świadectw nadsyłać do Kurjera Poznańskiego pod zdw 48 327

Fryzjera
działnego, na stałą posadę poszukuje. Wojkowski Półwiejska 5. zdw 48 443

Pokojowej
poszukuje majetności Staroleka poczta Poznań 11 od 1 lub 15 stycznia. Wymagana znajomość sprzątnia, serwowania cerowania prania i prasowania delikatnych rzeczy. Oferty pisemne tylko z opatrzone odpisami długoletnich pierwszorzędnych świadectw zdw 46 936

Dam
prace stała, gwarancja 200—300 zł. Oferty Kurjer zdw 48 482

Ogrodnika
tylko sily pierwszorzędnej poszukuje Zarząd Ogrodów Fabryki Konserw Z. Ruckera S. A. we Lwowie, ul. 26-kwiecia 173. Wymagana dokładna znajomość sadownictwa i polowej uprawy warzyw oraz inspekcji. Do ofert dołączyć należy curriculum vitae, odpisy świadectw oraz podać wysokość żądanych poborów. Pw 5 958

Posługaczka
uczniwa z dobrimi poleceniami poszukuje posady w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer zdw 48 367

Sekretarza

biegłego w pracach kancelarii adwokackiej i notarialnej, młodszego, uczciwego, trzeźwego, sumiennego i samodzielnego przyjmie zaraz kancelaria w Poznaniu. Zgłoszenia z fotografią, życiorysem i odpisem świadectw złożyć do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zdw 26 899

Krawiec
do reki. Piątek Staszica 7. zdw 48 390

Kilka
krawcowych przyjmie zaraz. B. Mazurkiewicz Wielka 10. zdw 48 404

Służąca
do restauracji zaraz. Szamargowskiego 12. zdw 48 456

Pończochy
wielkie hurt, detal, domokrążnym dogodnie warunki. Ogrodowa 5, podwórze, prawo, I. zdw 48 460

Służąca
czysta, zdrowa, uczniwa z gotowaniem potrzebna. Wielkie Garbary 53. Ratajczaka. zdw 48 429

Stenotypistki
piszącej biegle po polsku i niemiecku poszukuje biuro adwokackie w Poznaniu. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem do Kurjera zdw 48 539

Młodsza
panna, z polskim i niemieckim w słowie i piśmie jako ekspedjentka może się zgłosić. Oferty Kurjer zdw 48 507

Prima Żwir
w każdej ilości, do budowy szos, murowania i do celów przemysłowych. Transport drogą wodną lub koleją.

Dominum Wierzejewice
p. Pakość, tel. Janikowo 2, st. kol. Kołodziejewo. Pw 51-9

Posługaczka
czysta i uczniwa potrzebna. Zgłoszenia od godziny 7. Pyszkowa. Przemysłowa 40. II. zdw 48 436

Cech Kuchmistrzów
Ogrodowa 6, poleca członków na posady do hoteli, jadłodajni i majatki tylko wykwalifikowane sily fachowe. zdw 46 051

Agenci
losowi natychmiast potrzebni Wysoka prowizja. Aleje Marcinkowskiego 5. Zakład Fotograficzny 11-3. zdw 48 350

Służąca
młodsza z dobrym gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Tomiakowa, Woźna 9, II. piętro. zdw 48 477

Dziewczyna
potrzebna. — Skład cukierków. Wrocławska 32. zdw 48 475

Poszukuję
ekspedjentki do składu rzemieślniczego z pożyczką 500 złotych zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 48 488

Chłopiec
do rozwożenia towaru potrzebny. „Słońce”, Strzelecka 31. zdw 48 533

Kilka ekspedjentek
z branży towarów krótkich i galanterji potrzebne na czas przejściowy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego r. 12 551

Krawcowa
na miarowe spodnie potrzebna zaraz. Stary Rynek 8. IV. piętro. zdw 48 604

Wywiadowca Handlowa
poszukuje we wszystkich miejscowościach w Poznaniu i na Pomorzu korespondentów informatorów którzy dobrze znają kupców w swojej miejscowości. Zgłoszenia pod skrynką pocztową 513. Katowice. zdw 46 413

Rutynowanego
sekretarza poszukuje kancelaria adwokacka w Poznaniu. Oferty z życiorysem i odpisem świadectw Kurjer zdw 48 295

Brylanty

Piękna biżuteria brylantowa warty stycznym wykonaniu. Pierścienie, kolczyki, broszki, wisiorki, sztucce srebrne, wyroby złote i srebrne.

Do dnia 24 grudnia udzielam 10% rabatu

Pw 7475-49-179

F. TARKOWSKA,

POZNAN, PLAC WOLNOSCI 11 (pod filarami).

Humor zagraniczny



— To ładna dziewczyna — i do tego sprytna i inteligentna za dwóch.
— O, to właśnie żona w sam raz dla ciebie.
(Judge, N. York). S. F.

Przedpłata

na grudzień 1930, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośnikiem do kwartału zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków sprzecznych z powyższymi, przesyłki w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr., na stronie czwartej 120 gr., na stronie drugiej 150 gr., przed wiadomościami o zgonach 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia z zastrzeżeniem miejsca 20% ładowy. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudniem. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 80 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.